

# **Międzynarodowe szkolenie dla starszych i braci niosących odpowiedzialność**

październik

**TEMAT OGÓLNY:  
ODZYSKIWANIE KOŚCIOŁA**

*Living Stream Ministry*  
Anaheim 2017

© 2017 Living Stream Ministry

Wszelkie prawa zastrzeżone. Książka, ani żadna jej część, nie może być przedrukowywana ani w jakikolwiek inny sposób reprodukowana czy powielana mechanicznie, fotooptycznie, zapisywana elektronicznie lub magnetycznie, ani odczytywana w środkach publicznego przekazu bez pisemnej zgody Wydawcy.

Wydanie pierwsze

Wydawnictwo:  
***Living Stream Ministry***  
2431 W. La Palma Avenue  
Anaheim, California 92801 USA

*Wydrukowano w Polsce*

## SPIS TREŚCI

Instrukcje i przepisy podczas szkolenia	4
Plan dnia	5
Przedmowa	6

### ODZYSKIWANIE KOŚCIOŁA

Poselstwo pierwsze:	Ujrzeć wieczny Boży zamysł dotyczący kościoła i oświecić wszystkich co do ekonomii tajemnicy ukrytej w Bogu	7
Poselstwo drugie:	Pierwotny stan, degradacja i odzyskiwanie kościoła	13
Poselstwo trzecie:	Degradacja kościoła – zasada Babilonu i jak tę degradację przewycięzać	18
Poselstwo czwarte:	Odzyskiwanie kościoła, Bożego domu i miasta, przedstawione w Księgach Ezechiasza i Nehemiasza	15
Poselstwo piąte:	Odzyskiwanie życia kościoła	29
Poselstwo szóste:	Jahwe nakazuje błogosławieństwo życia i zsyła je na braci, którzy mieszkają razem w jedności	34
Poselstwo siódme:	Status kościoła – Ciało Chrystusa	40
Poselstwo ósme:	Status kościoła – nowy człowiek	56
Poselstwo dziewiąte:	Status kościoła – odpowiedniczka Chrystusa	60

## INSTRUKCJE I PRZEPISY PODCZAS SZKOLENIA

Aby Pan mógł do nas w świeży sposób przemawiać, aby Duch mógł swobodnie w nas działać oraz żebyśmy mogli w praktyce mieć ze sobą organiczną społeczność, potrzebujemy właściwej atmosfery. Z tego względu prosimy wszystkich uczestników szkolenia o zapoznanie się z poniższymi instrukcjami i przepisami oraz o ich przestrzeganie:

1. Jest to szkolenie; wymaga ono od nas dwudziestoczerogodzinnego poświęcenia na trzy dni.
2. Należy podporządkować się harmonogramowi szkolenia. Każdy powinien być obecny na wszystkich sesjach i wszystkich częściach poszczególnych sesji.
3. Każde spotkanie należy rozpoczynać dużą ilością modlitwy. Każdy uczestnik szkolenia jest odpowiedzialny za poprowadzenie spotkania w modlitwie i będzie się tego od niego oczekiwać.
4. Ponieważ jest to szkolenie, będą odbywały się sprawdziany i będą zadawane prace do odrobienia. Uczestnicy szkolenia winni przygotowywać się do sprawdzianów i odrabiać zadane prace.
5. Proponujemy przeczytać konspekty i wyjątki do dwóch porannych spotkań przed spotkaniem popołudniowym. Studiuj cały zadany materiał w wymaganym czasie. Przychodź na każdą sesję przygotowany do dzielenia, składania świadectwa, społeczności, rozmowy, zadawania pytań i odpowiedzi na sprawdziany z zadanego materiału. Należy ograniczyć wszelką społeczność, zbiorową i indywidualną, do tematu szkolenia.
6. Spotkania podzielone są na sesje ogólne i sesje studiowania w grupach. Zajmuj wyznaczone sobie miejsce na spotkaniach ogólnych i przychodź na spotkania grupowe podczas sesji grupowych.
7. Przez cały czas należy nosić plakietkę uczestnika szkolenia. Osoby bez plakietki nie będą wpuszczone. Nie zezwala się na używanie swojej plakietki innym .
8. Na spotkaniach grupowych powinieneś mówić, składać świadectwo, modlić się– studiować–czytać–prorokować (MSRP), dzielić się i odpowiadać na pytania sprawdzające. Wszystko to rób z wywiczonym duchem.
9. Na spotkania nie wolno wnosić artykułów spożywczych ani napojów.
10. Żadna z osób uczestniczących w szkoleniu nie powinna spędzać czasu do późna na prywatnej społeczności.
11. Przerwa na odpoczynek trwa od 13.30 do 15.30; prosimy, abyś czas przeznaczony na odpoczynek pożytkował odpowiednio na społeczność, osobiste studiowanie i odpoczynek.
12. Spotkań nie wolno nagrywać. Można zamówić płyty audio, MP3 i DVD z sesji ogólnych. Istnieje również możliwość pobrania pliku audio MP3 z nagraniami w różnych językach na stronie [www.lsmwebcast.com](http://www.lsmwebcast.com), począwszy od poniedziałku, 9 października. Koszt jednego poselstwa wynosi 1 USD.
13. Wszelkie materiały z tego szkolenia, zarówno w formie drukowanej, jak i elektronicznej, w tym: konspekty, nagrania audio i wideo, nabyć można wyłącznie bezpośrednio od Living Stream Ministry. Uprasza się świętych o nie powielanie żadnych materiałów szkoleniowych w jakimkolwiek formacie i nie korzystanie z materiałów, które wyprodukowano nielegalnie, włącznie z tymi, które powstały do tzw. „użytku własnego”.
15. Prosimy wyłączyć telefony komórkowe na czas sesji ogólnych i grupowych.
16. Odpowiedzi na wszelkie inne pytania udziela rejestracja LSM.

## PLAN DNIA

5 – 7 października, 2017 r.

Poniższy plan będzie obowiązywał przez wszystkie trzy dni szkolenia:

9:00	10:45	Pierwsze spotkanie poranne
10:45	11:15	Przerwa na kawę/herbatę
11:15	11:00	Drugie spotkanie poranne
13:00	14:00	Obiad/Odpoczynek
14:00	15:45	Spotkanie popołudniowe
15:45	16:00	Przerwa na skorzystanie z toalety
16:00	18:00	Spotkanie w grupach
18:00	19:00	Kolacja
19:00	22:00	Powrót do miejsca zakwaterowania na społeczność i przegląd materiałów

Ważna informacja:

1. Bracia powinni każdego dnia zjeść śniadanie przed przyjazdem na pierwsze spotkanie.
2. Bracia nie powinni chodzić spać później niż o 23.00 godz.
3. **Uwaga:** W dzień Pański, 8 października, nie będzie spotkania scalania.

## **PRZEDMOWA**

Plany poselstw i wyjątki zostały przygotowane na Międzynarodowe szkolenie dla starszych i braci niosących odpowiedzialność, które odbyło się w Lipsku, w Niemczech w dniach 5 – 7 października 2017 r.

# ODZYSKIWANIE KOŚCIOŁA

(czwartek – pierwsze spotkanie poranne)

Poselstwo pierwsze

## Ujrzyć wieczny Boży zamysł dotyczący kościoła i oświecić wszystkich co do ekonomii tajemnicy ukrytej w Bogu

Wersety biblijne: Ef 3:3–5, 8–11; Rz 8:28; 16:25.

### I. Ażeby uczestniczyć w odzyskaniu kościoła, musimy ujrzeć wieczny Boży zamysł dotyczący kościoła – Ef 1:9, 11; 3:9–11; Rz 8:28:

- A. Zamysł to stanowcze zamierzenie zrobienia lub uzyskania czegoś:
1. Stanowcza wola Boga stała się Jego zamysłem – Ef 1:5.
  2. Boży zamysł to Jego stanowcze zamierzenie uzyskania kościoła – w. 9, 11.
- B. Bóg powziął wieczny zamysł (dosł.: zamysł wieków) w wieczności przeszłej ze względu na wieczność przyszłą – 3:11:
1. Zamysł wieków to zamysł wieczności, wieczny zamysł.
  2. W wieczności przeszłej, przed założeniem świata, przed niebiosami, ziemią i stworzeniem wszystkiego Bóg powziął pewien zamysł względem czegoś w przyszłości, w wieczności przyszłej; dlatego nazywa się on zamysłem wieczności, wiecznym zamysłem – 1:4–5, 9, 11; 3:11.
- C. Słowo *zamysł* w Liście do Efezjan 3:11 odpowiada słowu *plan*; możemy mówić o wiecznym planie, który Bóg powziął w Chrystusie:
1. Bóg ma pewien plan, który powziął w wieczności; wieczny Boży zamysł to Jego wieczny Boży plan.
  2. *Jego zamysł* w Liście do Rzymian 8:28 odnosi się do umyślnego postanowienia w Bożym planie.
  3. Plan Boga polega na tym, aby dzięki zespoleniu się z ludzkością uzyskać zbiorowy wyraz samego siebie w Chrystusie Synu przez Ducha, przez Ciało złożone i zbudowane z wielu odrodzonych i przeobrażonych ludzi – Ef 1:22–23; 4:16.
- D. List do Efezjan 3:10–11 objawia, że istnienie kościoła jest zgodne z wiecznym zamysłem, który On powziął w Chrystusie Jezusie, naszym Panu:
1. Bóg zaplanował kościół w wieczności; nim rozpoczął się czas, w wieczności, zamierzał uzyskać kościół – 1:4–5, 9, 11, 22–23.
  2. W wieczności przeszłej i ze względu na wieczność przyszłą Bóg planował i zamierzał uzyskać kościół w Chrystusie i ze względu na Niego – 3:10–11:
    - a. Kościół nie jest czymś tymczasowym, ale wiecznym w wiecznym Bożym zamyśle; kościół to centrum i temat wiecznego Bożego planu.
    - b. W wieczności przeszłej Bóg zaplanował, że uzyska kościół i spodziewa się, że go uzyska w wieczności przyszłej.
    - c. Kościół istnieje w tym wieku i przez cały ten wiek, a mimo to istnieje on od wieczności przeszłej i ze względu na wieczność przyszłą – Mt 16:18; 18:17; Obj 21:2, 9–11.
- E. Bóg zaplanował, że zyska kościół złożony z odrodzonych i przeobrażonych ludzi, którzy są ze sobą skoordynowani i zbudowani jako zbiorowe Ciało – Ef 1:22–23; 2:21–22; 3:14–21:
1. Bóg zaplanował, że to zbiorowe Ciało będzie zbiorowym naczyniem, w które wbuduje On samego siebie – w. 14–17.
  2. Boży zamysł, Jego stanowcze zamierzenie, polega na tym, że uzyska On zbiorowe Ciało, zbiorowe naczynie, z którym będzie mógł zespolić samego siebie i wszystko, co posiada; naczyniem tym jest kościół – 4:4–6, 16.
  3. Kościół jest drogi, uroczy i drogocenny dla Boga, ponieważ jest Jego upodobaniem, pragnieniem Jego serca – 1:5, 9, 22–23.
- F. Istnienie wszechświata jest zgodne z wiecznym Bożym zamysłem uzyskania kościoła – Obj 4:11; Ef 3:9–11:
1. Pełne objawienie Pism ukazuje, że wszystko we wszechświecie służy kościołowi – w. 9.

2. Trzy osoby Bóstwa również służą boskiemu zamysłowi, czyli uzyskaniu kościoła, który wypełnia wieczny Boży plan w wyniku udzielania ludzkości Boga w Jego Boskiej Trójcy, dzięki czemu może zaistnieć kościół – 1:3–23; Mt 28:19; 16:18; 2 Kor 13:13; 1:1.
  3. Żeby kościół istniał i wyrażał Boga, niezbędne są niebiosy, ziemia, mnóstwo innych rzeczy i trójczęściowy człowiek; bez tego wszystkiego Bóg nie może uzyskać we wszechświecie kościoła, zbiorowego wyrazu siebie – Za 12:1; Obj 4:11.
- G. Boży zamiar w odniesieniu do kościoła jest potrójny: wyrazić samego siebie poprzez synostwo (Ef 1:5), dać wrogowi poznać swoją wieloraką mądrość (3:10) i sprowadzić wszystko pod jedną głowę w Chrystusie (1:10).

## **II. Musimy „oświecić wszystkich, aby ujrzeli, czym jest ekonomia tajemnicy, która przez wieki była ukryta w Bogu, który wszystko stworzył” – 3:9:**

- A. Nowy Testament oznajmia, że kościół był tajemnicą w Bogu; przez wszystkie pokolenia przed czasami nowotestamentowymi kościół był tajemnicą – w. 3–6, 9; 5:32.
- B. W Biblii tajemnica odnosi się nie tylko do tego, co jest ukryte i nieznanie dla nas, lecz także do tego, co jest ukryte w Bożym sercu; oto zasada dotycząca tajemnic, o których mowa jest w Biblii – Mk 4:11; Rz 16:25–26; Kol 1:26–27; 2:2; 4:3; Ef 1:9; 3:3–4, 9; 5:32; 6:19.
- C. Boża tajemnica to Jego ukryty zamysł, który polega na udzielaniu się swemu wybranemu ludowi; istnieje zatem ekonomia tajemnicy Boga – 3:9.
- D. Od początku świata zamysł dotyczący stworzenia był tajemnicą ukrytą w Bogu; nikt nie wiedział, na czym ten zamysł polegał – Obj 4:11; Ef 3:9; Kol 1:16:
1. Hiob miał słusność, gdy mówił: „Ukryłeś to wprawdzie w swym sercu, lecz wiem, że było to Twoim zamierzeniem”; w Bożym sercu ukryta była tajemnica wieków – Hi 10:13; Ef 3:9.
  2. Po stworzeniu człowieka na swój obraz i podobieństwo Bóg pozostawił swój zamiar w ukryciu na całe wieki – Rdz 1:26; Rz 16:25.
  3. Przed czasami nowotestamentowymi Bóg nikomu nie ujawnił, na czym polega Jego zamysł; tajemnicę, ukryty Boży zamysł, przez objawienie dano poznać apostołom i prorokom – Ef 3:3–5.
- E. Tajemnica ukryta w Bożym sercu to wieczna Boża ekonomia (1:10; 3:9; 1 Tm 1:4), czyli wieczny Boży zamiar i pragnienie Jego serca; zamiar ten polegał na udzielaniu się Boga w Boskiej Trójcy jako Ojca w Synu przez Ducha wybranym przez siebie ludziom po to, żeby być ich życiem i naturą; w ten sposób mogą oni być tacy sami jak On, Jego pomnożeniem (Rz 8:29; 1 J 3:2) i stać się organizmem, Ciałem Chrystusa, które jest nowym człowiekiem (Ef 2:15–16), ze względu na Bożą pełnię, Boży wyraz (1:22–23; 3:19); pełnia ta stanie się Nową Jerozolimą (Obj 21:2 – 22:5).
- F. W Liście do Efezjan 3:4 Paweł posługuje się wyrażeniem *tajemnica Chrystusa*, aby wyjaśnić kościół, który jest Ciałem Chrystusa w wiecznej Bożej ekonomii, co pokazuje, że kościół jest tajemnicą Chrystusa.
- G. Ekonomia Bożej tajemnicy polega na tym, aby uzyskać kościół ze względu na ujawnienie Boga – w. 9–10.
- H. Paweł nie tylko głosił ewangelię o niezgłębionym bogactwie Chrystusa, lecz także ewangelię dotyczącą ekonomii tajemnicy ukrytej w Bogu – w. 8–9:
1. Ewangelia dotycząca ekonomii tajemnicy ukrytej w Bogu polega na tym, by doprowadzić do powstania kościoła, który Go wyrazi i otoczy chwałą zgodnie z Jego wiecznym zamysłem – 10–11, 21.
  2. Dzisiaj musimy zwiastować ewangelię dotyczącą tajemnicy ukrytej w Bogu, żeby oświecić wszystkich, aby ujrzeli oni czym jest ekonomia tajemnicy ukryta w Bogu, który wszystko stworzył ze względu na wypełnienie swej woli, pragnienie swego serca i swój wieczny zamysł – 1:5, 9, 11; 3:8–11.

### **Wyjątki z posługi:**

#### **KOŚCIÓŁ, KTÓRY BÓG ZAMIERZYŁ W WIECZNOŚCI**

List do Efezjan 3:10–11 odkrywa przed nami fakt, że istnienie kościoła jest zgodne z wiecznym zamiarem Boga, który powziął On w Chrystusie. Kościół jest czymś, co Bóg zamierzył wiecznie. Nie zaistniał przypadkowo, ale był zaplanowany w wieczności. Zanim rozpoczął się czas, w wieczności Bóg zaplanował, iż będzie miał kościół.



Słowo „zamiar” w tym fragmencie Pisma równoznaczne jest słowu „plan”. Boży wieczny zamiar jest Jego wiecznym planem. Bóg posiadał pewien plan, który zaplanował już w wieczności. Bóg nie działa bezcelowo; jest On Bogiem celu.

Co Bóg zaplanował? Zaplanował, iż będzie posiadał kościół złożony z grupy istot ludzkich skoordynowanych ze sobą wzajemnie w postaci zbiorowego Ciała, z którym Bóg, w swej boskiej naturze, będzie mógł się ściśle połączyć. Innymi słowy, to zbiorowe Ciało będzie zbiorowym naczyniem, w którym Bóg umieści samego siebie. To właśnie Bóg zaplanował od początku i to stanowi sedno Jego zamiaru. Bóg zaplanował, że będzie miał zbiorowe Ciało, zbiorowe naczynie, z którym zespoli samego siebie i wszystko, czym jest. Naczynie to nazwane jest kościołem.

Kościół więc jest centrum Bożego wiecznego planu. Dlaczego kościół jest tak cenny, drogi i bliski Bogu? Ponieważ jest on pragnieniem Bożego serca zamierzonym jeszcze przed początkiem czasu. Już w wieczności Bóg zaplanował, że będzie miał kościół.

### WSZYSTKO JEST DLA KOŚCIOŁA

Całe objawienie w Piśmie pokazuje nam, że wszystko, co znajduje się we wszechświecie, jest dla kościoła. Nawet sam fakt istnienia trzech osób w Bóstwie ma na celu wypełnienie wiecznego planu Boga, którym jest posiadanie kościoła.

Wszyscy wiemy, że są trzy osoby w Bóstwie: Bóg Ojciec, Bóg Syn i Bóg Duch. Te trzy osoby Bóstwa nie istnieją po to, byśmy mogli posiadać doktrynę Trójcy, ale po to, by wypełnić Boży plan utworzenia kościoła. Mają one na celu udzielenie ludzkości samego Boga po to, by mógł zaistnieć kościół.

Niektórzy ludzie posiadają jakiś jeden mały zamiar. Stąd też sposób, w jaki pokazują się innym jest stale taki sam. Jednakże człowiek posiadający wiele zamiarów i celów może przedstawiać się innym na wiele różnych sposobów. Jeśli odwiedzisz go w jego domu, w godzinach porannych ujrzysz go w roli ojca czy też męża. Po śniadaniu być może będzie profesorem na uniwersytecie. A po południu możesz zobaczyć go w szpitalu, w białym uniformie lekarza. W domu jest ojcem, na uniwersytecie profesorem, a w szpitalu lekarzem. Dlaczego jest on aż trzema typami osób, o trzech powierzchownościach? Ponieważ jest człowiekiem wielkich zamiarów.

Nie sądzicie, że ponieważ są trzy osoby w Bóstwie, istnieje trzech oddzielnych Bogów. Nie, ci trzej są absolutnie jedno. Ewangelia Mateusza 28:19 mówi, że mamy chrzczyć ludzi w *imię* Ojca i Syna, i Ducha. Istnieją trzy osoby, ale tylko *jedno imię*. Nie jest tu powiedziane: w *imiona*: Ojca, Syna i Ducha, ale w *imię*. Ojciec w domu, profesor na uniwersytecie i lekarz w szpitalu są również trzema osobami posiadającymi jedno imię.

Rozważmy przykład elektryczności. Ta sama energia zmagazynowana w generatorze zainstalowana jest również w wielu budynkach. W jaki sposób energia z generatora może się również znajdować w budynkach oddalonych o wiele kilometrów od elektrowni? Dzięki prądowi, który jest przepływem elektryczności. Czy jednak prąd elektryczny jest czymś innym niż sama energia elektryczna? Nie, prąd jest po prostu energią elektryczną będącą w ruchu. Gdy używamy jej do oświetlenia, ogrzewania, klimatyzacji czy też innych urządzeń, nadal jest to ta sama energia elektryczna, przejawia się ona jednak w trzech stadiach: jako energia zgromadzona w generatorze, jako energia przeniesiona do budynku dzięki jej przepływowi, czyli prądowi, i jako energia wykorzystywana przez nas w różnych urządzeniach. Czy są to trzy rodzaje energii elektrycznej? Nie, jest to jedna energia w trzech etapach. A celem tych trzech etapów jest to, by elektryczność mogła być rozdzielona i zastosowana.

Dlaczego istnieje jeden Bóg w trzech osobach? Po prostu dlatego, by Bóg mógł być nam udzielony i zastosowany do nas osobiście. Bóg Ojciec jest jak energia elektryczna zgromadzona w generatorze; Bóg Syn jest przekazem, strumieniem tej niebiańskiej mocy, a Bóg Duch jest jej zastosowaniem, funkcją, działaniem. Celem tego jest udzielenie się nam samego Boga i praktyczne Go przez nas zastosowanie po to, by mógł zaistnieć i zostać utworzony kościół. Dla wytworzenia i zaistnienia kościoła, konieczne są trzy osoby Boga. Udzielenie się Boga jest o wiele ważniejsze niż doktryna Trójcy.

Aby zaistniał we wszechświecie kościół, który wyrazi Boga, potrzebne były niebo, ziemia, przestrzeń kosmiczna i mnóstwo innych rzeczy. Bez nich Bóg nie mógłby mieć kościoła, by wyrazić w nim samego siebie. Dlaczego Bóg musi być w trzech osobach? Ze względu na kościół. Dlaczego Bóg musiał stworzyć miliardy stworzeń? Ze względu na kościół. Wszystko jest dla kościoła i wszystko jest ze względu na kościół.

By utworzyć kościół, istniała też potrzeba zaistnienia trójczęściowego człowieka składającego się z ciała, duszy i ducha. Dlaczego człowiek musi składać się z trzech części? Ponieważ jedna część musi

być dla stworzenia, jedna dla samego człowieka, a jedna część dla Boga. A wszystko to po to, by we wszechświecie mógł zaistnieć kościół złożony z rodzaju ludzkiego.

Bez Boga w trzech osobach, bez stworzenia tak wielu rzeczy i bez trójczęściowego człowieka zaistnienie kościoła byłoby niemożliwe. Wszystko to jest koniecznością ze względu na kościół. Bóg, stworzenie i człowiek są dla kościoła. Ostatecznie więc widzimy, że kościół jest centrum, jądrem wiecznego Bożego planu.

#### **EKONOMIA TAJEMNICY**

W Liście do Efezjan 3:9–11 zostało użytych wiele głębokich i ważnych słów, które odnoszą się do wiecznego planu Bożego. Wszyscy musimy znać ekonomię Bożej tajemnicy. Tajemnica ta przez pokolenia, a nawet od samego początku stworzenia, była ukryta w Bogu. Bóg z niezmierną dokładnością zaplanował ją już przed założeniem świata.

Nie zna jej żadne stworzenie. Została ona ukryta w Bogu. Gdybyś zapytał tygrysa lub lwa, dlaczego żyje na tym świecie, powiedziałby ci, że nie wie. Tak samo jednak, gdybyś o znaczenie życia zapytał profesora uniwersyteckiego, sądzę, że odpowiedziałby po prostu: „Nie wiem”.

Chwała Panu! Tajemnica ta została nam jednak objawiona. Wiemy, dlaczego Bóg jest w trzech osobach, dlaczego konieczne było stworzenie nieba, ziemi i miliardów rzeczy i dlaczego zaistniał rodzaj ludzki. Wiemy, ponieważ Bóg odsłonił przed nami tę tajemnicę. Wiemy, czym jest ekonomia tajemnicy, która od początku stworzenia była ukryta w Bogu. *To wszystko jest dla kościoła.*

#### **MANIFESTACJA WIELORAKIEJ MĄDROŚCI BOŻEJ**

Ten wieczny zamiar Boga ukazuje wieloraką mądrość Bożą, która odsłonięta jest nie tylko przed człowiekiem, ale również przed nadziemskimi władzami i zwierzchnościami na okręgach niebieskich. Bóg poprzez kościół uczynił pokaz swej mądrości wobec wszystkich anielskich mocy. Alleluja, jest to prawdziwa mądrość! Ujawniona nie przez jednostki, lecz przez kościół. Dlatego właśnie musimy głęboko doceniać kościół i zdawać sobie sprawę z tego, jak bardzo go potrzebujemy. Nasza obecność i trwanie w nim jest chwałą dla Boga, a hańbą dla Jego wroga. Natomiast nasza w nim nieobecność jest hańbą dla Boga, a powodem do chluby dla Jego wroga. Musimy trwać w kościele.

Jesteśmy wybrani, odkupieni, zbawieni i odrodzeni nie dla nieba, ale *dla kościoła*. Kościół jest Bożym zamiarem i Bożym celem. Kościół jest centrum Bożego planu.

#### **OBDAROWANE CZŁONKI A KOŚCIÓŁ**

Efezjan 4:11–12 mówi nam, że wszystkie obdarowane członki – apostołowie, prorocy, ewangelisti, pasterze i nauczyciele – są dla kościoła. Są oni dla doskonalenia świętych, by mógł być budowany kościół.

Jest pożałowania godne, że dzisiaj wielu tak zwanych „pracowników chrześcijańskich”, usługujących i nauczycieli wykonuje pracę bez jakiegokolwiek względu na kościół. Troszczą się oni jedynie o swe własne dzieło, ale niewiele obchodzi ich kościół. Praca, którą wykonują, jest w pewnym sensie hamująca, niszcząca i destruktywna dla kościoła. Wszystkie obdarowane członki Ciała muszą być dla kościoła. Bycie apostołem oznacza bycie nim dla kościoła. Bycie prorokiem oznacza bycie nim dla kościoła. Bycie ewangelistą musi być dla kościoła. Bycie nauczycielem i pasterzem musi również być dla kościoła. Cokolwiek Pan poleca nam uczynić czy też do czegokolwiek nas powołuje, musi to być dla kościoła. To kościół jest tym, na czym zależy Bogu. Kościół jest tym, co Bóg zaplanował i pragnie mieć.

#### **POCZĄTEK I KONIEC**

W Nowym Testamencie są dwa ważne wersety wypowiedziane przez Pana odnośnie kościoła. Jeden z nich znajduje się na początku Nowego Testamentu w Ewangelii Mateusza, a drugi na końcu – w Księdze Objawienia. Za pierwszym razem słowo „kościół” użyte jest przez Pana w Mateuszu 16:18. W wersecie tym i jego kontekście (w. 16, 17, 19) widzimy trzy związane ze sobą rzeczy: Chrystusa, kościół i królestwo. Kiedykolwiek człowiekowi objawiony jest Chrystus, tam natychmiast wkracza na scenę kościół. Kościół może być budowany jedynie jako rezultat poznania Chrystusa i musi być na tej podstawie budowany. Po tym, jak Piotr rozpoznał, kim jest Chrystus, Pan natychmiast powiedział, że zbuduje swój kościół, a bramy Hadesu go nie przewyciężą.

Zaraz po kościele wymienione jest królestwo. Chrystus buduje kościół, a kościół wprowadza królestwo. Tam gdzie rozpoznaje się, kim jest Chrystus, budowany jest kościół. Następnie kościół sprowadzi na ziemię Boże królestwo, panowanie i władzę. Stąd też kościół jest kluczem.

Pan jest Alfą i Omega. Mówi coś na temat kościoła w *pierwszej* księdze Nowego Testamentu, a następnie w *ostatniej* jego księdze, jako w swego rodzaju podsumowaniu całej Biblii, mówi do kościołów — o kościele. Księga Objawienia nie jest zaadresowana do jednostek, ale do miejscowych kościołów. „Ja jestem Alfa i Omega” (1:8) i „to, co widzisz, napisz w zwoju, i pošlij do siedmiu kościołów” (w. 11).

Jeśli pozostajemy poza zasięgiem kościołów miejscowych, nie znajdujemy się w pozycji czy też na gruncie upoważniających nas do przyjęcia Księgi Objawienia, gdyż nie została ona napisana do indywidualnych wierzących. Została zaadresowana do kościołów miejscowych, choć do wysłuchania jej Pan wezwał indywidualnych wierzących. Musimy znajdować się na gruncie kościołów zbierających się według miejscowości, a dopiero wówczas będziemy posiadać pozycję i stanowisko kwalifikujące nas do przyjęcia tej księgi i wysłuchania tego, co Pan Duch mówi do swych kościołów.

Pan Jezus nigdy nie zapomniał tego, co rozpoczął. My możemy zapomnieć, ale On nigdy nie zapomina. W *pierwszej* księdze Nowego Testamentu mówił o budowaniu kościoła i dokona tego, co rozpoczął. On jest Alfą i Omega, początkiem i końcem, Tym, który doprowadzi do końca budowę swego kościoła.

Na początku Pan mówił o budowaniu kościoła powszechnego, ale praktycznie mówiąc, na końcu Nowego Testamentu są to kościoły miejscowe. Pan rozpoczął od kościoła i zakończył na kościołach. Kościół jest powszechny, a kościoły są miejscowe. Kościoły miejscowe są dla nas bardziej praktyczne niż kościół powszechny. Są one spełnieniem, zrealizowaniem kościoła powszechnego. Bóg potrzebuje kościołów miejscowych, by wypełnić swój wieczny zamiar, jakim jest kościół powszechny.

Oby Pan otworzył nasze oczy, byśmy mogli ujrzeć Bożą ekonomię tajemnicy zgodnej z Jego wiecznym zamiarem, który podjął przed stworzeniem świata. Musimy ujrzeć kościół zgodnie z wiecznym planem, jaki Bóg podjął w wieczności w Chrystusie (*Praktyczny wyraz kościoła*, s. 7–13).

# ODZYSKIWANIE KOŚCIOŁA

(czwartek – drugie spotkanie poranne)

Poselstwo pierwsze

## Pierwotny stan, degradacja i odzyskiwanie kościoła

Wersety biblijne: Mt 16:18; Obj 1:11; Dz 14:23; Tt 1:5; Kol 1:18; 2:19.

### I. Nasza historia w Pańskim odzyskiwaniu nie jest historią jakiejś organizacji ani jakiegogoś ruchu; to historia odzyskiwania – J 1:1; 1 J 1:1:

- A. W Ewangelii Mateusza 19:8 widzimy zasadę odzyskania: „od początku tak nie było”:
1. Odzyskanie oznacza powrót do początku; musimy wrócić do początku, przyjmując Pańską łaskę, by wrócić do pierwotnego Bożego zamiaru, do tego, co Bóg ustanowił na początku.
  2. Słowo *odzyskanie* znaczy, że coś pierwotnie istniało, a następnie uległo degradacji, uszkodzeniu lub zagubieniu; potrzeba więc przywrócić to do pierwotnego stanu, aby znalazło się na powrót w normalnym położeniu – Dn 1:1–2; Ezd 1:5; 6:5.
- B. Gdy mówimy o odzyskaniu kościoła, mamy na myśli to, że kościół, który istniał pierwotnie uległ degradacji i że trzeba przywrócić pierwotny jego stan.
- C. Pańskie odzyskiwanie kościoła doprowadza nas do początku, żeby wypełnił się wieczny Boży zamysł i pierwotny zamiar dotyczący kościoła – Ef 1:4–5, 22–23; 3:9–11.

### II. Musimy rozumieć odzyskiwanie kościoła w powiązaniu z Bożym zamiarem i jego realizacją oraz dziełem zniszczenia, które spowodował szatan – w. 11:

- A. Nowy Testament objawia, że Bóg ma wobec kościoła określony zamiar, zamysł i cel; najpierw Bóg powziął zamysł, a następnie podjął kroki, by go wypełnić – Obj 4:11; Ef 1:4–5, 9, 11, 22–23.
- B. Nowy Testament ukazuje nam też wyraźnie, w jaki sposób Boży wróg wkroczył, by zniszczyć to, czego dokonał Bóg – Mt 16:18; 13:24–32:
1. To, jak szatan niszczy dokonania Boga, ma aspekt wewnętrzny i zewnętrzny:
    - a. Aspekt wewnętrzny polega na tym, by wyrządzić ludowi Bożemu szkodę i go skazić – Dz 5:3.
    - b. Aspekt zewnętrzny polega na zniszczeniu tego, czego dokonał Bóg – Mt 13:32.
  2. Szatan sprawił, że różne rzeczy zastąpiły Chrystusa, podzielił Ciało Chrystusa i uśmiercił funkcję jego członków za pomocą systemu laicko-klerykalnego – Kol 2:8; Obj 2:6, 14–15.
- C. Ponieważ Bóg jest Bogiem, który postępuje celowo, któremu przyświeca wieczny zamysł oraz gdy raz postanawia, że coś zrobi, nic nie może zmienić Jego zdania lub Go powstrzymać, dlatego po zniszczeniu, które spowodował szatan, wkracza, by wykonać ponownie to, co zrobił wcześniej – Ezd 1:3–11; 6:3–5.
- D. Gdy Bóg wykonuje ponownie to, czego dokonał, jest to Jego odzyskiwanie; polega ono na przywróceniu wszystkiego, co uległo zagubieniu i co zniszczył szatan, i na odzyskaniu kościoła zgodnie z Jego wiecznym zamysłem i pierwotnym zamiarem – Mt 19:8; 16:18.

### III. Ażeby dostrzec potrzebę odzyskania kościoła, musimy poznać pierwotny stan kościoła i jego degradację:

- A. Cechy pierwotnego stanu kościoła:
1. W pierwotnym kościele wśród wierzących nie było hierarchii – Rz 12:4–5:
    - a. Wszyscy wierzący byli braćmi bez względu na to, jakie zajmowali stanowiska – Mt 23:8.
    - b. Jako członki Ciała wierzący koordynowali się ze sobą, pozostając na równym poziomie, i każdy wypełniał swoją szczególną funkcję – Rz 12: 4–5.
    - c. Wszyscy wierzący byli kapłanami Bogu, nie było klasy pośredniczącej ani nie panowało rozróżnienie na kler i laikat – 1 P 2:5, 9.
  2. Wczesny kościół był całkowicie oddzielony od świata; był w świecie, lecz nie ze świata – Rz 12:2; 1 J 2:15; 2 Kor 6:14–17.
  3. Pierwotny kościół porzucił bożki i w pełni pozwalał Bogu mówić – 1 J 5:21.
  4. Istniał tylko jeden kościół, jeden wyraz Ciała Chrystusa, w danej miejscowości – 1 Kor 12:27; 1:2; Obj 1:11.
  5. Kościoły były jedno w społeczności, lecz każdy z nich był niezależny pod względem administracyjnym i nie było głównego kościoła ani federacji – 1 Kor 10:16.

6. Kościoły okazywały szacunek Chrystusowi jako Głowie i pozwalały, by to Duch Święty dzierżył władzę – Kol 1:18; 2:19; Dz 13:1–2; 10:19–20; 11:12.
- B. Degradacja kościoła wiązała się z hierarchią, związkiem ze światem, bożkami, podziałami, niedopuszczaniem Boga do głosu, organizowaniem się w celu zjednoczenia oraz przywłaszczaniem sobie zwierzchnictwa Chrystusa i naruszaniem władzy Ducha Świętego.

#### **IV. Odzyskiwanie kościoła postępuje stopniowo:**

- A. Pańskie odzyskiwanie rozpoczęło się przed końcem I wieku i trwało dalej w kolejnych wiekach – 2 Tm 2:19–26.
- B. W XVI wieku został wzbudzony Marcin Luter, który rozpoczął Reformację, i zapieczętowana Biblia została wówczas otwarta; na podstawie Biblii odzyskał on usprawiedliwienie przez wiarę, nie doprowadził jednak do odzyskania właściwego życia kościoła – Rz 1:17:
  1. Kościoły protestanckie nie oddzieliły się od świata ani nie zlikwidowały klasy pośredniczącej.
  2. W kościołach protestanckich dochodziło do dalszych podziałów, a różne denominacje nie zaniechały sposobu organizowania się służącego zjednoczeniu.
  3. Denominacje nie pozwalały, by Chrystus zajmował absolutną pozycję ani nie pozwalały, by Duch Święty miał absolutną władzę.
- C. W XVIII wieku Pan wzbudził Zinzendorfa, który poprowadził braci morawskich, by odzyskali życia kościoła; oddzielili się oni od świata, usunęli rozróżnienia ze względu na zajmowane stanowisko, kładli nacisk na społeczność i koordynację, usiłowali zachowywać jedność, zaniechali formalnego organizowania się w celu zjednoczenia się i pozwalali, by Chrystus był Głową, i by wśród nich panował Duch Święty.
- D. W XIX wieku w Anglii Pan wzbudził grono braci, którzy posunęli dalej odzyskiwanie życia kościoła – Obj 3:7–13:
  1. W rękach wolnych chrześcijan Biblia była naprawdę otwartą, jaśniejącą księgą, gdyż okazywali oni absolutne posłuszeństwo Pańskiemu słowu; za ich pośrednictwem uwolniono wiele ważnych prawd – 1 Tm 2:4.
  2. Całkowicie zlikwidowali oni hierarchię i byli dla siebie braćmi i członkami siebie nawzajem, kładli także nacisk na wzajemną miłość i społeczność.
  3. Zlikwidowali sekciarstwo i zachowywali świadectwo jedności.
  4. W niektórych sprawach jednak zawiedli i dlatego w owym czasie Pan nie mógł nigdzie iść naprzód w świecie zachodnim.
- E. Musimy ujrzyć najważniejsze elementy odzyskania kościoła na Dalekim Wschodzie:
  1. W latach 1933 i 1934 wyraźnie ujrzeliśmy istotną sprawę, zasadę – że kościół obiera miejscowość za swoje granice – Dz 14:23; Tt 1:5; Obj 1:11:
    - a. Z jednej strony, zapobiega to podziałowi i zamętowi, a z drugiej także „ponadlokalnym” związkom.
    - b. W świetle nauki Biblii kościół w każdej miejscowości powinien żyć bezpośrednio przed Panem i nieść odpowiedzialność przed Głową, Chrystusem – Kol 1:18; 2:19; Dz 13:1–2.
  2. Przestrzegaliśmy następującej zasady: zarządzanie kościołem ma charakter miejscowy, a społeczność kościoła – charakter powszechny – 14:23; 2:42; 1 Kor 10:16–17:
    - a. Kościół w każdej miejscowości posiada własne zarządzanie i zarządzanie kościołem nie może wykraczać poza miejscowe granice.
    - b. Społeczność kościoła nie powinna mieć zaledwie charakteru miejscowego; przeciwnie, powinna mieć charakter powszechny, ponieważ jest to społeczność Ciała Chrystusa.
  3. Wyraźnie ujrzeliśmy, że kościoły w różnych miejscowościach nie powinny obierać organizacji za sposób jednoczenia się, gdyż wszystkie powinny podlegać bezpośrednio panowaniu Chrystusa, Głowy, i okazywać posłuszeństwo bezpośrednio władzy Ducha Świętego – Kol 1:18; Dz 13:1–2.
  4. Położyliśmy nacisk na powszechne kapłaństwo, czyli podkreśliliśmy to, że każdy wierzący jest kapłanem – 1 P 2:5, 9.
  5. Położyliśmy też nacisk na koordynację Ciała w służbie i nawoływaliśmy wszystkich świętych, by przestrzegali zasady Ciała i służyli razem w koordynacji – Rz 12:4–5; 1 Kor 12:12–27.
  6. Położyliśmy nacisk na praktyczną służbę w kościele – Rz 12:5–11.

#### **V. Pańskie odzyskiwanie różni się od dzisiejszego chrześcijaństwa; niemożliwe jest pojednanie między odzyskiwaniem a chrześcijaństwem – Mt 13:31–33, 44–46; Obj 18:4; 19:1–3, 7–9:**

- A. Odzyskiwanie kościoła służy temu, by wyprowadzić nas z niebiblijnego systemu laicko-klerikalnego i przyprowadzić z powrotem do początku ze względu na czystą praktykę życia kościoła zgodną z boskim objawieniem — 2:6, 15; Mt 16:18; Ef 2:20–22.
- B. Nasza historia to historia bezkompromisowego, całkowitego wychodzenia z chrześcijaństwa — Ezd 1:3–11; 6:3–5; Obj 18:4.
- C. Żaden most nie powinien łączyć kościołów miejscowych z chrześcijaństwem; powinniśmy być tym, czym jesteśmy, i nie iść na kompromis ani nie udawać, jak również zachowywać rozbieżność między nami a chrześcijaństwem — 1:11; Ga 1:4.

### Wyjątki z posługi:

#### BOŻY CEL – KOŚCIÓŁ

Bożym celem jest kościół, a kościół jest czymś zbiorowym. List do Efezjan objawia siedem głównych aspektów kościoła: Ciało (1:22–23), nowy człowiek (2:15), królestwo (w. 19), domostwo (w. 19), mieszkanie Boga (w. 21–22), oblubienica, żona, Chrystusa (5:23–32) oraz wojownik (6:10–20). Wszystkie te aspekty kościoła mają charakter zbiorowy. Problemy, zamęt i podziały, jakie miały miejsce na przestrzeni stuleci historii kościoła, spowodowane były tym, iż święci nie widzieli zbiorowego kościoła Boga. W przeszłości święci zobaczyli coś na temat takich kwestii, jak Boże zbawienie, uświęcenie, potrzeba bycia duchowym, zachowywania świętego Słowa, nie kochania świata oraz życia dla Pańskiego interesu i dzieła na tej ziemi. Zobaczyli również potrzebę trudzenia się w celu zdobywania dusz oraz entuzjastycznego nastawienia do kwestii ewangelizacji do takiego stopnia, żeby udawać się w inne miejsca ze względu na szerzenie ewangelii. Wszystko to jednak nie jest Bożym celem, lecz środkiem do osiągnięcia tego celu. Bóg ma tylko jeden cel. Jest on Jego jedynym, wyjątkowym, celem. Ostatecznym Bożym celem jest kościół.

Kościół nie jest czymś jedynie na przyszłość. Dziś mamy dyspensację, wiek, kościoła. Następny wiek to wiek królestwa tysiąca lat. Kościół jest czymś na teraz; kościół jest na dziś. Bożym celem jest mieć kościół dziś, w tej dyspensacji, na tej ziemi. Wielu drogich świętych na przestrzeni stuleci otrzymało światło na temat wielu spraw zawartych w Biblii, lecz umknęło im sedno boskiej Bożej ekonomii i cel wiecznego Bożego zamysłu. Pan pragnie wypełnić swój zamysł i uczynić swój cel nader jasnym dla wszystkich tych, którzy poszukują Go w miłości.

#### TRZY RZECZY, KTÓRE WYRZĄDZAJĄ KOŚCIOŁOWI SZKODĘ

Aby wyrządzić kościołowi szkodę, wróg, szatan, posłużył się głównie trzema rzeczami: żydowską religią, grecką filozofią i ludzką organizacją. Są to trzy główne źródła podziału kościoła, jego ruiny i zepsucia. Ponieważ rzeczy te wdarły się do kościoła, niektóre z wiernych, żywych członków kościoła wzięły na siebie obowiązek obrony kościoła, zachowania go z dala od judaizmu, greckiej filozofii i ludzkiej organizacji. obrońcy ci byli oddanymi chrześcijanami, którzy kochali Pana, ale nie mieli jasności co do Bożego celu, polegającego na uzyskaniu kościoła jako zbiorowego Ciała, nowego człowieka, królestwa, domostwa, mieszkania Boga, oblubienicy oraz wojownika. Dlatego też, mimo iż mieli dobre intencje, to broniąc kościoła, popełnili poważne błędy. Chcąc obronić kościół, niektórzy z nich wyrządzili mu w rzeczywistości jeszcze większą szkodę.

#### WPROWADZENIE HIERARCHI DO KOŚCIOŁA

Za przykład może posłużyć to, co miało miejsce w II w. za sprawą Ignacego, silnego przywódcy i obrońcy kościoła. Ignacy błędnie nauczał, iż dogląający, czy też biskup, stoi wyżej niż starszy. W Dziejach Apostolskich 20 jednak, Paweł nazwał starszych w kościele w Efezie dogląającymi, czy też biskupami (w. 17, 28). Słowo greckie *episkopos* można przetłumaczyć jako „dogląający” albo „biskup”. *Epi* znaczy „nad”, a *skopos* — „ogląający”. Określenie *starszy* oznacza osobę dojrzałą, podczas gdy określenie *biskup*, czy też *dogląający*, oznacza odpowiedzialność i funkcję starszego. Odpowiedzialnością i funkcją starszego jest dogładanie kościoła. Efektem tej błędnej nauki Ignacego, głoszącej, iż biskupi stoją wyżej niż starsi, było mylne pojęcie, że starsi są dla kościoła miejscowego, a biskupi — dla kościołów w danym regionie. W rezultacie powstał episkopalny system zarządzania kościołem. To błędne nauczanie stało się także źródłem hierarchii biskupów, arcybiskupów, kardynałów i papieża w dzisiejszym Kościele rzymskokatolickim. Powodem tego, że Ignacy popełnił tak poważny błąd, było to, że nie miał jasności co do Ciała, jednego nowego człowieka. Jego błędna nauka dała podstawę do wprowadzenia rang w kościele, a co za tym idzie — hierarchii.

## OBRONA PRAWDY NA TEMAT CHRYSYDUSA I BOSKIEJ TRÓJCY

We wczesnym okresie kościoła niektórzy z wielkich nauczycieli powstałi, by bronić prawdy, że Chrystus jest zarówno Bogiem, jak i człowiekiem. Było to konieczne, ponieważ do kościoła wkroczyła grecka filozofia. Gdy filozofia ta przemieszała się z chrześcijańskimi naukami, stała się znana pod nazwą gnostycyzmu, który nauczał, iż wszelka materia jest z gruntu zła. Ci, którzy opowiadali się za nauczaniem gnostycyzmu, nie mogli uwierzyć w to, że Chrystus mógł zaznać splamienia ludzkiego ciała. Zaprzeczali więc wcieleniu, odkupieniu i zmartwychwstaniu Chrystusa. To dlatego apostoł Jan napisał, iż każdy duch, który nie wyznaje, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele, nie jest z Boga (1 J 4:2–3).

Obrońcy prawdy usiłowali zrobić porządek z wszelkimi opiniami na temat osoby Chrystusa. W ten sposób powstała chrystologia – badanie, kim Chrystus jest, badanie Jego osoby. Ariusz był heretyckim nauczycielem, który powiedział, że Chrystus był stworzeniem, ale nie Stwórcą. Sobór zwołany w Nicei w 325 r. n.e. ogłosił arianizm herezją i odrzucił go. Kredo Nicejskie kładzie nacisk na to, że Bóg jest trójjedyny, że Bóstwo składa się z trzech osób – Ojca, Syna i Ducha Świętego. Wielu jednak nieświadomie i podświadomie wierzy, że istnieje trzech oddzielnych Bogów. Nie rozumieją, że Bóg jest trójjedyny nie po to, by Go doktrynalnie studiować czy o Nim debatować, lecz by mógł udzielić On samego siebie swojemu wybranemu i odkupionemu ludowi.

Nasz Bóg jest Bogiem Trójjedynym i został przetworzony po to, by mógł być nam udzielony. Aby arbuz mógł nam być udzielony, musi najpierw zostać pokrojony na kawałki. Kiedy te kawałki żujemy, stają się one sokiem. Cały arbuz, kawałki oraz sok możemy uznać za „trójcę arbuza”. Po tym, jak arbuz został przetworzony w sok, łatwo możemy go przyjąć do naszego wnętrza, by stał się naszym pierwiastkiem. Trójjedyny Bóg został przetworzony w Synu i został zwieńczony jako Duch. Dzisiaj Duch jest jak sok arbuza, dostępny dla nas do picia. Wszystkim nam dano do picia jednego Ducha (1 Cor. 12:13). Biblia nie mówi nam, że dano nam do picia jednego Ojca czy jednego Syna. Nie możemy pić całego arbuza ani jego kawałków, ale możemy pić jego sok. Tak samo możemy pić Ducha, który jest ostatecznym zwieńczeniem przetworzonego Trójjedynego Boga. Nasz Bóg jest dzisiaj „Bogiem-sokiem”. Bóg został przetworzony.

Boska Trójca nie została w pełni objawiona, aż Pan Jezus został wzbudzony z martwych. Po swoim zmartwychwstaniu Pan powrócił, aby nakazać uczniom, by szli i czynili uczniami narody, chrzcząc ich w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego (Mt 28:19). Nigdy wcześniej Boska Trójca nie została objawiona w tak jasny sposób, jak po zmartwychwstaniu Pana, ponieważ po Jego zmartwychwstaniu Bóg został w pełni przetworzony. „Arbuz” został w pełni przetworzony, by stać się „sokiem”. Ponieważ Bóg został przetworzony, da się Go pić. Księga Objawienia kończy się wezwaniem, aby wziąć wodę życia. Woda życia to przetworzony Bóg, życiodajny Duch. Ci obrońcy prawdy, którzy napisali Kredo Nicejskie, nie mieli jasności co do tego, że Trójjedyny Bóg został przetworzony ze względu na boskie udzielanie samego siebie swoim wybrancom.

## PODZIAŁY W CHRZEŚCIJAŃSTWIE

Jak zobaczyliśmy, obrona prawdy spowodowała, że pośród tak zwanych chrześcijan pojawiły się różne opinie. Opinie te stały się następnie przyczyną wielkich podziałów. W końcu chrześcijaństwo zachodnie stało się Kościołem rzymskokatolickim, a chrześcijaństwo wschodnie – Kościołem prawosławnym. Poza tymi dwiema wielkimi gałęziami chrześcijaństwa, byli też Nestorianie w Persji. Były to trzy wielkie podziały tak zwanego chrześcijaństwa przed VI w. Poza nimi, było wiele grup wolnych. Ponieważ wiele wolnych grup oddzielało się od kościoła ogólnego, niektórzy określili kościół ogólny jako Kościół katolicki. *Katolicki* znaczy „powszechny jako jeden”. Małe grupy uformowały się, ponieważ niektórzy chrześcijanie widzieli, że tak zwany kościół ogólny stał się światowy. Próbowali pozostać w kościele ogólnym, ale ostatecznie zobaczyli, że w żaden sposób nie byli w stanie tej sytuacji zaradzić, tak więc zaczęli się spotykać osobno. Coś takiego miało miejsce wielokrotnie na przestrzeni historii kościoła. Raz po raz formowały się jakieś wolne grupy. Jednak problemem z tymi wszystkimi grupami było to, że nie widziały one zbiorowego Bożego celu.

## PAŃSKIE ODZYSKIWANIE

Niektórym z nas może się wydawać, że Pańskie odzyskiwanie rozpoczęło się od Marcina Lutera, ale musimy sobie uświadomić, że Pańskie odzyskiwanie z Jego zwycięzcami rozpoczęło się w II w. Krótko po dopełnieniu boskiego objawienia kościół uległ degradacji, przez co zaistniała potrzeba odzyskania. Pańskie odzyskiwanie rozpoczęło się natychmiast po tym, jak pojawiła się degradacja kościoła. Linia Pańskiego odzyskiwania rozpoczęła się w II w. i trwa przez wszystkie stulecia.

Na przestrzeni stuleci ci, którzy kochali Pana, nie godzili się na światowe chrześcijaństwo. Pragnęli zachowywać słowo Pana na tyle, na ile mogli. Pragnęli żyć z czystym sumieniem i oddawać cześć Bogu zgodnie z tym, co zobaczyli z Pisma. Ale muszę ponownie podkreślić, że nie mieli oni jasności co do zbiorowego Bożego celu. To dlatego Pańskie przyjście opóźnia się aż po dzień dzisiejszy. Bez względu na to, jak wiele grup chrześcijańskich istnieje na tej ziemi, dopóki nie ma prawidłowego życia kościoła, dopóty Pan nie osiągnął jeszcze swego celu.

Musimy zdawać sobie sprawę z tego, że jesteśmy „ludźmi kościoła”. Dzień po dniu „kościółujemy”. Kościołowanie to nasza praca. Jesteśmy kościołem. Nie jesteśmy denominacyjni, międzydenominacyjni ani nien denominacyjni. Jesteśmy ludźmi kościoła. Jesteśmy w odzyskiwaniu Pańskiego celu. Odzyskiwanie to nie jest odzyskiwaniem usprawiedliwienia przez wiarę, zbawienia czy uświęcenia. Jesteśmy w odzyskiwaniu kościoła, które zawiera w sobie odzyskanie wszystkich wyżej wymienionych rzeczy.

### **UFORMOWANIE KOŚCIOŁÓW PAŃSTWOWYCH**

Pańskie odzyskiwanie nabrało konkretnego kształtu wraz ze stanowiskiem Marcina Lutra w kwestii usprawiedliwienia przez wiarę. Luter był wielkim obrońcą zbawienia, usprawiedliwienia przez wiarę, ale popełnił też poważne błędy. Z jednej strony bronił prawdy, z drugiej zaś popełnił błąd stowarzyszenia się z niemieckim rządem. Stowarzyszenie to było źródłem tak zwanych kościołów państwowych, czy też kościołów narodowych. Nie myślcie, że krytykuję Lutra. Mam świadomość, że wszyscy jesteśmy ludźmi. Z jednej strony Bóg może się nami posłużyć w wielkim stopniu, z drugiej zaś możemy być słabi w innych obszarach. Luter był silny jeśli chodzi o usprawiedliwienie przez wiarę, nawet za cenę własnego życia. W swoim stanowisku w kwestii usprawiedliwienia przez wiarę sprzeciwiał się papieżowi, najpotężniejszej władzy na ziemi w owym czasie, ale kiedy przyszło do kwestii kościoła, był słaby. Tak mówią zapisy historyczne. Pierwszym kościołem państwowym był państwowy kościół Niemiec. Następnie wiele innych narodów w Europie poszło śladami Niemiec, takich jak Dania, Norwegia i Szwecja. Ostatecznie uformował się państwowy kościół Anglii, Kościół anglikański. Kościół Anglii przemieszany jest z angielskim rządem. Nawet dziś królowa Anglii jest głową Kościoła Anglii. Król Danii jest głową luterańskiego państwowego kościoła Danii, a król Szwecji jest dziś głową kościoła Szwecji. Było to następstwem błędu Lutra. Nawet sam Luter przyznał, że był słaby w tej kwestii. Wszyscy obrońcy kościoła popełnili jakieś błędy. Trudno tu o jakiś wyjątek. Wszystkie te błędy wynikały z jednego – braku wizji, właściwego odsłonięcia, Bożego celu. Bożym celem jest kościół. Dzięki Pańskiemu miłosierdziu, wizja kościoła, objawienie o zbiorowym Bożym celu, jest dziś tak jasne. Wszyscy musimy mieć jasność co do jedynego Bożego celu – kościoła.

### **WIZJA KOŚCIOŁA NASZĄ OCHRONĄ I RÓWNOWAGĄ**

W moim odczuciu brat Watchman Nee jest największym darem, jaki Głowa kościoła dała swemu Ciału, zwłaszcza w tym wieku. Mogę wam też z czystym sumieniem za niego zaświadczyć, że on również był wielkim obrońcą prawdy na temat kościoła. Według mojej wiedzy, brat Nee nie popełnił błędów, ponieważ miał jasność co do zbiorowego Bożego celu – kościoła. Dopóki mamy wizję kościoła i jasność co do zbiorowego Bożego celu, jesteśmy chronieni. Kościół, Ciało, nowy człowiek, zbiorowy cel wiecznego Bożego zamysłu, jest naszą ochroną. Bez względu na to, jak dobrze znamy Biblię, jeśli nie znamy kościoła, w końcu popełnimy jakiś poważny błąd. Jeśli mamy jasność co do kościoła, jesteśmy chronieni. Nic nie chroni nas tak dobrze jak to, że znamy kościół, że widzimy Ciało. Pańskie odzyskiwanie służy ostatecznie życiu kościoła. Wszystkie wcześniej wymienione elementy Pańskiego odzyskiwania, takie jak odzyskanie usprawiedliwienia, uświęcenia, życia wewnętrznego i właściwego zrozumienia, czym jest prorocтво, służą obecnemu odzyskiwaniu życia kościoła. Jesteśmy tu dziś dla życia kościoła. Jeśli rzeczywiście ujrzelibyśmy wizję kościoła i to, że Bogu zależy wyłącznie na kościele, nigdy nie damy się podzielić przez jakąś doktrynę.

Po Reformacji, kiedy to Marcin Luter kładł nacisk na usprawiedliwienie przez wiarę, kościoły państwowe ostatecznie stały się puste i martwe. Reakcja na martwość panującą w kościołach reformowanych nastąpiła pośród mistyków, którzy wciąż byli w Kościele katolickim. Pan wzbudził grupę ludzi, wśród których byli: Madame Guyon, brat Lawrence i ojciec Fenelon. Nie zależało im na zewnętrznych praktykach czy naukach, lecz tylko na rzeczywistości wewnętrznego życia. Ci święci, których określano mianem mistyków, stanowili początek odzyskiwania żywej rzeczywistości wewnętrznego życia. Ich doświadczenie Chrystusa jako wewnętrznego życia pojawiło się w reakcji na pustkę panującą w kościołach reformowanych. Niemniej jednak mistycy, którymi Pan posłużył się, aby odzyskać wewnętrzne życie, również popełnili błędy, ponieważ nie widzieli Ciała, kościoła. Nie mieli ochrony Ciała ani równowagi, jaką ono daje.



To, że kościół stanowi ochronę dla całego naszego chrześcijańskiego życia i jest źródłem jego równowagi, powinno wywrzeć na nas głębokie wrażenie. Jeśli zobaczyliśmy kościół, nigdy nie damy się przez nic podzielić. Jeśli mamy jasność co do wizji kościoła, nigdy nie będziemy mieć hierarchii. Jeśli ktoś uznaje „biskupa” za kogoś, kto stoi wyżej niż starszy, wskazuje to, że nie zobaczył kościoła jako żywego Ciała, organizmu. Kościół nie może być pod kontrolą ludzkiej organizacji. Hierarchia to ludzka organizacja.

Ponieważ kościół jest organicznym Ciałem Chrystusa, nie może mieć nic wspólnego z organizacją. Jeśli coś jest nie tak z naszym fizycznym ciałem, uzdrowienie zachodzi organicznie. Ciało jest organizmem. Nie można do niego podchodzić ani się nim zajmować w sposób organizacyjny. Kościół jest organizmem. Kościół jest nie tylko Ciałem Chrystusa, lecz także nowym człowiekiem. Jak życie w naszym fizycznym ciele radzi sobie z chorobami, tak życie w Ciele Chrystusa może poradzić sobie z każdym problemem. Jeśli w jakimś kościele miejscowym są jakieś problemy, najlepiej będzie jeśli będziemy trzymać nasze ręce z dala od nich i zostawimy je Chrystusowi, niebiańskiemu Lekarzowi. On jest życiem w Ciele. Musimy pozwolić życiu w Ciele działać w tym Ciele. Nasze własne działania, które podejmujemy w oddzieleniu od tego życia, to organizacja, i to nie tylko nie pomoże Ciału, lecz mu zaszkodzi. Kiedy widzimy jakiś problem w kościele, musimy nauczyć się powstrzymać naszą istotę i nasze działanie.

Każdy problem czy kłopot w kościele to pokusa dla tych, którzy przewodzą. Jeśli ci, którzy przewodzą w kościołach, powstrzymują samych siebie, gdy pojawia się jakiś problem, to jest to wielkie zwycięstwo. Największą pokusą dla tych, którzy przewodzą w kościołach, są kłopoty i problemy, jakie pojawiają się w kościołach. Mogą mieć oni odczucie, że muszą coś zrobić w celu rozwiązania tych problemów. Gdy jednak coś robimy, możemy przebywać w sferze organizacji, która szkodzi Ciału. Musimy powstrzymać nasze działanie i pozwolić, aby to życie poradziło sobie z tymi kłopotami i problemami. Jeśli to zrobimy, znaczy to, że wiemy, iż kościół nie jest organizacją, lecz organicznym Ciałem Chrystusa. Jeśli ktoś skaleczy sobie palec, będzie musiał się tym zająć we właściwy sposób. Ale jeśli zrobi to niewłaściwie, wyrządzi palcowi więcej szkody. W końcu skaleczenie zostanie uleczone przez życie w jego ciele. Kościół nie jest organizacją, tylko organizmem. Historia kościoła pokazuje, że organizacja wyrządziła kościołowi szkodę.

Wszyscy musimy zobaczyć, czym jest kościół. Jeśli zobaczymy kościół jako zbiorowy cel Boga, cokolwiek zrobimy, będzie to pożyteczne dla Ciała. Ponieważ obrońcom kościoła w przeszłości brakowało właściwego poznania kościoła, popełnili błędy, które wyrządziły kościołowi szkodę. Dziś w Pańskim odzyskiwaniu musimy zobaczyć kościół, zobaczyć Ciało. Wówczas cokolwiek będziemy robili, będzie to z pożytkiem dla kościoła i nigdy nie będzie dla niego stratą ani nie wyrządzi mu szkody. Wizja kościoła jest naszą ochroną i równowagą. Dopóki stoimy razem z kościołem, jesteśmy bezpieczni. Jeśli jesteśmy z dala od kościoła, istnieje niebezpieczeństwo, że wyrządzą mu szkodę. Oby Pan okazał nam miłosierdzie, abyśmy ujrzeli, że opinie, organizacja, rangi oraz inne nauki wyrządzają życiu kościoła szkodę. Dzieje się tak, ponieważ ludzie nie mają wystarczającej wizji kościoła. Dzisiaj w Pańskim odzyskiwaniu Pan pragnie pokazać nam ostateczny cel swego zamysłu — życie kościoła (*The History of the Church and the Local Churches*, w: *The Collected Works of Witness Lee, 1973–1974*, t. 1, s. 3–10).

# ODZYSKIWANIE KOŚCIOŁA

(czwartek – spotkanie wieczorne)

Poselstwo trzecie

## Degradacja kościoła – zasada Babilonu i jak tę degradację przezwyciężyć

Wersety biblijne: Obj 17:1–6; 18:4, 7; Kpł 1:3–4, 9; 6:10–13.

### I. Zasada Babilonu (hebr. *Babel*) to ludzkie wysiłki prowadzące do zbudowanie czegoś, co sięga z ziemi do nieba przy użyciu ludzkich zdolności, cegieł – Rdz 11:1–9:

- A. Kamień uczynił Bóg, natomiast cegły wykonali ludzie; są one ludzkim wynalazkiem, ludzkim wytworem.
- B. Ci, którzy żyją zgodnie z zasadą Babilonu, nie widzą, że podlegają ograniczeniom, usiłują jednak wykonywać dzieło Pańskie własną naturalną zdolnością, swoim ludzkim wysiłkiem – por. 1 Kor 15:10, 58.
- C. Bożej budowli nie wznosi się z cegieł wytworzonych przez człowieka ani ludzkim trudem; wznosi się ją z kamieni stworzonych przez Boga i przeobrażonych za pomocą boskiej pracy – 3:12.

### II. Zasada Babilonu to obluda – Obj 17:4, 6; Mt 23:25–32; Łk 12:1:

- A. To, że Achan pragnął posiadać piękny płaszcz babiloński, oznaczało, że starał się poprawić samego siebie i sprawić, by lepiej wyglądał, mieć piękny wygląd – Joz 7:21.
- B. Na tym polegał grzech Ananiasza i Safiry, którzy skłamaczli Duchowi Świętemu – Dz 5:1–11:
  1. Nie kochali oni zbyt Pana, lecz chcieli, uchodzić za tych, którzy bardzo Go kochają; po prostu udawali.
  2. Nie byli gotowi ofiarować wszystkiego o chętnie Bogu, przed ludźmi natomiast postępowali tak, jak gdyby naprawdę ofiarowali Mu wszystko.
- C. Ilekroć ubieramy się w strój, który nie pasuje do naszego rzeczywistego stanu, postępujemy zgodnie z zasadą Babilonu – Mt 6:1–6; 15:7–8.
- D. Wszystko, co czynicie w fałszu, aby otrzymać chwałę od człowieka, uczynicie wedle zasady prostytutki, a nie oblubienicy – J 5:41, 44; 7:18; 12:42–43; 2 Kor 4:5; 1 Tes 2:4–6.

### III. Zasada Babilonu polega na nieuważaniu się za wdowę i otaczaniu siebie chwałą oraz życie w przepychu – Obj 18:7:

- A. Tylko ci wierzący, którzy upadli, nie uważają siebie za wdowę; w pewnym sensie wierzący w Chrystusa są w obecnym wieku wdową, ponieważ nie ma z nimi ich Męża, Chrystusa; naszego Umiłowanego nie ma z nami na tym świecie, dlatego nie mamy już serca do spraw tego świata – Mt 9:14–15; Łk 18:3.
- B. Wszystko w naszym życiu występujące w nadmiarze jest przepychem i jest zgodne z zasadą Babilonu – 1 Tm 6:6–10.

### IV. Zasada Babilonu to zasada prostytutki – Obj 17:1–6:

- A. Babilon ma na celu to, by człowiek uczynił sobie imię i zaparł się Bożego imienia – Rdz 11:4:
  1. Nadanie kościołowi nazwy przez przyjęcie innego imienia niż imię naszego Pana jest duchową rozpustą – por. Obj 3:8.
  2. Jako czysta dziewica zaręczona Chrystusowi kościół nie powinien mieć żadnego innego imienia, jak tylko imię swego Męża – 2 Kor 11:2; 1 Kor 1:10.
- B. Babilon oznacza pomieszanie – Rdz 11:6–7:
  1. W kościele nie powinno być różnych rodzajów przemawiania; powinniśmy być jednego umysłu i przemawiać jednymi ustami w jednej posłudze, mieć jedno nauczanie, dla jednego Ciała – Rz 15:5–6; 1 Kor 1:10; Flp 2:2; 1 Tm 1:3–4.
  2. Kiedy jesteśmy w umyśle, postępujemy według zasady Babilonu, kiedy zaś jesteśmy w duchu, jesteśmy w dzisiejszej Jerozolimie, w której panuje boska jedność – J 4:23–24; Ef 4:3.
  3. Nie ośmielajmy się powodować jakichkolwiek podziałów, ponieważ mamy tylko jednego Męża, i my także, jego żona, jesteśmy jedną żoną – Mt 19:3–9.
- C. Zbuntowany lud w Babel został rozproszony – Rdz 11:8:
  1. W czasach starożytnych wszyscy Izraelici trzy razy do roku schodzili się w Jerozolimie; było to przeciwieństwem rozproszenia w Babel – Pwt 12:5; 16:16:

- a. To Jerozolima, jedyne w swoim rodzaju miejsce oddawania Bogu czci, przyczyniła się do zachowania przez całe pokolenia – Ps 133.
  - b. Jerozolima oznacza nie tylko naszego ducha, lecz także prawdziwe podłoże jedności, podłoże miejscowości – Dz 8:1; 13:1; Obj 1:11.
  - c. Aby wyjść z Babilonu, musimy być „w duchu, na właściwym podłożu”.
2. Grzech Jeroboama, który ustanowił inne centrum oddawania czci, jest grzechem podziału; źródłem tego grzechu jest ambicja posiadania królestwa, imperium, w celu zaspokojenia egoistycznego pragnienia – 1 Krl 12:26–33.
- D. Babilon jest mieszanką boskich rzeczy i tego, co wiąże się z bożkami:
- 1. Król Babilonu, Nabuchodonozor, spalił dom Boży w Jerozolimie, uprowadził wszystkie naczynia znajdujące się w Bożym domu, przeznaczone do oddawania Bogu czci, i umieścił je w świątyni swych bożków w Babilonie – 2 Krn 36:6–7; Ekd 1:11.
  - 2. W Nowym Testamencie mieszanka ta jest powiększona – przyjmuje postać Wielkiego Babilonu – Obj 17:3–5; por. 21:18; 22:1.

**V. Wezwanie Pana w Ks. Objawienia to wezwanie Jego ludu do wyjścia z Babilonu, odstępczego kościoła, aby powrócił on do prawowierności kościoła – 18:4–5:**

- A. Zgodnie z Bożym Słowem Boże dzieci nie powinny mieć udziału w czymkolwiek, co posiada babiloński charakter – 2 Kor 6:17–18.
- B. Bóg, bardziej niż cegokolwiek innego, nienawidzi zasady Babilonu – Obj 17:5–6; 18:4–5; 19:2.
- C. Wszystko co posiada połowiczny charakter i nie cechuje się absolutnością, nazwane jest Babilonem:
  - 1. Bóg musi nas oświecić, byśmy w Jego świetle mogli osądzić to wszystko w nas, czego nie cechuje całkowite oddanie się Jemu – 3:16–19.
  - 2. Jedynie wtedy, kiedy w taki sposób osądzimy samych siebie, będziemy mogli wyznać, że my także nienawidzimy zasady Babilonu – por. 2:6.
  - 3. Oby Pan w swoim miłosierdziu nie pozwolił nam szukać chwały i czci poza Chrystusem – J 7:18; 12:26; Flp 1:19–21a; por. Wj 28:2.
  - 4. Pan wymaga od nas, byśmy z radością dążyli do tego, żeby być całkowicie oddani i nie żyć według zasady Babilonu.
- D. Kiedy Bóg osądzi prostytutkę i rozbije wszystkie jej dzieła, i kiedy odrzuci to, czym ona jest, oraz zasadę, którą ona reprezentuje, wówczas głosy z nieba będą wykrzykiwać: „Alleluja!” – Obj 19:1–4.

**VI. Aby przewyciężyć zasadę Babilonu, musimy co dzień obierać Chrystusa za swoją ofiarę całopalną, która przedstawia w formie typu Chrystusa ponieważ prowadził On życie, które jest doskonale i całkowicie oddane Bogu i Jego zaspokojeniu oraz jest życiem, które pozwala Jego ludowi prowadzić takie życie – Kpł 1:3, 9; J 5:19, 30; 6:38; 7:18; 8:29; 14:24; 2 Kor 5:14–15; Ga 2:19–20; Flp 1:19–21a:**

- A. Kładąc ręce na Chrystusa jako naszą ofiarę całopalną, łączymy się z Nim, a On i my stajemy się jedno; w takim związku bierze On na siebie wszystkie nasze słabości, wady i uchybienia, a wszystkie Jego cnoty stają się naszym udziałem; wymaga to od nas, byśmy ćwiczyli ducha za pomocą właściwej modlitwy, i w ten sposób byli z Nim jedno w doświadczeniu – Kpł 1:4.
- B. Gdy przez modlitwę położymy ręce na Chrystusa, życiodajny Duch, czyli sam Chrystus, na którego kładziemy ręce (1 Kor 15:45b; 2 Kor 3:6, 17; 4:5), natychmiast się poruszy i będzie działał w naszym wnętrzu; dzięki temu będziemy mogli prowadzić życie, będące powtórzeniem życia, jakie Chrystus prowadził na ziemi, życie ofiary całopalnej (por. Wj 38:1).
- C. To, że ofiarę całopalną pozostawiano na palenisku ołtarza aż do rana, oznacza, że powinna ona pozostawać w miejscu spalania przez ciemną noc tego wieku aż do rana, aż ponownie przyjdzie Pan Jezus – Kpł 6:9; 2 P 1:19.
- D. Popiół, skutek ofiary całopalnej, to oznaka tego, że Bóg przyjął ofiarę (Kpł 6:10); to, że kapłan wkładał lniane szaty, oznacza, że przy obchodzeniu się z popiołem niezbędna jest precyzja, czystość i schludność; to, że wkładał inne szaty, by wynieść popiół poza obóz (w. 11), oznacza, że z popiołem ofiary całopalnej obchodzono się godnie.
- E. Popiół wskazuje na rezultat śmierci Chrystusa, która prowadzi nas do kresu, tj. do popiołu (Ga 2:20a); wyrzucenie popiołu obok ołtarza po wschodniej stronie (Kpł 1:16), stronie, z której ukazują się wschodzące słońce, to aluzja do zmartwychwstania; popiół ofiary całopalnej to jeszcze nie koniec, gdyż śmierć Chrystusa wnosi zmartwychwstanie (Rz 6:3–5).

- F. Bóg wysoce sobie ceni ten popiół, gdyż w ostatecznym rozrachunku stanie się on Nową Jerozolimą; to, że obracamy się w popiół, wprowadza nas w przeobrażenie przez Trójjedynego Boga (12:2; 2 Kor 3:18); w zmartwychwstaniu my, popiół, przeobrażamy się i stajemy drogocennymi materiałami – złotem, perłą i drogocennymi kamieniami – na budowę Nowej Jerozolimy.
- G. „A ogień będzie płonął na ołtarzu i nie wygaśnie. Kapłan zapalać będzie na nim drwa każdego rana i ułoży na nim ofiarę całopalną, i spali przy niej tłuszcze ofiar czyniących pokój. Ogień będzie stale płonął na ołtarzu i nie wygaśnie” – Kpł 6:12–13:
1. To, że kapłan zapalał drwa na ołtarzu każdego rana, oznacza, że ten, który służył, musiał współpracować z Bożym pragnieniem, dokładając więcej opału do świętego ognia; wzmacniał tym samym spalanie, by otrzymać ofiarę całopalną – Jego pokarmem; rano oznacza nowy start służący zapalaniu – w. 12–13; por. Łk 12:49–50; Rz 12:11; 2 Tm 1:6–7.
  2. Spalanie ofiary całopalnej położyło fundament pod słodycz ofiary czyniącej pokój; pokazuje to, że jako fundament pod naszą słodką społeczność z Bogiem powinniśmy Bogu składać siebie jako ustawiczną ofiarę całopalną (por. Rz 12:1), czego symbolem jest spalanie tłuszczu ofiary czyniącej pokój; spalanie zarówno ofiary całopalnej, jak i ofiary czyniącej pokój symbolizuje, że zarówno nasze całkowite oddanie dla Boga, jak i nasze radowanie się Trójjedynym Bogiem wiążą się ze spalaniem – Kpł 6:12–13.

## Wyjątki z posługi:

### UPADEK BABILONU

Spośród dwóch kobiet, o których mowa w Księdze Objawienia 17:1–3 i 21:9–10, jedna nazwana jest wielką prostytutką, a druga – oblubienicą. W rozdziale 17, w wersecie 1 czytamy: „I przyszedł jeden z siedmiu aniołów, którzy mieli siedem czasz, i mówił ze mną, i powiedział: Przyjdź; pokażę ci sąd nad wielką prostytutką, która siedzi na wielu wodach”. A w rozdziale 21, w wersecie 9 czytamy: „I przyszedł jeden z siedmiu aniołów, którzy mieli siedem czasz pełnych siedmiu ostatnich plag, i mówił ze mną, i powiedział: Przyjdź; pokażę ci oblubienicę, żonę Baranka”. W rozdziale 17, w wersecie 3 czytamy: „I zaniósł mnie w duchu na pustynię; i zobaczyłem kobietę”. A w rozdziale 21, w wersecie 10 czytamy: „I zaniósł mnie w duchu na wielką i wysoką górę, i pokazał mi święte miasto, Jerozolimę, zstępujące z nieba od Boga”. Kiedy Duch Święty natchnął człowieka do napisania Pisma, celowo posłużył się konstrukcją paralelną, wskazując tu te dwie kobiety, abyśmy ujrzeli rzecz wyraźniej.

Zastanówmy się najpierw nad tym, co odnosi się do prostytutki. prostytutka, o której mowa w Księdze Objawienia 17 i 18, to Babilon, którego uczynki są nadzwyczaj niemiłe Bogu. Dlaczego jej zachowanie jest dla Boga taką obrazą? Co przedstawia Babilon i jaka jest jego zasada? Dlaczego Bóg wciąż zajmuje się Babilonem i dlaczego trzeba czekać, aż Babilon zostanie osądzony, zanim pojawi się żona Baranka? Oby Bóg otworzył nam oczy, abyśmy naprawdę mogli zobaczyć, czym zgodnie z Pismem jest Babilon.

Nazwa „Babilon” pochodzi od „Babel”. Pamiętamy historię wieży Babel, opisaną w Biblii. Zasada wieży Babel to usiłowanie zbudowania czegoś, co sięgałoby od ziemi do nieba. Przy budowie tej wieży ludzie używali cegieł. Między cegłą a kamieniem zachodzi podstawowa różnica. Kamień uczyniony jest przez Boga, cegły zaś są czymś, co wykonali ludzie. Są ludzkim wynalazkiem, ludzkim wytworem. Znaczenie Babilonu polega na tym, że człowiek próbuje we własny sposób zbudować wieżę, aby sięgnąć nieba. Babilon przedstawia ludzką zdolność. Reprezentuje fałszywe chrześcijaństwo, chrześcijaństwo, które nie pozwala, by Duch Święty miał władzę. Nie szuka przewodnictwa Ducha Świętego, lecz robi wszystko ludzkim wysiłkiem. Wszystko w nim składa się z cegieł, wykonanych przez człowieka; wszystko zależy od działania człowieka. Ludzie ci nie widzą, że są ograniczeni, lecz usiłują wykonywać dzieło Pańskie swoją własną naturalną zdolnością. Nie stoją na pozycji, na której naprawdę mogliby powiedzieć Panu: „Panie, jeśli Ty nie dasz mi swojej łaski, niczego nie mogę uczynić”. Sądzą, że człowiek sam z siebie zdolny jest do wykonywania tego, co duchowe. Zamiarem ich jest postawić na ziemi to, co sięgnie nieba.

Bóg jednak nigdy nie może czegoś takiego zaakceptować. Ktoś jest nieco utalentowany i uważa, że poznawszy trochę teologii, może nauczać. Co to jest? Cegły! Ktoś inny, kto jest inteligentny, otrzymuje pomoc, ma nieco poznania, a następnie zostaje chrześcijańskim pracownikiem. Znowu: co to jest? Cegły! Jakiś człowiek potrafi robić różne rzeczy, prosi się więc go, by przybył i zarządzał sprawami kościoła. Co to jest? Cegły! Wszystkie te rzeczy to ludzkie wysiłki, by zbudować coś sięgającego z ziemi do nieba przy użyciu ludzkiej zdolności, cegieł.

Musimy ponownie podkreślić, że w kościele nie ma miejsca dla człowieka. To, co niebiańskie, może przyjść tylko z nieba; rzeczy tej ziemi nigdy nie mogą dostać się do nieba. Problem człowieka polega na

tym, że nie widzi on, iż podlega sądowi ani nie dostrzega, że jest tylko prochem i gliną. Człowiek może budować wysoko w górę, lecz niebo jest jeszcze wyżej. Bez względu na to, jak wysoko ludzie potrafią zbudować swe wieże, nadal nie są w stanie dotknąć nimi nieba. Niebo znajduje się zawsze ponad człowiekiem. Choć człowiek może wspinać się i budować i być może przy tym nie upadnie, to jednak wciąż nie zdoła dotknąć nieba. Powodem, dla którego Bóg zniweczył ludzki plan zbudowania wieży Babel, było pokazanie człowiekowi, że on sam, człowiek, jest bezużyteczny w sprawach duchowych. Nie może uczyć nic.

W Starym Testamencie znajduje się jeszcze jedno wydarzenie, które w znakomity sposób wyraża tę zasadę. Kiedy Izraelici weszli do ziemi Kanaan, pierwszym człowiekiem, który dopuścił się grzechu, był Achan. Na czym polegał grzech popełniony przez Achana? Powiedział on: „Ujrzałem wśród łupów piękny płaszcz z Synear, [...] zapragnąłem ich i zabrałem je” (Joz 7:21). To babiloński płaszcz skusił Achana do popełnienia grzechu. Jakie znaczenie kryje w sobie piękny płaszcz? Piękny płaszcz nosi się po to, by pięknie wyglądać. Gdy ktoś zakłada piękny płaszcz, znaczy to, że jakoś siebie przyozdabia, aby poprawić swój wygląd, aby dodać sobie nieco blasku. To, że Achan pragnął płaszcza babilońskiego, oznaczało, że starał się poprawić samego siebie, sprawić, by lepiej wyglądał. Oto grzech, jakiego dopuścił się Achan.

Dalej, w Nowym Testamencie, tuż po zaistnieniu kościoła, kto pierwszy popełnił grzech? Pismo pokazuje nam, że byli to Ananiasz i Safira. Jakiego grzechu się oni dopuścili? Okłamali Ducha Świętego. Nie kochali zbyt mocno Pana, lecz chcieli, by uważano ich za tych, którzy bardzo Go kochają. Po prostu udawali. Nie byli gotowi ofiarować wszystkiego ochno Bogu, przed ludźmi natomiast postępowali tak, jak gdyby naprawdę ofiarowali Mu wszystko. Oto płaszcz babiloński.

Zasadą Babilonu zatem jest obłuda. Faktycznie dana rzecz nie ma miejsca, lecz przed ludźmi gra się tak, jak gdyby ona była — wszystko po to, by uzyskać chwałę od człowieka. Tkwi w tym poważne niebezpieczeństwo dla Bożych dzieci: udawanie duchowości. Tak często spotyka się fałszywą, udawaną duchowość. Ludzie nakładają ją na siebie niczym płaszczyk. Niejedna długa modlitwa jest udawana; niejedna modlitewny głos — nieprawdziwy. Rzeczywistość wygląda inaczej, lecz postępuje się wbrew niej, aby wywołać odpowiednie wrażenie. Oto zasada Babilonu. Ilekroć ubieramy się w strój, który nie pasuje do naszego rzeczywistego stanu, postępujemy zgodnie z zasadą Babilonu.

Boże dzieci nawet nie wiedzą, ile fałszu włożyły na siebie, aby otrzymać chwałę od człowieka. Jest to całkowicie przeciwne postawie oblubienicy. Wszystko, co uczynione w fałszu, uczynione jest wedle zasady prostytutki, a nie oblubienicy. Jeśli Boże dzieci mogą uchronić się od udawania przed człowiekiem, to jest to wielka rzecz. Zasada Babilonu polega na udawaniu po to, ażeby otrzymać chwałę od człowieka. Jeżeli kierujemy nasz wzrok na ludzką chwałę i ludzką pozycję w kościele, znajdujemy się wtedy w grzechu babilońskiego płaszcza oraz w grzechu, popełnionym przez Ananiasza i Safirę. Wszelkie fałszywe poświęcenie jest grzechem, podobnie jak wszelka fałszywa duchowość. Prawdziwe oddawanie czci odbywa się w duchu i w prawdziwości. Oby Bóg uczynił nas ludźmi prawdy.

Jeszcze jedną cechę Babilonu widzimy w Księdze Objawienia 18:7: „[...] bo mówi w swoim sercu: Siedzę jako królowa i nie jestem wdową”. Kobieta ta siedzi jako królowa. Nie występuje już w roli wdowy. Nic nie obchodzi ją śmierć Pana Jezusa na krzyżu. Przeciwnie, mówi: „Siedzę jako królowa”. Straciła swoją wierność; zagubiła swój właściwy cel. Oto zasada Babilonu, zepsutego chrześcijaństwa.

Rozdział 18 pokazuje nam również wiele innych rzeczy, odnoszących się do Babilonu, zwłaszcza w związku z rozkoszami, jakich on zażywał. Jeśli chodzi o stosunek do wynalazków nauki, możemy z nich korzystać, gdy zachodzi taka potrzeba. Dokładnie tak, jak apostoł Paweł mówił o używaniu tego świata (1 Kor 7:31), naszym celem, jeśli chodzi o te rzeczy, jest po prostu używanie ich. Zażywanie rozkoszy jednak to inna sprawa. Są chrześcijanie, którzy odrzucają wszelką rozkosz oraz wszystko, co przysparza radości ciała. Nie twierdzimy tutaj, że nie powinniśmy już używać pewnych rzeczy, lecz mówimy, że każda rzecz w nadmiarze jest rozkoszą. Bez względu na to, czy jest to odzież, żywność czy mieszkanie, jeśli jest tego w nadmiarze lub przekracza to nasze potrzeby, jest to rozkosz — inaczej mówiąc zasada Babilonu. Bóg pozwala nam na wszystko, czego potrzebujemy, lecz nie zezwala na rzeczy, przekraczające nasze potrzeby. Powinniśmy układać nasze życie według zasady potrzeb; wtedy Bóg będzie nam błogosławił. Jeśli żyjemy wedle naszej własnej pożądlności, znajdujemy się pod zasadą Babilonu i Bóg nie będzie nam błogosławił.

Zobaczyliśmy teraz, że zasada Babilonu polega na mieszaniu rzeczy ludzkich ze Słowem Bożym oraz spraw ciała ze sprawami Ducha. Jest to udawanie, że to, co pochodzi z człowieka, jest czymś z Boga. Jest to przyjmowanie ludzkiej chwały w celu zaspokojenia ludzkiej pożądlności. Dlatego Babilon to pomieszanane i zepsute chrześcijaństwo. Jaka zatem winna być nasza postawa wobec Babilonu? Księga Objawienia 18:4 mówi nam: „I usłyszałem inny głos z nieba, mówiący: Wyjdźcie z niej, Mój ludu, abyście nie

uczestniczyli w jej grzechach i abyście nie otrzymali jej plag”. Także 2 List do Koryntian 6:17–18 mówi: „Dlatego »wyjdźcie spośród nich i oddzielcie się – mówi Pan – i nie dotykajcie tego, co nieczyste; a Ja was przyjmę«; »I będę wam Ojcem, a wy będziecie Mi synami i córkami. [...]”. Słowo Boże stwierdza, że Jego dzieci nie mogą angażować się w żadne sprawy, noszące na sobie znamię Babilonu. Bóg mówi, że musimy wyjść z każdej sytuacji, w której ludzka moc miesza się z mocą Bożą, w której ludzka zdolność miesza się z Bożym dziełem i w której ludzkie zdanie wymieszane jest z Bożym Słowem. Nie możemy uczestniczyć w niczym, co nosi znamię Babilonu. Boże dzieci muszą nauczyć się z głębi swego ducha oddzielać się od Babilonu i osądzać wszelkie jego postęпки. Jeśli będą to robić, nie zostaną potępione razem z Babilonem.

Babilon miał swój początek w wieży Babel i od tamtej pory z każdym dniem coraz bardziej się rozrasta. W końcu jednak Bóg go osądzi. Księga Objawienia 19:1–4 mówi: „Po tym *wszystkim* usłyszałem jakby donośny głos wielkiej rzeszy ludzi w niebie, mówiących: Alleluja! Zbawienie i chwała, i moc *należą do* naszego Boga. Bo prawdziwe i sprawiedliwe są Jego wyroki; bo osądził wielką prostytutkę, która psuła ziemię swoją rozpustą, i pomścił krew swoich niewolników z jej ręki. I po raz drugi powiedzieli: Alleluja! I jej dym wznosi się na wieki wieków. I upadło dwudziestu czterech starszych, i cztery żywe stworzenia, i oddali cześć Bogu, który siedzi na tronie, mówiąc: Amen, Alleluja!”. Gdy Bóg osądzi prostytutkę i roztrzaska wszelkie jej dzieło, gdy wypędzi wszystko to, czym ona jest wraz z zasadą, którą przedstawia, wtedy z nieba dojdzie głos, mówiący: „Alleluja!” W całym Nowym Testamencie słowo „Alleluja” pojawia się tylko kilka razy i wszystkie one występują w tym rozdziale. Dlaczego? Ponieważ Babilon, ta, która sfałszowała Słowo Chrystusa, została osądzona.

Fragment Księgi Objawienia 18:2–8 podaje nam przyczynę upadku i osądzenia Babilonu. Ogłoszone zostają grzeszne uczynki Babilonu i przedstawione skutki sądu nad nim. Wszyscy, którzy są tej samej myśli, co Bóg, muszą powiedzieć: Alleluja, gdyż Bóg osądził Babilon. Choć prawdziwy sąd odbędzie się w przyszłości, to jednak sąd duchowy musi mieć miejsce dziś. Prawdziwego sądu dokona Bóg w przyszłości, lecz sądu duchowego dokonać musimy my, teraz. Co czujecie widząc, że dzieci Boże wnoszą dziś do kościoła wiele rzeczy nieduchowych? Czy fakt, iż wszyscy jesteśmy Bożymi dziećmi i powinniśmy miłować siebie nawzajem oznacza, że nie mamy powiedzieć „Alleluja” na Boży sąd? Musimy zdać sobie sprawę, że nie chodzi tu w tej chwili o miłość, lecz o Bożą chwałę. Zasadą Babilonu jest pomieszanie i nieczystość; dlatego nazwany jest on prostytutką. Tych kilka fragmentów z Księgi Objawienia, którymi Bóg posługuje się do opisanego Babilonu, pokazuje nam bezgraniczną nienawiść Boga do Babilonu. „[Ci], którzy niszczą ziemię” w rozdziale 11 to właśnie ta kobieta, o której w rozdziale 19 powiedziane jest: „która psuła ziemię swoją rozpustą”.

Bóg nienawidzi zasady Babilonu bardziej niż czegokolwiek innego. Musimy zobaczyć przed Jego obliczem, jak wiele w nas jeszcze kompromisu, jeśli chodzi o Boga. Każda rzecz, która jest połowiczna i kompromisowa, nazywa się Babilonem. Potrzebujemy, by Bóg oświecił nas, abyśmy mogli w Jego świetle osądzać wszystko, co nie jest w nas całkowicie dla Niego. Tylko osądzając siebie w taki sposób możemy wyznać, że my też nienawidzimy zasady Babilonu. Oby Pan przez swoją łaskę nie pozwalał nam szukać jakiegokolwiek innej chwały i czci poza Chrystusem. Pan żąda, abyśmy z upodobaniem starali się być bezkompromisowi, a nie żyli według zasady Babilonu (*Chwalebny kościół*, s. 102–108).

#### ZASADA BABILONU

Zobaczyliśmy już, że Bóg zamyślił, aby mieć powszechne, zbiorowe naczynie, które będzie Go zawierało. Naczyniem tym będzie Nowa Jerozolima. Dlatego ostatnie miasto, o którym mowa w Biblii, to Jerozolima. Jerozolima stanowi ostateczne zwieńczenie całego Bożego działania na przestrzeni wszystkich pokoleń.

Przed Jerozolimą jednak pojawiła się fałszywa podróbka nazwana Babilonem. W Biblii o Babel albo inaczej Babilonie mowa jest po raz pierwszy w jedenastym rozdziale Księgi Rodzaju, natomiast Jerozolima pojawia się znacznie, znacznie później. *Babel* to hebrajskie słowo na Babilon. Babel to Babilon. Babilon zaistniał najpierw, ponieważ Boży wróg, szatan, wie, że Bóg zamierzył mieć żywe miasto złożone z żywych ludzi, będących zbiorowym naczyniem, które by Go zawierało. Dlatego właśnie Boży wróg postarał się o to, by sporządzić podróbkę – miasto Babel (*The Living and Practical Way to Enjoy Christ*, s. 49).

#### Człowiek pragnie uczynić sobie imię

W jedenastym rozdziale Księgi Rodzaju w obrazie Babel możemy zobaczyć cztery główne kwestie. Po pierwsze, człowiek wówczas próbował zrobić coś wbrew Bogu, starając się uczynić sobie imię (w. 4).

To dlatego usiłował on zbudować miasto z wieżą sięgającą niebios. Babilon przydatny jest do tego, by uczynić sobie imię, ale nie do wzywania imienia Pana. Celem Babilonu jest uczynić imię dla człowieka.

### **Zamęt**

Po drugie, Babilon oznacza zamęt. Oczywiście można powiedzieć, że Bóg wkroczył tam, by wprowadzić wśród ludzi zamęt, by im pokrzyżować plany. Trzeba sobie jednak zdać sprawę z tego, iż była to Boża kara dla człowieka za to, że próbował on uczynić sobie imię. Bóg pokrzyżował im plany, sprawiając, że zaczęli oni mówić różnymi językami. Ja mówię w swoim języku, a wy w swoim. Ja mam swoje zdanie, wy swój pogląd i wszyscy różnimy się od siebie; ja nie rozumiem was ani wy nie rozumiecie mnie. To kara od Boga.

Chrześcijaństwo znajduje się pod Bożym sądem. Denominacje nie mówią tego samego ani nie rozumieją siebie nawzajem. Prezbiterianie nie rozumieją baptystów, a baptyści nie rozumieją prezbiterian. Metodyści rozumieją metodystów, ale nie rozumieją episkopalian. Każda denominacja różni się od innych. Ta sytuacja podziałów i zamętu jest karą od Boga. Pismo pokazuje, że kościoły miejscowe nie są pomieszane jak Babel, lecz są ze sobą złączone w jedno Ciało. Drugą kwestią, którą widzimy w obrazie Babel jest pomieszanie, zamęt. Ci w Babel nie rozumieli siebie nawzajem. Bóg to uczynił. Odbył sąd na zbuntowaną rasą ludzką.

### **Rozproszenie**

Po trzecie, ci, którzy znajdowali się w Babel, zostali rozproszeni. Zamiast się zebrać, zostali rozproszeni. W kościołach miejscowych zbieramy się, a nie rozpraszamy. Biblia objawia, że Boży lud zawsze zbierał się w Jerozolimie. W czasach starożytnych wszyscy Izraelici zbierali się razem trzy razy w roku (Pwt 16:16). Odbywało się wówczas wielkie zgromadzenie. Schodzili się w Jerozolimie, natomiast w Babel miało miejsce rozproszenie.

Pierwsza rzecz, jaką robi się dziś w chrześcijaństwie, to czynienie sobie imienia. Druga rzecz charakteryzująca współczesne chrześcijaństwo to niezrozumienie, jakie panuje pomiędzy wszystkimi grupami i denominacjami. Trzecia cecha to rozproszenie. Każdy idzie własną drogą i ciągnie w swoją stronę. Czynienie sobie imienia, zamęt i rozproszenie to trzy główne wyznaczniki Babel. Rzeczy te ostały się w chrześcijaństwie, ponieważ chrześcijaństwo stało się współczesnym Babilonem.

### **Mieszanka**

Biblia mówi nam, że Bóg wybrał Jerozolimę, by tam złożyć swoje imię i zbudować sobie mieszkanie. Bóg powiedział swemu ludowi, że odkąd weszli do dobrej ziemi, nie mają już prawa wybierać sobie miejsca, w którym będą oddawali Mu cześć. Musieli udawać się na miejsce, które On wybrał. Bóg wybrał miejsce spośród wszystkich plemion, by tam umieścić swe imię i zbudować sobie mieszkanie (Pwt 12:5). Wszyscy Izraelici musieli przychodzić do tego jedynego miejsca i tam oddawać cześć Panu. Służyło to zachowywaniu jedności. To dzięki jednemu miejscu oddawania Bogu czci zachowana była na pokolenia jedność Jego ludu. Miejscem tym była Jerozolima. W Jerozolimie zbudowany został Boży dom, który wypełniła Boża chwała (1 Krl 8:10–11). Był to złoty wiek w historii ludu Izraela.

Później król Babilonu, Nebukadnesar, przybył, by zniszczyć Jerozolimę. Spalił Boży dom w Jerozolimie, zabrał z niego wszystkie naczynia służące do oddawania Bogu czci i umieścił je w świątyni swoich bałwanów w Babilonie (2 Krn 36:6–7). Cóż to był za kontrast. Pokazuje to, że nawet w Babilonie jest trochę rzeczy związanych z Bogiem. W świątyni bałwanów w Babilonie znajdują się naczynia należące do domu Bożego. W ten sposób dochodzimy do czwartej sprawy związanej z Babilonem: jest on mieszanką tego, co Boże i tego, co należy do bałwanów. Naczynia używane w domu Bożym znalazły się w świątyni bałwanów.

W Nowym Testamencie mieszanka ta się powiększa. Jan w duchu ujrzał wizję wielkiego Babilonu (Obj 17:3–5). Babilon jest przystrojony, przyozdobiony wszystkim, co należy do Nowej Jerozolimy. Nowa Jerozolima zbudowana jest z drogocennych materiałów: złota, drogich kamieni i pereł (Obj 21:18–21). Wielki Babilon jest przyozdobiony złotem, drogimi kamieniami i perłami. Sprawia na ludziach wrażenie, że jest taki sam jak Nowa Jerozolima, gdy tymczasem nie jest zbudowany z tych drogocennych materiałów w sposób solidny i trwały; jest tymi skarbami jedynie zewnętrznie przyozdobiony, na pokaz. To oszustwo, mające na celu zwabienie ludzi. To fałszywy wygląd prostytutki.

Różnica pomiędzy odszczepieńczym chrześcijaństwem a prawdziwym kościołem polega na tym, że pierwsze jest mieszanką, natomiast drugie jest czyste. W Nowej Jerozolimie nie ma żadnej domieszki. Wszystko w niej jest czyste. Księga Objawienia 21:18 mówi, że miasto to to czyste złoto. Także rzeka wody życia jest jasna jak kryształ (Obj 22:1). Jest absolutnie czysta, wolna od domieszek.

Opis zawarty w siedemnastym rozdziale Księgi Objawienia mówi, że ta niewiasta, niegodziwy Babilon, trzyma w dłoni złoty kielich. Kielich ten jednak jest „pełen ohydztw i nieczystości jej rozpusty” (w. 4). Z zewnątrz jest złoty, wewnątrz jednak znajdują się w nim rzeczy niegodziwe. Jest to mieszanka. Są tam ludzie duchowi, drogocenne kamienie, które nadają mu ładny wygląd zewnętrzny. Wewnątrz jednak pełno w nim wszelkiej niegodziwości.

Kościół miejscowy musi być krystalicznie przezroczysty, wolny od wszelkiej domieszki. Ci spośród nas, którzy byli w chrześcijaństwie, mogą zaświadczyć o jego obłudzie i fałszu. Jest tam wiele dobrych rzeczy, które nadają mu ładny wygląd. Kiedy jednak się w nie wejdzie, można zobaczyć niegodziwe domieszki. Nie powinniśmy dać się zwieść zewnętrznym wyglądem Babilonu. Od zewnątrz jest on przystrojony, przyozdobiony, ale od wewnątrz sytuacja wygląda inaczej.

### WIELKA PROSTYTUKA

Ostatecznie Babilon jest nazwany „wielką prostytutką” (Obj 17:1) i „matką prostytutek” (w. 5). Wzięło z niej początek wiele prostytutek. Jest ona matką-prostytutką z córkami-prostytutkami. prostytutka to kobieta, która miewa kontakty z mężczyznami wbrew zasadzie rządzącej. Właściwa żona to ta, która zachowuje zasadę rządzącą, według której jedna żona jest dla jednego męża.

Pewnego dnia do Pana Jezusa przyszli faryzeusze i próbowali z Nim dyskutować na temat kwestii rozwodu. Faryzeusze powiedzieli Panu Jezusowi, że Mojżesz pozwolił im rozwodzić się ze swoimi żonami. Pan Jezus jednak powiedział im, że Mojżesz postąpił tak wskutek zatwardziałości ich serca, lecz nie tak było od początku (Mt 19:3–9). Czym jest odzyskiwanie? Odzyskiwanie oznacza powrót do początku. Musimy powrócić do drugiego rozdziału Księgi Rodzaju, gdzie była tylko jedna żona dla jednego męża. Oto zasada rządząca wolna od pomieszania.

Kobieta, która ma wielu mężczyzn, nie zachowuje zasady rządzącej. Dziś jest z tym mężczyzną, następnego dnia z innym. To pomieszanie. W pewnym sensie wielu chrześcijan postępuje podobnie. W tym miesiącu są w pewnej denominacji. Dwa miesiące później będą w innej. Podróżują od denominacji do denominacji. To pomieszanie. Nie zachowują zasady rządzącej. Zamęt powoduje podział, a podział rodzi zamęt. Podział i zamęt to bliskie sobie siostry. Zawsze idą ze sobą w parze. Tak wygląda charakter prostytutki!

Musimy zobaczyć, że jest tylko jeden Chrystus. Tylko jeden kościół. Tylko jedna Głowa. Tylko jedno Ciało! Niezależnie od tego, gdzie się znajdujemy, musimy być jednym jedynym kościołem. Ten jeden jedyny kościół możemy przyrównać do księżyca, który jest jeden wokół całej ziemi. Księżyc, który widzimy w Chicago, jest tym samym księżycem, który widzimy w Los Angeles. Jak w różnych miejscowościach ukazuje się jeden księżyc, tak w różnych miejscowościach ukazuje się jeden kościół, jak na przykład kościół w Chicago i kościół w Los Angeles. Kościół jest jeden zarówno w sensie miejscowym, jak i powszechnym.

Nowy Testament pokazuje, że powinien być tylko jeden kościół dla jednego miasta i jedno miasto z jednym kościołem (Dz 8:1; 13:1; Obj 1:11). To zasada rządząca jednej żony i jednego męża. Dzisiejsza sytuacja jednak wygląda inaczej: jedna żona, wielu mężów. Ta kobieta to Babilon, prostytutka pozbawiona zasady rządzącej. Ludzie przypisują nam nieraz ciasnotę. Czy to jednak przejaw ciasnoty, gdy żona ma tylko jednego męża? Musimy odrzucić zasadę prostytutki. Właściwą żonę powinna zawsze cechować tego rodzaju ciasnota: powinna ona mieć tylko jednego męża.

Niektórzy z was może mówią, że spotykacie się z kościołem, bo kościół jest pełen życia. Później jednak może postanowicie, że odejdziecie, ponieważ przestaną się wam podobać niektórzy bracia. To zasada prostytutki. prostytutka jest z tym, kogo lubi. Spędziwszy jakiś czas z jednym, znajduje sobie drugiego, który bardziej się jej podoba, i pozostaje z nim. Bez względu na to, czy żona lubi swojego męża, czy też nie, jest on nadal jej mężem. Przebywanie z nim na zawsze jest jej przeznaczeniem. W identyczny sposób, niezależnie od tego, czy kościół miejscowy się wam podoba, czy też nie, nie macie wyboru.

Musimy zobaczyć, że Babilon to zamęt wynikający z podziału. Zasada Babilonu to zasada prostytutki. W oczach Pana współczesne chrześcijaństwo to wielka prostytutka. To nie moje słowa. To wizja, którą ujrzał i opisał w Księdze Objawienia nasz brat Jan. Kiedy Pan Jezus poprosił kobietę samarytańską, by zawołała swojego męża, powiedziała, że nie ma męża. Następnie rzekł, że powiedziała prawdę, ponieważ miała pięciu mężów, a ten, którego ma teraz, nie jest jej mężem. Opisuje to kobietę, która jest prostytutką (J 4:16–18).

Pan Jezus stworzył nam oczy i ujrzeliśmy zasadę jedności: jedna Głowa, jedno Ciało; jeden mąż, jedna żona; jeden Chrystus, jeden kościół. Gdziekolwiek się udajemy, gdziekolwiek jesteśmy, jest tylko jeden kościół. W małej wiosce jest tylko jeden kościół; w największym z miast jest także tylko jeden



kościół. Kiedy w nowym niebie i nowej ziemi znajdziemy się w Nowej Jerozolimie, wciąż jest tylko jeden kościół! Nie będzie już wtedy żadnego zamętu, żadnego podziału.

Musimy przyznać, że jest w chrześcijaństwie złoto, drogie kamienie i perły. Jest tam kielich ze złota i wiele naczyń z domu Bożego. Babilon jednak używa tego wszystkiego do tego, by się pokazać i przyciągnąć prawdziwych chrześcijan. Współczesne chrześcijaństwo stara się przyciągnąć prawdziwych chrześcijan zewnętrzną powłoką. Musimy jednak mieć oczy szeroko otwarte i widzieć, jaka sytuacja kryje się naprawdę za tymi zewnętrznymi pozorami. Musimy zobaczyć, że we wnętrzu złotego kielicha jest mnóstwo ohydztw, a wśród nich zamęt, podział i bałwochwalstwo. Babilon to jedna wielka mieszanina.

Co w związku z tym mamy zrobić? Pan wzywa w Księdze Objawienia swój lud, by wyszedł z Babilonu (Obj 18:4)! W oczach Boga Babilon jest upadły (w. 2)! Całe chrześcijaństwo to dzisiaj wielki Babilon, w którym panuje zasada prostytutki. Musimy usłuchać Pańskiego wezwania i wyjść z niej (*The Living and Practical Way to Enjoy Christ*, w: *The Collected Works of Witness Lee*, 1972, t. 1, s. 209–214).

# ODZYSKIWANIE KOŚCIOŁA

(piątek – pierwsze spotkanie poranne)

Poselstwo czwarte

## **Odzyskiwanie kościoła, Bożego domu i miasta, przedstawione w Księgach Ezdrasza i Nehemiasza**

Wersety biblijne: Ez 7:6–10, 21, 27–28; 8:21–23; 10:1; Ne 1:1–11; 2:4, 10, 17–20; 3:1–6; 4:4–5, 9; 5:10, 14–19; 8:1–4, 8–9, 19.

### **I. Odzyskanie resztki dzieci Izraela z Babilonu i ich powrót do Jerozolimy w celu odbudowy świątyni symbolizuje Pańskie odzyskanie resztki kościoła z obecnych podziałów i zamieszania i ich powrót na pierwotne podłoże jedności w celu zbudowania kościoła, Bożego domu i królestwa – Obj 17:1–6; 18:2, 4a:**

- A. Trzeba odzyskać Boży lud z Babilonu, żeby powrócił na jedyne podłoże jedności – Pwt 12:5, 11–14; Ps 133; Obj 1:11.
- B. Trzeba odzyskać Boży lud, by na powrót radował się niezgłębienie bogatym Chrystusem, który jest wszechzawierającym Duchem, przedstawionym w formie typu przez dobrą ziemię – Ef 3:8; Ga 3:14; Pwt 8:7–10; Kol 1:12; 2:6–7.
- C. W odzyskiwaniu kościoła budujemy Ciało Chrystusa, świątynię Boga, Jego dom – Ef 4:11–16; 1 Kor 3:9–17.
- D. W odzyskiwaniu kościoła prowadzimy życie królestwa, by królować w życiu w rzeczywistości Bożego królestwa – Rz 14:17; 5:17; por. Mt 5:3, 8; 6:6, 14–15, 20–21; 7:13–14.
- E. Wypełnia to pierwotny Boży zamysł, a mianowicie, że Bóg chce mieć zbiorowego człowieka, który wyrazi Go w Jego obrazie i będzie reprezentował w Jego panowaniu – Rdz 1:26.

### **II. Pan wzbudził Ezdrasza, żeby wzmocnić i ubogacić swoje odzyskiwanie – Ezd 7:6–10:**

- A. Ezdrasz był kapłanem, a także skrybą, biegłym w znajomości prawa Bożego; dlatego też miał zdolności do tego, by zaspokoić powstałą potrzebę – w. 21:
  - 1. Kapłan jest zespolony z Panem i Nim przepojony; Ezdrasz był taką osobą – 8:21–23.
  - 2. Ezdrasz był człowiekiem, który ufał Bogu, był z Nim jedno, był biegły w znajomości Słowa Bożego i znał Boże serce, Jego pragnienie i ekonomię – 7:27–28; 10:1.
  - 3. Ezdrasz był jedno z Panem przez to, że ciągle z Nim się kontaktował; był zatem nie skrybą od litery, ale kapłańskim skrybą – Ne 8:1–2; 8–9.
  - 4. Ezdrasz niczego nowego nie mówił; to, co mówił, wypowiedział już Mojżesz – Ez 7:6; Ne 8:14.
- B. W Pańskim odzyskiwaniu potrzebujemy Ezdraszy, kapłańskich nauczycieli, którzy mają kontakt z Bogiem, są Nim przepojeni, jedno z Nim, których On napełnia i którzy są biegli w znajomości Słowa Bożego; ktoś taki nadaje się na nauczyciela w Pańskim odzyskiwaniu – Mt 13:52; 2 Kor 3:5–6; 1 Tm 2:7.
- C. Ezdrasz przebudował lud Izraela przez to, że wykształcił go w niebiańskich prawdach, by mógł się on stać Bożym świadectwem – Ne 8:1–4, 8:
  - 1. Bóg powziął zamysł wobec Izraela, że będzie on na ziemi przebudowanym bosko ludem, a przez to Jego świadectwem; aby Boży lud był Jego świadectwem, trzeba było przebudować go Bożym słowem – Iz 49:6; 60:1–3.
  - 2. Po powrocie z niewoli lud ciągle był niezdiscyplinowany, ponieważ urodzili się oni i wychowali w Babilonie i stali Babilończykami pod względem swej konstytucji:
    - a. Babiloński pierwiastek w nich się wbudował i ukonstytuował w ich istocie – Za 3:3–5.
    - b. Gdy powrócili z ziemi swych ojców i stali obywatelami narodu Izraela, musieli się przebudować.
  - 3. Lud należało nauczać i przebudować, żeby przyprowadzić go do kultury według Boga, kultury, która Go wyraża; wymaga ona sporo kształcenia – Ne 8:8:
    - a. Ezdrasz był wówczas bardzo użyteczny, ponieważ u niego była całość niebiańskiej i boskiej konstytucji i kultury i to za jego pośrednictwem lud mógł się przebudować Bożym słowem – w. 1–2.

- b. Ezdrasz mógł pomóc ludowi poznać Boga i to nie tylko ogólnie, ale zgodnie z tym, co On powiedział – w. 8.
- 4. Aby przebudować Boży lud, trzeba było wykształcić go w słowie, które wychodzi z Bożych ust i Go wyraża – Ps 119:2, 9, 105, 130, 140:
  - a. Przebudować Boży lud to kształcić go przez umieszczanie w Bożym słowie, by nim się przepełnił – Kol 3:16.
  - b. Gdy Boże słowo w nas pracuje, Duch Boży, który jest Bogiem, za pośrednictwem słowa samoczynnie udziela nam Bożej natury i Bożego pierwiastka; w ten sposób się przebudujemy – 2 Tm 3:16–17.
- 5. Ponieważ Izrael (w typologii) przebudował się za pośrednictwem posługi Ezdrasza, stał się szczególnym narodem, który był uświęcony i oddzielony dla Boga i Go wyrażał – Iz 49:6; 60:1–3; Za 4:2:
  - a. Wlały się w niego Boża myśl, Jego przemyślenia i wszystko, czym jest; to uczyniło go Bożym powieleniem.
  - b. Dzięki takiej boskiej konstytucji każdy stał się Bogiem w życiu i naturze; w wyniku tego stał się on boskim narodem, który wyrażał boski charakter – 1 P 2:9.
  - c. Jeńcy, którzy wrócili, przebudowali się każdy z osobna, jak również zbiorowo, i stali Bożym świadectwem.
- D. W Pańskim odzyskiwaniu potrzebujemy obecnie Ezdraszy, by wykonywali dzieło oczyszczenia i konstytuowali Boży lud, kształcąc go w boskich prawdach; w ten sposób może on być Bożym świadectwem, Jego zbiorowym wyrazem na ziemi – 2 Tm 2:2, 15; 1 Tm 3:15.

### **III. Księga Nehemiasza porusza istotną sprawę: Jerozolima i jej mury stanowiły ochronę dla domu Bożego w tym mieście:**

- A. Odbudowa Bożego domu przedstawia w formie typu Boże odzyskiwanie upadłego kościoła, a odbudowa muru Jerozolimy – odzyskiwanie przez Boga Jego królestwa; budowanie przez Boga Jego domu i królestwa idą ze sobą w parze – Mt 16:18–19.
- B. Miasto Boże to powiększony, wzmocniony i zbudowany kościół, będący ośrodkiem rządzącym umożliwiającym Bogu panowanie w Jego królestwie; na koniec w Bożej ekonomii dom Boży staje się świętym miastem, Nową Jerozolimą – wiecznym Bożym mieszkaniem i ośrodkiem rządzącym Jego wiecznego królestwa – Obj 21:2–3, 22; 22:3.
- C. Gdy uświadomiamy sobie Chrystusa i radujemy się Nim jako naszym życiem, kościół staje się domem Bożym; jeśli następnie uświadomimy sobie Jego zwierzchnictwo, dom się powiększy i stanie miastem – Bożym królestwem – Ef 1:22–23; 4:15; Obj 22:1.
- D. Rzutkość Nehemiasza wskazuje na to, że obecnie potrzeba właściwej rzutkości w Pańskim odzyskiwaniu:
  - 1. Przywódcy Moabitów i Ammonitów byli ogromnie niezadowoleni z tego, że Nehemiasz chciał dobra dzieci Izraela; ci potomkowie nieczystego powiększenia się Lota nienawidzili dzieci Izraela i nimi pogardzali – Ne 2:10, 19; por. Ez 25:3, 8.
  - 2. W porównaniu do tych przeciwników, ich drwin, pogardy oraz wyrzutów, jakie innym robili, Nehemiasz zachowywał czystą postawą i był rzutki, a nie tchórzliwy – Ne 2:17–20; 3:1–6; por. Dz 4:29–31; 1 Tes 2:2; 2 Tm 1:7–8.
  - 3. To rzutkie osoby otrzymują pomoc od Boga; podobnie do Nehemiasza apostoł Paweł był sojusznikiem Boga i zdawał sobie sprawę, że Bóg przychodził mu z pomocą w tym sojuszu – Dz 26:21–22.
  - 4. Rzutkość Nehemiasza, cecha jego postępowania, wskazuje na to, że nasze naturalne zdolności, umiejętności i cechy muszą przejść przez krzyż Chrystusa i zostać wniesione w zmartwychwstanie, w Ducha, który jest zwieńczeniem Trójjedynego Boga; w ten sposób będą użyteczne Bogu realizującemu swoją ekonomię.
  - 5. Nehemiasz nie żył w swoim naturalnym człowieku, ale w zmartwychwstaniu; był wzorem przywódcy, jakiego powinien mieć Boży lud; był rzutki (por. Ne 2:1–8), ale ta jego rzutkość łączyła się również z innymi cechami:
    - a. Jeśli chodzi o jego stosunek do Boga, kochał Go, a także Jego sprawy na ziemi, włączywszy świętą ziemię (symbolizującą Chrystusa), świętą świątynię (symbolizującą kościół) i święte miasto (symbolizujące Boże królestwo) – por. 2 Tm 3:1–5.
    - b. Kochał Boga, dlatego modlił się do Niego, by spotykać się z Nim w społeczności; aby dokonać odbudowy muru, stał na Słowie Bożym i modlił się zgodnie z nim – Ne 1:1–11; 2:4; 4:4–5, 9.

- c. Ufał Bogu i stał się z Nim jedno; w wyniku tego stał się Jego przedstawicielem – 5:19; por. 2 Kor 5:20.
  - d. Jeśli chodzi o stosunek do ludu, Nehemiasz był całkowicie bezinteresowny, nie był samolubny ani nie robił niczego dla własnej korzyści; zawsze to, co miał, chętnie poświęcał ludowi i narodowi – Ne 4:18; 5:10, 14–19; 13:27–30.
- E. Wielki i wysoki mur okalający święte miasto służył oddzieleniu nas dla Boga, ochronie Bożych spraw i Jego wyrazowi:
1. Rola muru miasta polega na oddzielaniu, uświęcaniu miasta dla Boga od wszystkiego, co Nim nie jest, i czynieniu go świętym miastem – Obj 21:2a, 10b; 1 P 1:15–16; 2 Kor 6:14 – 7:1:
    - a. Mur świętego miasta, Nowej Jerozolimy, jest zbudowany z jaspisu, a fundamenty tego muru są ozdobione wszelakimi szlachetnymi kamieniami – Obj 21:18–20:
      - 1) Dzięki wzrostowi w boskim życiu w Chrystusie, który jest drogocennym kamieniem (1 P 2:4), przeobrażamy się w drogocenne kamienie (1 Kor 3:12a).
      - 2) Drogocenne kamienie wskazują na przeobrażenie; im więcej się przeobrażamy, tym bardziej jesteśmy oddzieleni – Rz 12:2.
    - b. Podczas gdy dzieło przeobrażenia, wykonywane przez Ducha, zachodzi w boskim życiu, my – przeobrażone drogocenne kamienie – budujemy się razem w jeden cały mur mający fundamenty – 1 Kor 3:6–12a.
  2. Rola muru miasta polega na ochronie interesów bogactw Bożej boskości na ziemi i osiągnięć Chrystusowego zwieńczenia; aby to chronić, musimy publikować czyste prawdy zawarte w Słowie – por. J 17:17.
  3. Rola muru miasta polega na wyrażaniu Boga; Bóg wygląda jak jaspis, mur z jaspisu zaś symbolizuje to, że całe miasto, będące zbiorowym wyrazem Boga na wieczność, niesie wygląd Boga – Obj 4:3; 21:18.

### **Wyjątki z posługi:**

#### **ODPOWIEDZIALNOŚĆ BRACI STARSZYCH – NAUCZAĆ ŚWIĘTYCH, NAUCZAĆ ICH PRAWD**

Dziś w życiu kościoła głównym zadaniem starszych jest nauczać świętych prawdy. Biblia mówi, że ten, kto posiada kwalifikacje starszego, jest zdolny do nauczania (1 Tm 3:2). Paweł stwierdza, że niektórzy starsi mogą nie pracować, lecz „trudzić się w słowie i nauczaniu” i dlatego kościół winien ich wspierać (5:17–18). Zauważyłem jednak, że niektórym starszym brak poznania prawdy i że nieraz nie wiedzą oni nawet, czy dane zagadnienie należy do prawdy.

Weźmy wzywianie imienia Pańskiego. Czy jest to element należący do prawdy? Nie. Wzywianie Pana jest niezbędne i potrzebujemy tej praktyki w życiu codziennym, lecz nie należy ono do prawdy. Podobnie chrzest, starszeństwo, obmycie nóg i modlitewne czytanie nie są elementami należącymi do prawdy. Z drugiej strony usprawiedliwienie przez wiarę należy do prawdy. Podobnie odrodzenie, uświęcenie, odnowienie, przeobrażenie, upodobnienie, przemienienie, stanie się Bogiem w życiu i naturze, lecz nie w Bóstwie – wszystko to są elementy należące do prawdy.

Niektórzy starsi mogą mówić o praktykach życia, takich jak wzywianie imienia Pana, modlitewne czytanie, bezustanne modlenie się, nie gaszenie Ducha i nie gardzenie prorocत्वami, ale nie wiedzą, jak nauczać świętych prawdy. Jeśliby ich na przykład zapytać o uświęcenie, mogą być w stanie powiedzieć tylko tyle, że być uświęconym to być oddzielonym ku Bogu. Jeśliby ich zapytać o różnicę między uświęceniem a odnowieniem, mogą nie być w stanie tej różnicy wyjaśnić. Dlatego mówię ponownie, że wszyscy starsi muszą znać prawdę i być w stanie nauczać jej innych.

Wszyscy starsi muszą poświęcić dużo czasu, aby nauczyć się prawdy. Jest to obowiązek, odpowiedzialność, starszego. Każdy, kto przyjmuje wyznaczenie na starszego, musi wypełnić tę odpowiedzialność. Jak Ezdrasz, wszyscy starsi i współpracownicy muszą być biegli w znajomości Słowa Bożego.

#### **WIELKI GŁÓD NA CAŁEJ ZIEMI**

Na całej ziemi panuje wielki głód Słowa Bożego. W dzisiejszym chrześcijaństwie, zarówno w katolicyzmie, jak i w protestantyzmie naucza się bardzo mało prawdy. W wielu miejscach zamiast prawdy są przesady i praktyki pogańskie. Na przykład, w całej Ameryce łacińskiej jest bardzo mało prawdy. Myślę, że to właśnie dlatego nasze publikacje, które są pełne prawdy, są tam tak dobrze przyjmowane. W Ameryce łacińskiej ludzie, którzy kochają Boga, kochają też nasze publikacje. Publikacje te obejmują całą Biblię, od pierwszej strony do ostatniej.

**POTRZEBA EZDRASZY,  
KTÓRZY BĘDĄ KONSTYTUOWALI ŚWIĘTYCH NIEBIAŃSKIMI PRAWDAMI**

I brat Nee, i ja przez długi, długi czas uczyliśmy się być ludźmi biegłymi w znajomości Słowa. Znaczna ilość tego, czego się nauczyliśmy, została opublikowana. Ukończyliśmy już niemal zupełnie studium życia Pisma Świętego i rozpoczęliśmy to, co nazwaliśmy studium krystalizującym. Dziś nie potrzeba Zorobabelów, lecz Ezdraszy. Byłoby czymś nieodpowiednim, gdyby starszy podejmował decyzje i spodziewał się, że święci będą się do nich stosować, a nie nawiedzał świętych prawdą. Prawdziwe starszeństwo nie polega na sprawowaniu władzy, lecz na odwiedzaniu świętych i pasieniu ich, karmieniu, troszczeniu się o nich poprzez mówienie im o prawdzie. Dzisiaj potrzeba nam Ezdraszy, którzy będą nauczali świętych, kształcili ich i konstituowali niebiańskimi prawdami.

**TYPY BOGACTWACHRYSTUSA**

Dziękuję Panu za to, że chociaż wciąż mamy wiele braków, to On, ze względu na samego siebie, rozprzeźnił swoje odzyskiwanie ze swym bogactwem do ponad dwóch tysięcy miast na całej ziemi. Kiedy Izraelici powrócili do Jerozolimy, zostali pobudzeni, powstałi, poszli i przynieśli ze sobą 5400 naczyń ze złota i srebra (Ezd 1:7–11). Były to te same naczynia, które Nebukadnesar zabrał z Jerozolimy i umieścił w domu swoich bożków. Podczas pierwszego powrotu z niewoli, wszystkie te naczynia zostały z powrotem przyniesione do Jerozolimy. Przedstawiają one w formie typów bogactwo Chrystusa. Gdy przyjechałem do tego kraju, wygłosiłem poselstwa na temat bogactwa Chrystusa, a także napisałem hymn o niezgłębionym bogactwie Chrystusa (*Hymny*, nr 8,45). W Liście do Efezjan 3:8 Paweł mówi nie tylko o bogactwie Chrystusa, ale o niezgłębionym bogactwie Chrystusa. Dziś radujemy się bogactwem Chrystusa za pośrednictwem Jego słowa.

**PAN W SWOIM ODZYSKIWANIU PORUSZA SIĘ ZA POMOCĄ SWEGO SŁOWA**

W swoim odzyskiwaniu Pan porusza się za pomocą swego słowa, za pomocą prawdy. Jego słowo to Biblia, ale Biblia potrzebuje właściwej interpretacji, którą możemy znaleźć w studium życia. Jeśli współpracownicy i starsi będą studiowali nasze publikacje, w Pańskim odzyskiwaniu będziemy mieli wielu Ezdraszy, którzy będą konstituowali świętych niebiańskimi prawdami (*Life-study of Ezra*, s. 33–35).

**PRZEBUDOWA NARODU BOŻYCH WYBRAŃCÓW**

**Powrót do Boga przez powrót do Jego prawa, Jego słowa**

Żebyśmy zostali wewnętrznie przebudowani, musimy powrócić do Boga przez to, że powrócimy do Jego prawa, czyli do Jego słowa (Ne 8). Załóżmy, że ktoś, kto upadł, chce powrócić do Boga. Żeby to zrobić, musi powrócić do Bożego słowa. Nikt nie może powrócić do Boga, nie powracając do Jego słowa.

Boże słowo nas wewnętrznie przebudowuje. Każdy z nas ma własne usposobienie i nawyki, lecz Bóg jest w stanie przebudować nas swoim słowem. Dlatego musimy czytać Biblię. Boże słowo stopniowo zmienia nasz umysł i sposób myślenia. Boże słowo jest jedno z Duchem (Ef 6:17). Kiedy słowo to w nas działa, za jego pośrednictwem Duch samorzutnie udziela do naszego wnętrza Bożej natury i pierwiastka. Może nawet nie wiemy, że takie udzielanie ma w nas miejsce. W taki sposób zostajemy wewnętrznie przebudowani.

Większość spośród tych, którzy powrócili z niewoli babilońskiej do Jerozolimy, urodziło się i wychowało nie w Izraelu, lecz w Babilonie. Pierwiastek babiloński, którym byli zbudowani, stanowił ich wewnętrzną konstytucję. Dlatego po powrocie do ziemi ojców, żeby stać się obywatelami narodu Izraela, musieli zostać wewnętrznie przebudowani. Ezdrasz był w tej kwestii bardzo użyteczny, to poprzez niego bowiem lud mógł zostać przebudowany Bożym słowem.

Wewnętrzna konstytucja człowieka stanowi fundament dla wewnętrznej konstytucji narodu. Prawidłowy naród to nie tylko organizacja, lecz także wewnętrzna konstytucja. Widać to szczególnie w przypadku armii. Na przykład armia Stanów Zjednoczonych ukonstituowana jest wieloma elementami, dzięki którym poszczególni żołnierze do niej należący zostają przebudowani. Armia więc jest wewnętrzną konstytucją, a nie jedynie organizacją.

Bóg pragnął, aby Izrael był na ziemi ukonstituowanym bosko ludem, który byłby Jego świadectwem. Boży lud jednak, by stać się świadectwem Boga, musiał zostać przebudowany Bożym słowem. Pod przewodnictwem Ezdrasza i Nehemiasza lud Izraela po powrocie z niewoli był zbiorowo konstituowany Bogiem za pomocą Jego słowa, stając się narodem i Bożym świadectwem.

***Cały lud Izraela zbiera się jak jeden mąż i mówi Ezdraszowi,  
żeby przyniósł księgę prawa Mojżeszowego i czytał im ją***

W świetle Księgi Nehemiasza 8:1–8 cały lud Izraela zebrał się jak jeden mąż przed Bramą Wodną i powiedział Ezdraszowi, żeby przyniósł księgę prawa Mojżeszowego i czytał im ją. Ezdrasz zrobił to i pobłogosławił Boga Jahwe, a cały lud odpowiedział „Amen, amen”, wznosząc swoje ręce; i oddali cześć Jahwe padając na twarz. Pokazuje to, że buntowniczy Izrael został w pełni przekonany przez słowo Boże wypowiedziane przez Mojżesza i poddał mu się.

Słowo Boże sprawia, że Duch Boży, który jest samym Bogiem, może w nieskrępowany sposób udzielać do naszego wnętrza Bożego pierwiastka, dzięki czemu zostajemy ukonstytuowani Bogiem. Codziennie powinniśmy tego osobiście doświadczać. Gdy się razem schodzimy, powinniśmy czytać jeszcze więcej Słowa Bożego. Gdy to czynimy, gromadzimy się w sposób zgodny z boską konstytucją.

Abyśmy zostali przebudowani, musimy raz po raz czytać wszystkie sześćdziesiąt sześć ksiąg Biblii. Jako ktoś, kto czyta słowo od ponad sześćdziesięciu pięciu lat, mogę zaświadczyć, iż zostałem przebudowany poprzez codzienne czytanie Słowa. Co dzień zostaję przebudowany odrobinę bardziej.

***Nehemiasz, Ezdrasz oraz lewici nakazują całemu ludowi,  
aby poświęcił ten dzień Jahwe, swemu Bogu***

Nehemiasz – namiestnik, Ezdrasz – kapłan i pisarz, oraz lewici, którzy pomagali ludowi zrozumieć, nakazali całemu ludowi, aby poświęcił ten dzień Jahwe, swemu Bogu, i nie smucił się ani nie płakał, gdyż cały lud płakał, gdy usłyszał słowa prawa. Nehemiasz nakazał ludowi, aby ucztował bez smutku, w pełni radości. Trudno było ludowi to zrobić, ponieważ został on przekonany przez słowo i poddał mu się, uświadamiając sobie, że jest grzeszny (w. 9–10a). Nehemiasz powiedział do nich: „Nie smućcie się, gdyż radość Jahwe jest waszą siłą” (w. 10b) „Rozszedł się więc cały lud, aby jeść i pić, aby rozsyłać porcje i radować się bardzo” (w. 12).

***Głowy domów ojców całego ludu, kapłani i lewici zebrani przed Ezdraszem,  
żeby wejrzeć w słowa prawa***

Drugiego dnia głowy domów ojców całego ludu, kapłani i lewici zebrali się przed skrybą Ezdraszem, żeby wejrzeć w słowa prawa (w. 13). Wielu dziś czyta Biblię bez wglądu. Kto ma prawdziwe wejrzenie w słowo Biblii? Wejrzenie w w. 13 odnosi się tutaj do poznania głębokiego znaczenia. Każdemu z nas potrzeba ujrzeć głębokie znaczenie słowa Biblii.

W wersetach od 14 do 18 czytamy, że znaleźli oni w prawie, iż Jahwe przykazał dzieciom Izraela, aby podczas święta w siódmym miesiącu (Święta Przybytków) mieszkali w szałasach i aby we wszystkich ich miastach obwieściły i ogłosiły, by wyjść na górę i przynieść gałęzie oliwne, jak też inne rodzaje gałęzi, żeby zrobić szałas. Całe zgromadzenie czyniło tak przez siedem dni z wielką radością, a Ezdrasz dzień w dzień czytał z księgi prawa Bożego. Ósmego dnia odbyło się uroczyste zgromadzenie, zgodnie z przepisem prawa. Wskazuje to, że uczynili oni wszystko zgodnie z kompletnym prawem wraz z jego przykazaniami, rozporządzeniami (dodatkami do przykazań) oraz przepisami (decyzjami). Doświadczyli oni ożywienia i stali się nowym narodem, ukonstytuowanym poprzez słowo i słowem (*Life-study of Nehemiah*, s. 17–20).

**SZCZEGÓLNE CECHY NEHEMIASZA**

Nehemiasz, będąc jednym z przywódców tych, którzy powrócili z niewoli, posiadał pewne szczególne i wyjątkowe cechy.

***Osoba przyjemna, odznaczająca się właściwą postawą  
i zachowująca się we właściwy sposób***

Nehemiasz, jako królewki podczaszy, z pewnością był osobą przyjemną i miłą, która w swojej postawie i zachowaniu zawsze była jak należy. Nigdy nie był smutny w obecności króla (Ne 2:1b). Gdyby Nehemiasz nie był osobą przyjemną, wypełniającą prośby króla, król nie pozwoliłby mu dalej służyć jako podczaszy.

***Ktoś, kto kocha Boga i Boże interesy na ziemi***

Nehemiasz kochał Boga i Boże interesy na ziemi związane z Jego ekonomią. Interesy te obejmowały dobrą ziemię, świątynię i miasto Jerozolimę. Nehemiasz kochał to wszystko. Mimo iż był zwyczajnym

człowiekiem, który nie zajmował żadnej wysokiej pozycji, tak jak król czy wódz armii, zajął się Bożymi interesami na ziemi.

### **Ktoś, kto się modli, by spotykać się z Bogiem w społeczności**

Nehemiasz był też kimś, kto zawsze modlił się do Boga i spotykał się z Nim w społeczności. Gdy usłyszał, że lud w Jerozolimie cierpi oraz że mur Jerozolimy został zburzony, a jej bramy wypalone, płakał, smucił się, pościł i modlił się (1:2–4). W wersecie 11 modlił się słowami: „Ach, Panie, niechże będzie ucho Twoje uważne na modlitwę Twojego sługi i na modlitwę sług Twoich, rozkoszujących się bojaźnią Twojego imienia! Poszczęście teraz słudze Twemu! Daj, abym pozyskał współczucie tego człowieka”. Nehemiasz modlił się tutaj o uzyskanie względów króla. Kiedy król zapytał go, o co chciałby prosić, Nehemiasz „modlił się do Boga niebios” (2:4).

### **Ktoś, kto ufa Bogu i jest jedno z Bogiem**

Nehemiasz był też kimś, kto ufał Bogu i był jedno z Nim. Bóg wkładał na jego ramiona brzemia, lecz dźwigając je Nehemiasz ufał Jemu. Wiedział, że spoczywa na nim dobra ręka Boża (w. 8, 18) i prosił Boga, by o nim pamiętał (5:19; 13:14, 31). Dowodzi to, że Nehemiasz ufał Bogu i był jedno z Nim.

Nie było Bogu łatwo zdobyć kogoś takiego jak Nehemiasz. Nie zajmował on wysokiej pozycji ani nie miał szczególnego zawodu, lecz kochał Boga i Boże interesy, modlił się o nie, spotykał się z Nim w społeczności, ufał Mu i stał się jedno z Nim. Takie cechy posiadał Nehemiasz w swojej więzi z Bogiem.

### **Całkowicie wyzbyty egoizmu**

W stosunku do ludu Nehemiasz był zupełnie wyzbyty egoizmu. Nie cechowało go szukanie swego, dbanie o własny interes. Mimo iż zdobył wysoką pozycję — był namiestnikiem Judy funkcjonującym w istocie jako król Judy i reprezentował króla Persji — nigdy nie szukał niczego dla siebie. Nie było u niego samolubstwa. Nehemiasz zawsze gotów był poświęcić to, co miał, dla ludu i narodu. Był namiestnikiem, lecz przez dwanaście lat nie czerpał z tego tytułu należnego mu wynagrodzenia, ponieważ rozumiał, że budowa muru jest dla ludu olbrzymim obciążeniem (5:14–18). Nie chciał tego ciężaru powiększać. Zamiast pobierać wynagrodzenie, dawał codzienne utrzymanie przeszło stu pięćdziesięciu ludziom.

Nehemiasz stał też wśród tych, którzy gotowi byli walczyć z wrogiem i pełnił nocną straż (4:11–17). Nie pozostawiał tych spraw innym, lecz sam w nich uczestniczył.

### **Nie folgował pożądlivości**

To zastanawiające, że nie ma w Piśmie ani słowa na temat małżeństwa Nehemiasza. Jestem przekonany, że w przeciwieństwie do sędziów i królów, Nehemiasz miał tylko jedną żonę. Nie folgował seksualnej pożądlivości. Dawid i Salomon obaj folgowali sobie pod tym względem. Folgowanie seksualnej pożądlivości stanowiło główny czynnik rozkładu rodziny Dawida i sprawiło, że Dawid i jego potomkowie utracili królestwo. Nehemiasz był zupełnie inny.

Jestem przekonany, że w ciągu sześciu tysięcy lat historii ludzkości nie było drugiego takiego męża jak Nehemiasz. Nie padła z ust ludu ani jedna skarga na jego osobę. Wszyscy go cenili i szanowali i byli za niego wdzięczni. Możemy powiedzieć, że Nehemiasz był wybitnym starszym, najlepszym przykładem tego, jaki powinien być starszy. Mam nadzieję, że wszyscy starsi w kościołach będą dziś tacy jak Nehemiasz.

### **NEHEMIASZ ZWRACA SIĘ DO EZDRASZA PO POMOC PRZY PRZEBUDOWNIE NARODU BOŻYCH WYBRAŃCÓW**

Nehemiasz był głową, władcą, narodu, lecz był zupełnie wolny od ambicji. Dowodzi tego fakt, iż uznał, że potrzebuje Ezdrasza. Dokonując przebudowy narodu, Nehemiasz zdał sobie sprawę z tego, że nie zna Słowa Bożego. Ezdrasz jednak, znany ze swego poznania Słowa Bożego, jeszcze żył i Nehemiasz zechciał zwrócić się do niego, by mu dopomógł. Wielu dzisiejszych przywódców by czegoś takiego nie zrobiło, tylko, kierowani ambicją, zamiast sprowadzić Ezdrasza, trzymaliby się kurczowo swojej pozycji. Ponieważ jednak w Nehemiaszu nie było ambicji, sprowadził Ezdrasza. Wiedział, że bez niego nie zdoła dokonać przebudowy Bożego ludu.

### **PONOWNE WYKSZTAŁCENIE W CELU DOKONANIA PRZEBUDOWY**

Aby dokonać przebudowy Bożego ludu, trzeba go wykształcić za pomocą słowa, które wychodzi z ust Bożych i wyraża Boga. Tak więc dokonać przebudowy Bożego ludu to inaczej wykształcić go poprzez umieszczenie w nim Bożego Słowa i przesylenie go tym Słowem.

Izraelici byli w Egipcie co najmniej czterysta lat. W ciągu tych lat z pewnością zostali ukonstytuowani egipską wiedzą. Następnie zostali uprowadzeni do Babilonu na siedemdziesiąt lat. Zorobabel, Ezdrasz i Nehemiasz urodzili się i wychowali wśród Babilończyków. Po powrocie z Babilonu lud Izraela wymieształ się z Kananejczykami. Izraelici zostali więc ukonstytuowani kulturą egipską, babilońską i kanańską, lecz powrócili, by być Bożym świadectwem. Jak jednak ludzie ukonstytuowani kulturą egipską, babilońską i kanańską mogli być Bożym świadectwem, wyrazem Boga-człowieka? Tacy ludzie nie byli Bóg-ludźmi. Jak mogliby wyrażać Boga? Aby być świadectwem Boga, Jego wyrazem, musieli oni zostać ponownie wykształceni w Bożym Słowie.

#### **IZRAELICI, KTÓRZY POWRÓCILI, STAJĄ SIĘ BOŻYM ŚWIADECTWEM**

Oprócz ponownego wykształcenia lud Izraela musiał zostać wychowany w taki sam sposób, w jaki rodzice wychowują swoje dzieci. Rodzice nie tylko swoje dzieci kształcą, lecz samorzutnie i nieświadomie zaszczepiają im siebie, niemal całą swoją istotę. Wlewają w nie to, czym sami są i co myślą. Dzięki temu dzieci stają się w końcu takie, jacy są ich rodzice. Tego właśnie potrzebowały dzieci Izraela.

Przed powrotem Nehemiasza naród Izraela znajdował się w opłakanym stanie. Kapłani nie mieli ustalonych obowiązków i nikt nie troszczył się o lewitów ani usługujących. Byli śpiewacy, lecz nikomu nie zależało na ich śpiewaniu ani na tym, by utworzyli zespoły. Nehemiasz, z pomocą Ezdrasza, dokonał zupełnej przebudowy narodu. Wtedy Izrael stał się narodem szczególnym, narodem uświęconym i oddzielonym ku Bogu, wyrażającym Boga. Izraelici zostali przepojeni Bożą myślą, Bożymi opiniami i wszystkim, kim Bóg jest, dzięki czemu stali się Jego powieleniem. Dzięki tej boskiej przebudowie każdy stał się Bogiem w życiu i naturze. W efekcie dzieci Izraela stały się na ziemi boskim narodem, wyrażającym boski charakter. Osobiście i zbiorowo zostały przebudowane w Boże świadectwo. Jeńcy, którzy powrócili z niewoli, stali się Bożym świadectwem dzięki temu, że pod przewodnictwem Nehemiasza dokonało się w nich dzieło przebudowy.

Centralną i kluczową kwestią ksiąg odzyskiwania, kończących się Księgą Nehemiasza, jest kwestia właściwego, należytego, przywództwa. Podczas gdy relacja na temat przywództwa w Księdze Sędziów, 1 i 2 Księdze Samuela, 1 i 2 Księdze Królewskiej i 1 i 2 Księdze Kronik jest pełna ciemności, relacja w Księdze Ezdrasza i Księdze Nehemiasza jest pełna światła. W Księdze Ezdrasza i Księdze Nehemiasza wymienieni są trzej przywódcy: Zorobabel, Ezdrasz i Nehemiasz. Każdy z nich był znakomitym przywódcą, ale najlepszym i najwznioślejszym był Nehemiasz. Nehemiasz był przywódcą doskonałym, najlepszym przywódcą w historii ludzkości. Tylko pod przywództwem takich osób, jak Zorobabel, Ezdrasz i Nehemiasz, Izrael mógł zostać przebudowany, by być Bożym świadectwem, wyrazem Boga na ziemi, ludem absolutnie różnym od pogańskich narodów. Stanowi to typ tego, czym Bóg pragnie, aby był dziś kościół (*Life-study of Nehemiah*, s. 29–33).



# ODZYSKIWANIE KOŚCIOŁA

(piątek – drugie spotkanie poranne)

Poselstwo piąte

## Odzyskiwanie życia kościoła

Werset biblijne: Mt 16:18; 18:17; Obj 22:16; Ef 2:21–22; 3:16–21; 1 Kor 1:9.

### **I. Zanim Pan Jezus powróci, całkowicie odzyska właściwe życie kościoła – Mt 16:18; 18:17; Obj 1:11; 22:16, 20:**

- A. Nic tak bardzo nie porusza Pańskiego serca, jak odzyskanie życia kościoła.
- B. W obecnym wieku, przed swoim powrotem Pan musi mieć życie kościoła, żeby zawstydić wroga.
- C. Bez względu na to, co czyni szatan, by wyrządzić szkodę kościołowi, Pan Jezus powróci, a Jego kościół będzie na Niego czekał.

### **II. Życie kościoła to Chrystus, który się przez nas zbiorowo wyraża – Ga 2:20; Flp 1:2a; 3:9–10:**

- A. Życie kościoła to życie, w którym obieramy Chrystusa za swoje życie i osobę – Kol 3:4; 1 J 5:11–12; Ga 2:20; Ef 3:16–17.
- B. Życie chrześcijańskie nie jest religijnym życiem; jest nim sam Chrystus, który przez nas żyje – Ga 2:20; Flp 1:21a.
- C. Gdy żyjemy Chrystusa, On łączy nas razem w jedno i będziemy też Go zbiorowo wyrażali – Rz 12:4–5.
- D. Chrystus jest naszym życiem, a także Duchem w nas; życie kościoła to Chrystus, którego urzeczywistniamy jako życie i życiodajnego Ducha, mieszkającego w nas – Kol 3:4; 1 J 5:11–12; 1 Kor 15:45b; 2 Kor 3:17.
- E. Praktykujemy życie kościoła w taki sposób, że odkładamy siebie i wszystko na krzyż i obieramy Chrystusa za życie; następnie Chrystus nas przepoi i nasyci sobą – Rz 6:6; Ga 2:20; Kol 3:4.
- F. Uczmy się być wewnętrznymi chrześcijanami, którzy się przeobrażają, żeby można było praktykować życie kościoła – 2 Kor 3:18; Rz 12:2–21:
  - 1. Życie kościoła to Chrystus jako Duch, który nas przepaja, nasyci i przeobraża – 1 Kor 15:45b; Ef 3:16–17.
  - 2. Życie kościoła to życie przeobrażone, a nie naturalne; to Chrystus będący subiektywnym Duchem, który w nas żyje – Rz 12:2.
  - 3. Im więcej się przeobrażamy i napełniamy Chrystusem, tym bardziej będziemy żywymi, prawdziwymi i praktycznymi członkami Chrystusa i bardziej będziemy urzeczywistniali prawdziwe życie kościoła – Ef 3:17; 2 Kor 3:18.
  - 4. Jeśli jesteśmy przeobrażeni, łatwo nam będzie z innymi razem się łączyć, jednoczyć i budować; w taki sposób zostajemy zbudowani w życiu kościoła – Ef 2:21–22.

### **III. Jeśli prawdziwie doświadczamy Chrystusa, zawsze owocuje to życiem kościoła, które stanowi tego wymóg – 1 Kor 1:2, 9, 30; 2:2, 10; 5:7–8; 10:3–4; 12:12–13, 27:**

- A. Im częściej doświadczamy Chrystusa, tym bardziej coś w nas domaga się tego, byśmy żyli we właściwym życiu kościoła.
- B. Gdy prawdziwie i w żywy sposób doświadczamy Chrystusa, On będzie od nas wymagać, byśmy weszli w życie kościoła, ponieważ udzielanie się nam Chrystusa służy wytworzeniu kościoła – Rz 8:11; 12:2–21.
- C. Bóg jako wszystko udziela się nam, żeby uzyskać zbiorowy wyraz siebie, czyli kościół – Ef 3:16–21.
- D. Gdy obieramy Chrystusa za swoje życie, osobę i wszystko, On w nas będzie wymagał, żebyśmy prowadzili właściwe życie kościoła; w rzeczy samej Chrystus w nas stanie się życiem kościoła.

### **IV. Życie kościoła to życie, w którym Chrystus kieruje nami, podlegającymi Jego jedyne- mu zwierzchnictwu – 1:10, 22–23; 4:15–16:**

- A. Bóg kieruje swoimi wybranymi wierzącymi, by przez to byli Ciałem Chrystusa, który jest jego Głową – 1:4, 22–23:

1. Pierwszy krok, jaki Bóg wykonuje, by poddać sobie wszystko w Chrystusie, to poddać synów jednemu zwierzchnictwu Chrystusa – w. 5, 10.
  2. Gdy kościół jako pierwszy poddaje się zwierzchnictwu Chrystusa, Bóg może poddać sobie wszystko inne – w. 22–23, 10.
- B. We właściwym życiu kościoła, w Chrystusie poddani jesteście Jemu jako Głowie – 1 Kor 11:3:
1. Jeśli nie wiemy, czym jest takie poddanie się, nie poznamy kościoła – Ef 1:10, 22–23.
  2. W życiu kościoła jako pierwsi poddajemy się w Chrystusie Jego zwierzchnictwu; dlatego musimy wzrastać w Głowę, Chrystusa, we wszystkim – 4:15–16.
- V. Społeczność to rzeczywistość życia kościoła – 1 Kor 1:9; 10:16–17; Ds 2:42; 1 J 1:3, 7:**
- A. Społeczność ta obejmuje nie tylko jedność, jaka panuje między nami a Trójjedynym Bogiem, lecz także jedność panującą między wierzącymi – J 17:21–23; Ef 4:3.
- B. Kościół to społeczność, komunია, wspólne uczestnictwo, wspólne radowanie się Chrystusem – 1 Kor 1:9.
- C. Społeczność oznacza również wzajemny przepływ odbywający się między wierzącymi – 1 J 1:3, 7:
1. W Nowym Testamencie społeczność opisuje przepływ, jaki odbywa się pomiędzy nami a Panem i pomiędzy nami samymi – Flp 2:1.
  2. Przepływ, nurt, jaki istnieje w naszej duchowej społeczności, obejmuje zarówno jedność, jak i życie; nasza społeczność to przepływ jedności.
  3. Ta społeczność, ten wzajemny przepływ, to rzeczywistość życia kościoła – 1 Kor 1:9, 2.
- VI. Życie kościoła to dalszy ciąg boskiego otoczenia chwałą, dalszy ciąg otaczania Chrystusa boską chwałą przez Ojca – J 12:23–24; 13:31–32; 17:1, 5, 22; Dz 3:13:**
- A. Chwała to wyraz boskiego życia i boskiej natury – 7:2; Ef 1:17:
1. Jeśli żyjemy przez boskie życie i boską naturę, wyrazimy boską chwałę – 4:18; 2 P 1:4.
  2. Im częściej żyjemy przez boskie życie i boską naturę, tym więcej boskiej chwały będzie w kościele – Ef 3:21.
  3. Wyraz tej chwały to otoczenie chwałą Pana Jezusa.
- B. Otaczanie chwałą rozpoczęło się od zmartwychwstania Pana Jezusa i trwa dzisiaj dalej – Łk 24:26; Rz 6:4; 2 Kor 3:18; Ef 3:21.
- C. W tym otoczeniu chwałą doszło do powstania kościoła, który w tym boskim otaczaniu chwałą dalej rośnie – J 14:2; 15:1, 4–5; 16:21.
- D. Cokolwiek kościół czyni w kwestii przynoszenia owocu, stanowi kontynuację boskiego otaczania chwałą – 15:8.
- VII. Życie kościoła stanowi zbiorowy wyraz Chrystusa – Ef 3:16–21; 4:16; 5:27:**
- A. Kluczem do życia kościoła, będącego wyrazem Chrystusa, jest duch umysłu – 4:23.
1. Jeśli żyjemy według ducha umysłu, w życiu kościoła pojawi się wyraz boskiego charakteru – w. 24; Kol 3:10.
  2. Będziemy zbiorowym ludem, mającym charakter Chrystusa i wyraz Boga.
- B. W naszych cnotach unżenia, potulności, cierpliwego znośnienia i miłości powinien objawiać się wyraz Chrystusa, będącego ucieleśnieniem Trójjedynego Boga – Ef 4:2–6.
- C. Życie kościoła muszą napełniać aromat i smak Chrystusa oraz wyraz Boga – Ef 4:2–6.
- D. Przez wieki Pan tęsknił za takim życiem kościoła – Ef 1:5, 9:
1. Modlimy się, byśmy niezadługo praktykowali takie życie kościoła w Pańskim odzyskiwaniu – Kol 1:9; 4:12; Mt 6:10.
  2. Oby Pan znalazł zaspokojenie przez to, że ujrzy taki wyraz siebie w wyniku odzyskania prawdziwego życia kościoła na całej ziemi.

### **Wyjątki z posługi:**

#### **CHRYSTUS BUDUJE KOŚCIÓŁ POWSZECHNY**

Kościół, który Chrystus buduje, to kościół powszechny, a nie kościół w jakimś narodzie czy kościół w jakimś mieście. W Ew. Mateusza 16:18 Pan Jezus powiedział do Piotra: „Ty jesteś Piotr, a na tej skale zbuduję mój kościół”. W wersecie tym Pan uważał siebie za skałę (por. w. 16). Sam Chrystus jest tą właśnie skałą, na której budowany jest kościół. Kościół w Ew. Mateusza 16:18 to kościół powszechny, jedyny kościół w całym wszechświecie.

#### **Kościół powszechny stanowi jedno jedyne Ciało Chrystusa**

Kościół powszechny stanowi jedno jedyne Ciało Chrystusa. W świetle Listu do Efezjan 1:22–23, Chrystus jest Głową, kościół zaś – Jego Ciałem. Chrystus Głowa ma tylko jedno Ciało (4:4). To nienormalne,

jeśli głowa ma więcej niż jedno ciało. Gdybyście zobaczyli kogoś z jedną głową i dwoma ciałami, bez wątplenia uznalibyście go za potwora. W dzisiejszym chrześcijaństwie jedno jedyne Ciało Chrystusa zostało podzielone na niezliczone „ciała”. Ciała te to liczne tak zwane kościoły, które istnieją na całej kuli ziemskiej. Wszystkie te różne „kościół” twierdzą, że ich Głową jest Chrystus. Oznacza to, że jedna Głowa, Chrystus, ma wiele ciał. Jest to nie tylko niewłaściwe, lecz groteskowe. Pośród dzisiejszej nie-normalnej sytuacji, my z wszelką stanowczością deklarujemy, że Ciało Chrystusa jest jedno jedyne. Jest jedna Głowa i jedno Ciało. Bez wątplenia tym jednym Ciałem nie może być żaden kościół miejscowy. Tym jednym Ciałem musi być kościół powszechny, kościół jako całość. Chrystus jako Głowa jest jeden jedyne, i kościół powszechny jako Ciało także jest jeden jedyne.

### **Kościół powszechny obejmuje wszystkie kościoły miejscowe**

Ten jeden kościół powszechny, jedno Ciało, obejmuje wszystkie kościoły miejscowe. Mogą istnieć tysiące kościołów miejscowych, lecz razem stanowią one jeden kościół powszechny. Każdy kościół miejscowy jest jedynie częścią kościoła powszechnego. Kościół powszechny to jedno jedyne Ciało Chrystusa, a wszystkie kościoły miejscowe to po prostu miejscowe wyrazy tego jednego Ciała.

Kościół miejscowy tworzą jeden kościół powszechny. W Dziejach Apostolskich 15:41 czytamy o kościołach w Syrii i Cylicji, a List do Rzymian 16:4 mówi o kościołach w świecie pogańskim. W 2 Liście do Koryntian 8:1 czytamy o kościołach w prowincji Macedonia, w Liście do Galatów 1:2 – w prowincji Galacja, a w Księdze Objawienia o kościołach w prowincji Azja. W świetle Księgi Objawienia 1:4, w jednej prowincji Azja było co najmniej siedem kościołów miejscowych. W Nowym Testamencie widzimy wiele kościołów miejscowych, które razem rozumiane są jako jeden kościół powszechny. Dziś w Pańskim odzyskiwaniu istnieje blisko sześćset kościołów miejscowych na sześciu kontynentach. Wszystkie te kościoły miejscowe razem stanowią tylko jeden kościół powszechny.

### **WIERZĄCY ŻYJĄ W KOŚCIOŁACH MIEJSCOWYCH**

Wierzący żyją w kościołach miejscowych. Tak naprawdę nie możemy żyć bezpośrednio w kościele powszechnym. Niemożliwe jest, abyśmy żyli w kościele powszechnym, jeśli nie żyjemy w kościele miejscowym. Pan buduje kościół powszechny, a każdy z nas, od strony praktycznej, żyje w kościele miejscowym. W Ew. Mateusza 18:17 Pan powiedział, że jeśli, jako osoba wierząca, masz problem z innym bratem, powinieneś powiedzieć o tym kościołowi. Nie ulega wątpliwości, iż kościół, o którym mowa w tym wersecie, to nie kościół powszechny; to musi być kościół, który jest w miejscu, w którym jesteś. Jeśli jesteś w Seulu i masz jakiś problem, powinieneś powiedzieć o tym problemie kościołowi w Seulu. Jeśli jesteś w Pusan, powinieneś pójść do kościoła w Pusan; jeśli jesteś w Hong Kongu, powinieneś pójść do kościoła w Hong Kongu; a jeśli jesteś w Nowym Jorku, to powinieneś pójść do kościoła w Nowym Jorku. Kościół, któremu powinieneś powiedzieć o swoim problemie, to kościół miejscowy.

### **Kościół miejscowy stanowią miejscowe wyrazy Ciała Chrystusa**

Kościół miejscowy stanowią miejscowe wyrazy Ciała Chrystusa (1 Kor 12:27; Ef 2:22). Jest tylko jedno Ciało, lecz ma ono wiele wyrazów. W sensie powszechnym wszystkie kościoły są jednym Ciałem, a w sensie miejscowym każdy kościół miejscowy jest miejscowym wyrazem tego powszechnego Ciała. Kościół miejscowy nie jest Ciałem; jest jedynie częścią Ciała. Jest miejscowym wyrazem Ciała. Kościół w Seulu nie jest całym Ciałem; jest częścią całego Ciała jako jego miejscowy wyraz.

### **Wszystkie kościoły miejscowe tworzą jedno Ciało Chrystusa**

Wszystkie kościoły miejscowe tworzą jedno Ciało Chrystusa (Ef 4:4). W Ewangelii Mateusza 16:18 Pan powiedział: „Zbuduję mój kościół”. Kościół tutaj występuje w liczbie pojedynczej, co wskazuje, że musi tu chodzić o kościół powszechny. Natomiast w Dziejach Apostolskich oraz Listach wielokrotnie mowa jest o „kościółach” – kościołach w Syrii, w Azji, w Macedonii i w Galacji. Dlaczego Biblia najpierw mówi o jednym kościele, a potem o wielu kościołach? Ponieważ jeden kościół, kościół powszechny, stanowi sumę wszystkich kościołów, a wszystkie kościoły są miejscowymi składnikami jednego kościoła powszechnego.

### **PRAWDZIWE PODŁOŻE**

Zastanówmy się teraz nad tym, co stanowi prawdziwe podłoże kościoła. Podłoże to miejsce, parcela, na której wznosi się budowlę. Każda budowla powstaje na określonym kawałku gruntu, który stanowi

jej podłoże. Kościół rozprzestrzenił się na wiele narodów w Europie, Ameryce Północnej i Południowej, Afryce i Azji. We wszystkich narodach kościół jest budowany na prawidłowym podłożu.

### **Podłoże miejscowości – jedno miasto, jeden kościół**

Prawidłowym podłożem, na którym buduje się kościół, jest miejscowość. Gdy kościół zawędrował do Korei, najpierw dotarł do Seulu. Obecnie kościół w Seulu znajduje się w fazie budowania. Podłożem dla niego jest miasto Seul.

W Biblii kościół nie ma żadnej szczególnej nazwy. W tym sensie jest jak księżyc. Księżyc nie ma żadnej szczególnej nazwy; jego nazwa to po prostu księżyc. Nie nadajemy księżycowi nazwy: amerykański księżyc, chiński księżyc, koreański księżyc czy niemiecki księżyc. Jest tylko jeden księżyc, a nie wiele księżyców. Możemy jednak mówić o księżycu w Seulu, o księżycu w Osace czy o księżycu w Szanghaju. Nie oznacza to, że jest wiele księżyców, ale że jest jeden księżyc, ukazujący się w różnych miastach.

Miasto stanowi podłoże, na którym buduje się kościół. Skoro miasto jest podłożem kościoła, możemy poznaczać kościoły według miast (Obj 1:11). Możesz na przykład powiedzieć, że jesteś członkiem kościoła w Seulu. Ponieważ moja żona i ja mieszkamy w Anaheim w Kalifornii, jesteśmy członkami kościoła w Anaheim. Wielu świętych, którzy są na tej konferencji, przyjechało z różnych miast. Posługujemy się nazwami tych miast, aby poznaczać różne kościoły miejscowe. Z tego względu możemy powiedzieć, że jest wiele kościołów. W rzeczywistości jednak, te wiele kościołów miejscowych stanowi po prostu jeden kościół powszechny, ukazujący się w wielu miastach.

Można powiedzieć, że jest wiele kościołów, lecz te wiele kościołów wciąż stanowi jeden kościół. Czy wszyscy jesteśmy w innych kościołach, czy w tylko jednym kościele? Prawidłowa odpowiedź brzmi, że w sensie miejscowym, jesteśmy w wielu kościołach, jednak w sensie powszechnym, wszyscy jesteśmy w jednym kościele. Czy jesteście w kościołach miejscowych, czy w kościele powszechnym? Mądrze jest odpowiedzieć: „Jestem w kościele powszechnym przez to, że jestem w kościele miejscowym”. Nie jesteśmy w Kościele rzymskim, angielskim, amerykańskim czy koreańskim; jesteśmy w kościele powszechnym przez to, że jesteśmy w kościołach miejscowych. Jako że jesteśmy teraz w mieście Seul, powinniśmy powiedzieć, że jesteśmy w kościele powszechnym przez to, że jesteśmy w kościele w Seulu. Mimo że moja żona i ja mieszkamy w Anaheim, powinniśmy pamiętać, że podczas naszego pobytu u świętych w Seulu, nie jesteśmy w kościele w Anaheim, ale w kościele w Seulu.

Pozwólcie, że zapytam was teraz, jakiego kościoła jesteście członkiem? Najlepsza odpowiedź to ta, że jesteście członkiem kościoła powszechnego, który buduje Jezus Chrystus, przez to, że jesteście członkiem prawidłowego kościoła miejscowego. Podczas gdy jesteśmy w Seulu, jesteśmy członkami kościoła powszechnego przez to, że jesteśmy członkami kościoła w Seulu. Tak wygląda właściwa praktyka kościoła. Jesteśmy członkami kościoła powszechnego przez to, że jesteśmy członkami jednego z kościołów miejscowych. Dopóki jesteśmy członkami prawidłowego kościoła miejscowego, dopóty jesteśmy członkami kościołów w sensie powszechnym.

Podłożem kościoła w Seulu jest miasto Seul. W jednym mieście może zatem istnieć tylko jeden kościół (Tt 1:5; zob. Dz 14:23). Miasta zaś nie da się podzielić; pozostaje ono zawsze jednym miastem. Tak więc podłoże miejscowości jest niezmiennie jedno. Jak nie da się podzielić miasta, tak nigdy nie da się podzielić podłoża kościoła. Jako że w Seulu nie mamy dwóch miast, nie mamy też w Seulu dwóch kościołów. W Seulu jest tylko jedno miasto; może tam więc znajdować się tylko jeden kościół. To jedno podłoże zachowuje kościół w jedności.

Obecnie w jednym mieście może znajdować się wiele tak zwanych kościołów. Można to porównać do sytuacji, w której jedno miasto posiadałoby wiele ratuszów. Gdyby dane miasto miało więcej niż jeden ratusz, oznaczałoby to, iż jest ono podzielone. W mieście może znajdować się tylko jeden ratusz. Zachowuje to jedność miasta. Kościół miejscowy budowany jest na podłożu swojej miejscowości. Można je po prostu nazwać podłożem miejscowości. Podłoże to stanowi ochronę, dzięki której kościół w danej miejscowości będzie zawsze zachowany w jedności.

### **Podłoże prawdziwej jedności – jedno powszechne Ciało**

Podłoże kościoła nie powinno mieć jedynie charakteru miejscowego; musi ono również być powszechne. W sensie miejscowym podłożem kościoła jest podłoże miejscowości; w sensie powszechnym podłożem tym jest prawdziwa jedność. Chrystus ma tylko jedno Ciało. Jedność Jego Ciała stanowi powszechne podłoże kościoła.

Założmy, że wszystkie kościoły miejscowe w Korei są jedno ze sobą nawzajem, lecz nie są jedno z kościołami na pozostałych kontynentach. Gdyby tak było, być może miałyby one podłoże miejscowe, podłoże miejscowości, lecz brakowałyby im podłoża powszechnego, podłoża jedności Ciała. W całym wszechświecie Chrystus posiada tylko jedno Ciało. Wszystkie kościoły miejscowe na sześciu kontynentach — w Ameryce Północnej, Ameryce Południowej, Europie, Afryce, Australii i Azji — są jednym Ciałem. To prawdziwe podłoże prawdziwej jedności.

Kościół w Anglii mogą powiedzieć kościołom w Niemczech: „My jesteśmy kościołami w Anglii, a wy kościołami w Niemczech. Nie wchodźcie więc nam w drogę”. W sensie miejscowym mogą być w porządku, lecz w sensie powszechnym błędzą. Być może zachowują jedność w obrębie swoich miejscowości, lecz niszczą jedność powszechną. W sensie miejscowym, podłożem kościoła jest podłoże miejscowości, a w sensie powszechnym jest nim jedność powszechnego Ciała Chrystusa. Jedność zatem posiada aspekt miejscowy, a także aspekt powszechny.

### MIEJSCOWE ZARZĄDZANIE I POWSZECHNA SPOŁECZNOŚĆ

W tym miejscu musimy rozważyć dwie kolejne kwestie związane z prawidłową praktyką życia kościoła: miejscowe zarządzanie i powszechną społeczność. W prawidłowym życiu kościoła zarządzanie kościoła ma charakter miejscowy, ale społeczność kościoła jest powszechna.

#### Zarządzanie, w sensie miejscowym, jest oddzielne i równe

Zarządzanie w każdym kościele miejscowym jest oddzielne od zarządzania we wszystkich innych kościołach miejscowych. Ponadto, zarządzanie we wszystkich kościołach miejscowych jest na równym szczeblu. Od strony zarządzania żaden kościół nie jest wyżej od drugiego ani żaden kościół nie jest niżej. W kraju czy narodzie istnieją rządy na różnych szczeblach. Najwyżej znajduje się rząd centralny, a pod nim są rządy w prowincjach, czy też rządy stanowe, oraz rządy miejskie. Takie wielopoziomowe rządy na różnych szczeblach można przyrównać do piramidy. Rząd centralny to szczebel najwyższy, a rządy w prowincjach oraz rządy miejskie znajdują się na szczeblach niższych.

Jednakże w prawidłowym życiu kościoła nie ma czegoś takiego. Wszystkie kościoły miejscowe znajdują się na jednym szczeblu. W Kościele rzymskokatolickim najwyższy szczebel zarządzania mieści się w Watykanie. Na szczycie jest papież, a wokół niego są kardynałowie. Papież sprawuje kontrolę nad katolikami we wszystkich narodach. Na całej ziemi ma on pewną liczbę arcybiskupów. Pod arcybiskupami są biskupi, a pod biskupami — kapłani. Tego rodzaju organizacja rządów to religijna hierarchia. Taka hierarchia powinna być potępiona. W prawidłowej praktyce życia kościoła wszystkie kościoły na całej ziemi znajdują się na jednym szczeblu. Na szczycie jest tylko jeden tron, tron Głowy, Chrystusa, w niebiosach. Tylko Głowa jest na tronie. Pod Głową zaś wszystkie kościoły znajdują się na tym samym szczeblu.

Przypuśćmy, że kościół w Seulu jest największym kościołem w Korei. Czy właściwe byłoby, gdyby kościół w Seulu sprawował kontrolę nad wszystkimi pozostałymi kościołami w Korei? Przypuśćmy, że kościół w Pusan jest drugim największym kościołem w Korei. Czy właściwe byłoby, gdyby kościół w Pusan podlegał kościołowi w Seulu? Następnie przypuśćmy, że w pobliżu Pusan znajduje się jakiś mniejszy kościół. Czy właściwe byłoby, gdyby kościół w Seulu, będąc kościołem największym, sprawował kontrolę nad kościołem w Pusan, a kościół w Pusan — nad mniejszym kościołem w jego sąsiedztwie? W odpowiedzi na takie pytania muszę stanowczo powiedzieć, że tego rodzaju hierarchia i kontrola jest czymś absolutnie niewłaściwym.

W odniesieniu do zarządzania w kościołach miejscowych, posługuję się dwoma przymiotnikami: *oddzielne* i *równe*. Zarządzanie w kościele w Seulu jest oddzielne od zarządzania w Pusan i Geochang. Zarządzanie w każdym z tych kościołów jest oddzielne i równe. Nawet zarządzanie w najmniejszym z kościołów miejscowych w Korei jest równe zarządzaniu w kościele w Seulu. Gdybym był starszym w kościele w Seulu, mógłbym sądzić, że ponieważ kościół w Seulu jest największy, powinienem sprawować jakąś kontrolę nad mniejszymi kościołami. Starsi z mniejszych kościołów także mogą sądzić, że ponieważ kościół w Seulu jest największy i najstarszy, bez wątpienia powinni być poddani starszym w Seulu. W ludzkich oczach to może wydawać się w porządku, ale jeśli chodzi o praktykowanie prawidłowego życia kościoła, jest to absolutnie niewłaściwe.

Każdy kościół miejscowy ma swoje własne zarządzanie i zarządzanie to jest oddzielne od zarządzania we wszystkich innych kościołach. Jest też ono równe zarządzaniu we wszystkich innych kościołach. Mimo że kościół w Seulu istnieje od wielu lat, a dużo mniejszy kościół mógł powstać jedynie dwa dni temu, zarządzanie w tych dwóch kościołach jest oddzielne i na tym samym szczeblu. Zarządzanie kościoła

jest czymś miejscowym. Żaden kościół, niezależnie od tego, jak jest duży i dojrzały, nie powinien sprawować kontroli nad innymi kościołami.

### **Spoleczność, w sensie powszechnym, jest jedna**

Chociaż w sensie miejscowym zarządzanie w kościołach jest oddzielne i równe między nimi, to społeczność w sensie powszechnym jest jedna. W społeczności nie ma oddzielenia. Na całej tej ziemi istnieje tylko jedna społeczność i społeczność ta w sensie powszechnym jest jedna. Społeczność kościoła jest jedna nie jedynie w jakimś konkretnym narodzie, lecz w całym wszechświecie. Nie ma jednej społeczności w Anglii, drugiej w Stanach Zjednoczonych, kolejnej w Niemczech, kolejnej w Chinach i jeszcze kolejnej w Japonii. W narodach tych istnieje wiele oddzielnych kościołów w wielu miastach, ale w całym wszechświecie istnieje tylko jedna społeczność.

Spoleczność ta nazywa się społecznością apostołów. W *Dziejach Apostolskich* 2:42 czytamy, że trzy tysiące tych, którzy uwierzyli w Pana Jezusa i stali się członkami kościoła w dniu Pięćdziesiątnicy, trwali niezłomnie w nauce i społeczności apostołów. W kościele, w sensie powszechnym, powinna być zarówno jedna społeczność, jak i jedna nauka. We wszystkich kościołach powinniśmy nauczać tylko jednego — Jezusa Chrystusa jako Ducha, który ma być naszym życiem ze względu na utworzenie kościoła. To właśnie jest nauka apostołów. Jeśli wkracza inna nauka, musimy ją odrzucić (1 Tm 1:3–4). Przyjmujemy tylko jeden rodzaj nauki, naukę apostołów, i mamy tylko jedną społeczność, społeczność apostołów.

Spoleczność ta wyraża się przy stole Pańskim. Gdy jemy chleb, uczestniczymy w społeczności ciała Chrystusa, a gdy pijemy kielich, uczestniczymy w społeczności Pańskiej krwi (1 Kor 10:16). Pan ma tylko jedno ciało i krew, i istnieje tylko jedna społeczność Jego ciała i krwi. Dzięki spożyciu z jednego chleba staliśmy się mistycznym Ciałem Chrystusa (w. 17). Ta jedna społeczność we wszechświecie to społeczność Ciała Chrystusa. Jest to społeczność przekazana nam przez apostołów. Stąd też jest to społeczność apostołów i jest ona społecznością z Trójjedynym Bogiem. Taka społeczność musi być powszechna. Co do zarządzania, w sensie miejscowym kościoły są od siebie oddzielne, ale w społeczności są one ze sobą zjednoczone, by być ze sobą jedno w sensie powszechnym.

### **STARSZEŃSTWO**

#### **Starsi nie powinni panować nad wierzącymi**

Starsi nie powinni panować nad wierzącymi. Zamiast tego powinni być wzorami, przykładami, przewodzącymi w kochaniu Pana, w poszukiwaniu prawdy, we wzrastaniu w życiu i w służbie w kościele (Mt 20:25–28; 1 P 5:1–3). Nie powinni sądzić, iż jako starsi są władcami panującymi nad wierzącymi. Tego rodzaju wyobrażenie jest błędne. W Ew. Mateusza 23:8–12 Pan Jezus powiedział, że wszyscy wierzący znajdują się na tym samym szczeblu. Wszyscy jesteśmy braćmi, także starsi. Nie powinno być wśród nas żadnego pana oprócz Pana. Mamy tylko jednego Pana i mamy tylko jednego Przywódcę. Ten jedyny Przywódca, Pan Jezus, jest naszym Przewodnikiem, naszym Instruktozem, naszym Kierownikiem. Starsi nie są panami, którzy sprawują rządy nad wierzącymi; wszyscy starsi są tylko braćmi. Powinni stawiać samych siebie jako wzór, jako przykład, przewodzić w kochaniu Pana, w poszukiwaniu prawdy, we wzrastaniu w życiu, w głoszeniu ewangelii i w służbie w kościołach. To jest właściwy sposób.

### **PODŁOŻE I RZECZYWISTOŚĆ**

Podłoże miejscowości jest zewnętrznym wyrazem jedności (1 Kor 1:12–13). Podczas gdy spotykamy się w Seulu, miasto Seul stanowi nasze podłoże. Ale jest to jedynie zewnętrzna jedność. Wewnętrzną rzeczywistością jedności jest Duch (Ef 4:4). Musimy mieć Ducha poruszającego się w nas, żyjącego w nas i działającego poprzez nas. Zewnętrznie mamy podłoże miejscowości w celu zachowania jedności; wewnętrznie żyjemy przez Ducha ze względu na jedność Ciała. Jeśli mamy tylko podłoże miejscowości, ale bez Ducha, to mamy coś jedynie zewnętrznego bez wewnętrznej rzeczywistości. Musimy mieć zarówno zewnętrzne podłoże miejscowości, jak i wewnętrzną rzeczywistość Ducha. (*Vital Factors for the Recovery of the Church Life*, w: *The Collected Works of Witness Lee*, 1984, t. 4, s. 488–497).

# ODZYSKIWANIE KOŚCIOŁA

(piątek – spotkanie wieczorne)

Poselstwo drugie

## **Jahwe nakazuje błogosławieństwo życia i zsyła je na braci, którzy mieszkają razem w jedności**

Wersety biblijne: Ps 133 – 134.

### **I. Jedyne podłoże Jerozolimy, miejsce, w którym na górze Syjon zbudowano świątynię – Boże mieszkanie – przedstawia w formie typu jedyne podłoże Bożego wyboru, podłoże jedności – Pwt 12:5; 2 Krn 6:5–6; Ezd 1:2–3:**

- A. W czasach starożytnych wszyscy Izraelici trzy razy do roku schodzili się w Jerozolimie; to dzięki Jerozolimie, jedynemu w swoim rodzaju miejscu oddawania Bogu czci, zachowano jedność Jego ludu przez całe pokolenia – Pwt 12:5; 16:16.
- B. W Nowym Testamencie właściwym podłożem jedności, które ustanowił Bóg, jest jedyne podłoże jednego kościoła dla jednej miejscowości – Obj 1:11:
  - 1. Kościół składa się z Boga, który jest wszędzie, lecz istnieje na ziemi w wielu miejscowościach; w Bogu kościół w swej naturze ma charakter powszechny, lecz w konkretnym miejscu, takim jak kościół Boga, „który jest w Koryncie”, w praktyce ma charakter miejscowy – 1 Kor 1:2:
    - a. Słowa *kościół Boga* oznaczają, że kościół nie tylko jest własnością Boga, lecz że także Bóg jest jego naturą i esencją, które są boskie, ogólne, powszechne i wieczne – w. 2a.
    - b. Kościół, „który jest w Koryncie”, odnosi się do kościoła w danym mieście, pozostającego w tej określonej miejscowości i obierającego ją za swoją pozycję, podłoże i zasięg działania w celu zarządzania nim w sprawach praktycznych; zarządzanie to ma charakter fizyczny, konkretny, miejscowy i tymczasowy – w. 2b.
  - 2. Bez aspektu powszechnego kościołowi brakuje zawartości, a bez aspektu miejscowego nie może on uzyskać wyrazu ani praktycznie funkcjonować; relacja biblijna na temat ustanowienia kościoła w swojej miejscowości jest spójna w całym Nowym Testamencie – Dz 8:1; 13:1; 14:23; Rz 16:1; 1 Kor 1:2; 2 Kor 8:1; Ga 1:2; Obj 1:4, 11.

### **II. Psalm 133 to pochwała, wygłoszona przez świętego wstępującego na Syjon, dla błogosławieństwa życia, któremu Jahwe nakazał spoczywać na braciach mieszkających razem w jedności; błogosławieństwem, które On nakazał w sytuacji, gdy bracia są zgodni ze sobą i gdy spoczywa na nich namaszczenie, jest „życie na wieki” – głęboki, swobodny, nieprzerwany strumień życia:**

- A. Bracia mieszkający razem w jedności przyrównani są do nieocenionej dobroci drogiego olejku na głowie Aarona i nieoszacowanej wyborności rosy Hermonu na górach Syjonu – w. 1–3:
  - 1. Kościół jako osoba, symbolizowany przez Aarona, jest jednym nowym człowiekiem, który obejmuje sobą Głowę wraz z Ciałem – zbiorowego Chrystusa, zbiorowe kapłaństwo – Ef 2:15; 1 P 2:5.
  - 2. Kościół jako miejsce, symbolizowane przez Syjon, jest mieszkaniem Boga – Pwt 12:5–7, 11, 14, 18, 21, 26; Ef 2:21–22; Obj 21:3, 22.
- B. Prawdziwą jedność konstytuują spływający olejek i zstępująca rosa, służące stopniowemu budowaniu Ciała Chrystusa w boskim udzielaniu Boskiej Trójcy:
  - 1. Psalm 133 to odpowiednik Listu do Efezjan 4; kiedy jesteśmy w Ciele i pilnie zachowujemy jedność Ducha, spoczywa na nas Jego namaszczenie (w. 3–6); olej namaszczenia, złożony olejek, jest symbolem przetworzonego Trójjedynego Boga, wszechzawierającego, złożonego Ducha (Wj 30:23–25):
    - a. Złożony Duch jest ostatecznym zwieńczeniem przetworzonego Trójjedynego Boga, który obejmuje boskie przymioty, ludzkie cnoty, śmierć Chrystusa i jej skuteczność oraz Jego zmartwychwstanie wraz z jego mocą – Flp 1:19.
    - b. Jedność, w której trwamy, to przetworzony Trójjedyny Bóg, którym zostaliśmy namaszczeni, „pomalowani”, we wnętrzu swej istoty – 2 Kor 1:21 – 22; 1 J 2:20, 27.

- c. W życiu kościoła dzień po dniu wszystkie składniki boskiego i mistycznego złożonego olejku w nas się wbudowują; w wyniku zastosowania tych składników wobec naszej wewnętrznej istoty samorzutnie przebywamy w jedności — Ef 4:3–4.
  - d. Podłożem jedności jest po prostu przetworzony Trójjedyny Bóg, który zastosował siebie wobec naszej istoty; namaszczenie złożonym, wszechzawierającym życiodajnym Duchem stanowi pierwiastek naszej jedności — w. 4; por. J 4:24:
    - 1) Jeśli podejmujemy działania bez udziału Ducha, który jest w naszym duchu, przyczyniamy się do powstawania podziałów i tracimy jedność — Ef 4:3; por. 1 Kor 1:10; 2:14–15; 3:1.
    - 2) Jeśli pozostajemy w życiodajnym Duchu, zachowujemy jedność Ducha — por. J 4:24; 1 Kor 6:17.
  - e. Złożony Duch nie jest dla indywidualistów; jest w Ciele i dla Ciała oraz dla służby kapłańskiej, która buduje to Ciało — Ps 133:2; Wj 30:26–31; Flp 1:19; Rz 15:16; 1 P 2:5, 9.
  - f. Otrzymujemy zasób Ducha, zasób Ciała, dzięki wstawiennictwu i społeczności członków:
    - 1) Kiedy jesteśmy bez sił i nie możemy już dalej iść, potrzebujemy, by bracia i siostry wstawiali się za nami, byśmy mogli przezwyciężyć swoją słabość — Flp 1:19; 1 Tes 5:25; Hi 42:8–10.
    - 2) Nie możemy żyć bez zasobu Ciała, dlatego musimy ustawicznie korzystać ze społeczności Ciała — 1 Tes 3:8; 1 Kor 10:16b; 1 J 1:3.
    - 3) Jeśli ktoś chce ujrzeć światło, musi wejść do kościoła, świątyni — Ps 73:16–17; Mt 5:14; Obj 1:20.
2. Rosa Hermonu zstępująca na góry Syjonu symbolizuje zstępującą, odświeżającą, zraszającą i sycącą łaskę życia (1 P 3:7), Trójjedynego Boga jako nasz zasób życia, z którego możemy korzystać (2 Kor 13:13):
- a. W typologii Hermon jest symbolem niebios, najwyżej położonego miejsca we wszechświecie — por. Ef 1:3; Mt 17:1–2.
  - b. Góry Syjonu są symbolem kościołów miejscowych; jest jeden Syjon, jeden kościół będący jednym Ciałem, gór zaś, kościołów miejscowych, jest wiele — Obj 1:11–12.
  - c. Łaska to Bóg w Chrystusie jako Duch, którego doświadczamy, przyjmujemy, którym się radujemy i którego zyskujemy — J 1:16–17; 1 Kor 15:10; Ga 2:20; Rz 5:2, 17, 21.
  - d. Pozostawanie w życiu kościoła zachowuje nas w Pańskiej łasce — Dz 4:33; 11:23.
  - e. Dzięki łasce, którą otrzymujemy na górach Syjonu, możemy prowadzić życie, którego ludzie w świecie nie są w stanie prowadzić, bo to dla nich rzecz niemożliwa — 20:32; 2 Kor 12:7–9.
  - f. Codzienne życie chrześcijańskie musi być życiem łaski, jej doświadczaniem — w. 9; 2 Tm 4:22:
    - 1) Mamy wiarę i miłość dzięki przeobfitej Pańskiej łasce — 1 Tm 1:14.
    - 2) Dzięki łasce otrzymujemy zbawienie w życiu w wyniku zmartwychwstania Chrystusa i Jego wniebowstąpienia — Ef 2:5–8.
    - 3) Uzyskaliśmy dostęp do obfitującej Bożej łaski i w niej stoimy — Rz 5:2.
    - 4) W łasce tej możemy radować się wieczną Bożą pociechą i dobrą nadzieją — 2 Tes 2:16.
    - 5) Możemy przystąpić z odwagą do tronu łaski i znaleźć łaskę do pomocy w stosownej chwili — Hbr 4:16.
    - 6) Możemy otrzymać obfity Boży zasób łaski — 2 Kor 9:8.
    - 7) Nieustannie możemy radować się pomnażającą się Bożą łaską — 1 P 1:2b; 2 P 1:2; Obj 22:21.
    - 8) Możemy radować się większą Bożą łaską dzięki pokorze — Jk 4:6; 1 P 5:5.
    - 9) Doświadczając łaski w Bożej ekonomii, radujemy się Pańską obecnością w swoim duchu — 2 Tm 4:22; por. Łk 1:28, 30.
    - 10) Wyrażajmy na zewnątrz Chrystusa, który jest Bożą sprawiedliwością, dzięki Bożej łasce — Ga 2:20–21.
    - 11) Doświadczajmy w swoich słabościach doskonalenia Pańską wystarczającą łaską, oceniającą mocą Chrystusa — 2 Kor 12:9.
    - 12) Dzięki łasce możemy przezwyciężyć uleganie doczesnym i niepewnym bogactwom oraz zacząć szczerze służyć świętym w potrzebie — 8:1–2.



- 13) Bóg wszelkiej łaski czyni was doskonałymi, utwierdza, umacnia i ugruntowuje przez cierpienia – 1 P 5:10.
  - 14) Bądźmy dobrymi szafarzami różnorodnej łaski Bożej – 4:10; Ef 3:2.
  - 15) Nasza mowa powinna przynosić innym Chrystusa jako łaskę – 4:29–30.
  - 16) Doświadczajmy Chrystusa jako łaski, byśmy byli niedoścignieni i obfitowali w dzieło Pańskie – 1 Kor 15:10.
  - 17) Przyjmujemy obfitość łaski i daru sprawiedliwości, by królować w życiu – Rz 5:17, 21.
- g. Łaska, dana kościołom miejscowym w mrocznym wieku degradacji kościoła, służy temu, by wierzący dążyli do tego, aby odpowiedzieć na Pańskie wezwanie i być Jego zwycięzcami – Obj 1:4.
  - h. Łaska Pana Jezusa Chrystusa, udzielana Jego wierzącym w ciągu całego wieku nowotestamentowego, znajduje zwieńczenie w Nowej Jerozolimie, która z kolei stanowi zwieńczenie Bożego upodobania; zgodnie z tym upodobaniem Bóg połączył się i zespolił z człowiekiem, przez co uzyskał powiększenie siebie i swój wieczny wyraz – 22:21.
3. W życiu kościoła codziennie doznajemy namaszczenia i jesteście obdarzani łaską; namaszczenie Ducha i zasób łaski umożliwiają nam życie w jedności – Ef 1:13, 6.
  4. Im bardziej doświadczamy Chrystusa jako życiodajnego Ducha, tym mniej w nas naturalnej konstytucji i usposobienia; w miarę umniejszania się ich w wyniku doświadczania przez nas Trójjedynego Boga z Jego boskimi przymiotami jesteście doskonalsi w jedno – J 17:23; Ef 4:1–3.

### **III. Psalm 134, który stanowi dokończenie Psalmu 133 i jest ostatnim z Pieśni wstępowań, to pochwała ogłoszona przez świętego wstępującego na Syjon, dotycząca nakazu i błogosławienia dzieci Izraela przez kapłanów pełniących służbę w domu Bożym:**

- A. Psalm ten ukazuje, że ci, którzy są najwyżej, na Syjonie, mogą błogosławić każdego i każdego nauczać – w. 1–2; por. Rdz 47:10; 48:20; 49:28.
- B. Błogosławieństwo przychodzi z Syjonu, ze szczytu, od tych, którzy zdobyli wierzchołek, pozycję zwycięzców; w każdym wieku i stuleciu Boże błogosławieństwo przychodziło do kościoła dzięki zwycięzcom – Ps 134:3; por. Obj 2:7.

#### **Wyjątki z posługi:**

##### **DWA ASPEKTY JEDNOŚCI**

[Psalm 133] jest tak głęboki, że aż trudno na jego temat rozmawiać. Werset 1 mówi: „Oto jak dobrze i jak miło, gdy bracia mieszkają w jedności!” Zauważcie, że do opisanego braci, którzy mieszkają razem w jedności, psalmista używa dwóch słów. Mówi, że jest to dobre i miłe. Te dwa słowa występują tu dlatego, że w następnych wersach mieszkanie razem w jedności porównane zostaje do dwóch rzeczy: wyborczego olejku na głowie Aarona i rosy Hermonu na górach Syjonu. Wskazują one na dwa aspekty jedności. Jedność jest dobra i miła: dobra jak wyborny olejek i miła jak zstępująca rosa.

Z tych aspektów pierwszy – Aron – jest osobą, a drugi – Syjon – jest miejscem. Czy już ujrzelście wcześniej to, że kościół posiada te dwa aspekty? Z jednej strony kościół jest osobą, z drugiej miejscem. Jako osoba, kościół obejmuje Głowę wraz z Ciałem. Jako miejsce, kościół jest mieszkaniem Boga. W innym miejscu w Biblii widzimy, że kościół jest oblubienicą, nowym człowiekiem i wojownikiem. Te z kolei są aspektami kościoła jako osoby. Kościół ma tylko dwa główne aspekty: osoby i mieszkania. Z tymi dwoma aspektami kościoła wiąże się olejek i rosa.

##### **POKRYWAJĄCY OLEJEK I ZSTĘPUJĄCA ROSA**

Chociaż w drugim wersecie przekład Króla Jakuba używa słowa maść, większość innych przekładów używa słowa olejek. Olejek ten odnosi się do oleju namaszczenia, opisanego w trzydziestym rozdziale Księgi Wyjścia. Olej ten jest złożonym olejkiem, utworzonym poprzez scalenie z oliwą z oliwek czterech przypraw. Namaszczano nim Aarona, jego synów, przybytek oraz wszystko, co miało związek z przybytkiem. W świetle Psalmu 133 olejek ten, złożony olej namaszczenia, spoczywał na człowieku, Aaronie. Podkreślaliśmy już, że inaczej było z orzeźwiającą, nawadniającą i przesycającą rosą, która spoczywała na miejscu – na górach Syjonu.

Ani namaszczający olej, ani przesycająca rosa nie poruszały się szybko. Rosa nie spadała jak deszcz; zstępowała, schodziła, stopniowo. Podobnie olejek nie spływał po brodzie Aarona w błyskawicznym tempie; rozpływał się najpierw powoli po jego brodzie, a następnie skapywał na skraj jego szaty. Hebrajskie

znaczenie korzenia tego słowa brzmi „rozsypywać”, na przykład, rozsypywać coś po powierzchni. Oznacza ono również tyle co, „pokrywać”, na przykład, pokrywać narzutą łóżko. Stąd też olejek namaszczenia na głowie Aarona pokrywał jego brodę; nie spływał szybko po jego brodzie. Olejek ten pokrywał delikatnie i powoli.

Wedle tej samej zasady rosa zstępowała na góry Syjonu. W naszym śpiewniku znajduje się hymn mówiący o „deszczach błogosławieństw” (*Hymns*, nr 260). W swej naturze takie duchowe deszcze są w pewnym sensie zielonoświątkowe. Bardziej doceniam pokrywanie olejkami i zstępującą rosę, aniżeli deszcze błogosławieństw. Deszcze nie wiążą się z jednością. Na prawdziwą jedność składa się pokrywający olejek i zstępująca rosa.

### NAMASZCZONY TRÓJJEDYNYM PRZETOWRZONYM BOGIEM

Mówiliśmy już z naciskiem, że prawdziwa jedność to zespolenie przetworzonego Boga z wierzącymi. Choć objawia to Nowy Testament, nie widzimy w Nowym Testamencie sposobu, w jaki można tę jedność praktykować. Sposób ukazany jest w Psalmie 133. Olejek w wersecie 2 to symbol przetworzonego Trójjedynego Boga, który jest dziś wszechzawierającym, złożonym Duchem. W świetle trzydziestego rozdziału Księgi Wyjścia olejek namaszczenia był złożony w wyniku scalenia ze sobą czterech przypraw wraz z jednym hinem oliwy. Mieszanina ta w formie typu przedstawia wszechzawierającego Ducha, który jest przetworzonym Bogiem, którym możemy się radować. W tym złożonym Duchu mamy nie tylko boskość, lecz także Chrystusowe człowieczeństwo, skuteczność Jego śmierci i moc Jego zmartwychwstania. Innymi słowy złożony Duch jest Bogiem, który przeszedł przez proces i który posiada boskie przymioty, ludzkie cnoty, skuteczność śmierci Chrystusowej oraz moc Chrystusowego zmartwychwstania. W życiu kościoła ten złożony Duch nieustannie nas namaszcza.

Olejek można porównać do farby, a namaszczenie do nanoszenia farby. Gdy malujesz krzesło, nakładasz jedną warstwę farby na drugą. Gdy złożony Duch nas namaszcza, „maluje” nas „farbą”, którą jest sam Trójjedyny Bóg. W tej „farbie” mamy człowieczeństwo Chrystusa, skuteczność Jego śmierci oraz moc Jego zmartwychwstania. Mamy też boskość i ludzkie życie Chrystusa. W miarę jak wszystkie składniki olejku się na nas „nakładają”, jesteśmy „malowani” przetworzonym Trójjedynym Bogiem wraz ze wszystkimi pierwiastkami zawartymi w złożonym olejkowi. Prawidłowe życie kościoła to życie w jedności, która jest zespoleniem przetworzonego Trójjedynego Boga z wierzącymi. Trwając w tej jedności, jesteśmy „malowani” olejkami. Im więcej jesteśmy nim w taki sposób „malowani”, tym bardziej wyeliminowana zostaje nasza naturalna konstytucja, charakter i usposobienie. Pozostaje zespolenie przetworzonego Trójjedynego Boga z naszym wywyższonym człowieczeństwem. Na tym właśnie polega jedność.

W jedności takiej niemożliwy się staje podział i odstępstwo. W jedności tej nie ma też miejsca na opinie. Choć potrzebujemy znacznie bardziej doświadczać boskiego „malowania”, które wprowadza nas w jedność, przynajmniej w pewnej mierze już tego doświadczyliśmy w życiu kościoła. Wszyscy weszliśmy w tę jedność, choćby w pewnym stopniu.

Kiedy byliśmy w denominacjach lub w niezależnych grupach, bardzo łatwo przychodziło nam posiadanie wielu opinii lub bycie krytycznym. Odszczepieńczy pierwiastek i czynniki powodujące podziały ulegają w kościele stłumieniu. To efekt jedności. Im więcej „farby” przetworzonego Trójjedynego Boga nałożone zostaje na naszą istotę, tym trudniej jest nam powodować podziały. Dzięki nakładaniu niebiańskiej „farby” zostajemy wprowadzeni w autentyczną jedność. Nie jest to jedność powierzchowna, zgodna z naturalnym wyobrażeniem. Trwamy w jedności, którą jest przetworzony Trójjedyny Bóg „wmalowywany” w naszą istotę.

Jak już wskazaliśmy, olejek, ta boska farba, on nie spływa w dół, ale pokrywa. Chcę aby mój dom był pomalowany farbą, która się trzyma, a nie farbą, która spłynie po ścianach niczym woda. Podobnie, kiedy olejek jest wobec nas zastosowany, on przylega do naszej wewnętrznej istoty; nie spływa po nas. Spływanie olejku podobne jest do doświadczeń w ruchu zielonoświątkowym lub charyzmatycznym. Tego typu doświadczenia szybko mijają. W życiu kościoła natomiast duchowe błogosławieństwo przychodzi do nas stopniowo, powoli i delikatnie. Po tym jednak jak do nas przychodzi, to już pozostaje. Raz zastosowana farba wobec nas, pozostaje. Po tym jak zostaliśmy pokryci olejkami namaszczenia, warstwa pozostaje z nami na zawsze. Nic nie jest w stanie jej z nas usunąć. Namaszczenie nie sprawia, że mamy wiele uczuć w naszych emocjach. Natomiast doświadczenia które szybko przychodzą i odchodzą pobudzają nasze emocje. Ale nie są one normalnym doświadczeniem w życiu kościoła.

W życiu kościoła doświadczamy stopniowego spływania wszechzawierającego olejku. Na przykład na spotkaniu modlitewnym kościoła może na nas zostać nałożona jedna lub dwie warstwy „farby”, my zaś tego za bardzo nie odczuwamy. Jak zaznaczyliśmy, olejek ten ma wiele składników. Jakże jesteśmy wdzięczni

Panu za Jego odzyskiwanie. W życiu kościoła wszystkie składniki tego boskiego olejku co dzień się w nas wbudowują. Dzięki umieszczaniu ich w naszej wewnętrznej istocie samoistnie trwamy w jedności. Niezwykle trudno nam powodować podziały czy też pójść drogą odstępstwa. Jakże dobra, miła i przyjemna jest jedność w kościele! Możemy spowodować podział tylko w jeden sposób: podejmując mocną decyzję wbrew swojej wewnętrznej istocie. Jesteśmy samoczynnie jedno, ponieważ zostaliśmy „pomalowani” wszystkimi pierwiastkami niebiańskiej „farby”.

### **PRZETWORZONY BÓG ZASTOSOWANY DO NASZEJ ISTOTY**

Podłoże jedności to po prostu przetworzony Trójjedyny Bóg odniesiony do naszej istoty. Oto jedność, w której się dziś znajdujemy. Nasza jedność nie powstaje dzięki pododawaniu do siebie tych, którzy wierzą w Chrystusa. W takiej jedności tak samo łatwo o dodawanie, jak i o odejmowanie. Kiedy jednak już zostaniemy wprowadzeni w jedność, która powstaje dzięki odniesieniu przetworzonego Trójjedynego Boga do naszej istoty, bardzo trudno coś odjąć. Jedność ta całkowicie różni się od tej, która istnieje we współczesnym chrześcijaństwie. Jedność w chrześcijaństwie obejmuje dodawanie i odejmowanie. Tymczasem jedność w kościołach w Pańskim odzyskiwaniu obejmuje zastosowanie Trójjedynego Boga wobec naszej wewnętrznej istoty.

### **OD GŁOWY WRAZ Z CIAŁEM**

Wyborny olej, czy też olejek, nie jest przeznaczony dla jednostek, tylko dla Ciała. Nie mogą go doświadczyć ci, którzy oddzielają się i odłączają od Ciała. W świetle Psalmu 133 olejek spoczywa na głowie, a następnie spływa na brodę i dociera do brzegu szaty. Pokazuje to, że jeżeli jesteśmy indywidualistami, nie możemy go doświadczyć. Może ktoś będzie się spierał, że ma kontakt z Panem sam u siebie w domu. Na pewno może tak być. Najważniejsze jednak jest to, czy jesteśmy jedno z kościołem. Jeśli tak, to możemy prawidłowo spotykać się z Panem sami w domu. Jeśli jednak oddzielamy się od kościoła, nasz kontakt z Panem będzie wyglądał zupełnie inaczej. Dlaczego? Ponieważ namaszczający olej nie jest przeznaczony dla poszczególnych członków, tylko dla Głowy i Ciała, dla Głowy wraz z Ciałem. Żebyśmy zatem zostali „pomalowani” olejkiem, musimy przebywać w kościele. Wtedy samorzutnie zaznamy namaszczonego oleju wraz ze wszystkimi jego pierwiastkami. Jakże cudowna jest jedność powstała dzięki stosowaniu tego olejku!

### **ŁASKA – TRÓJJEDYNY BÓG – NASZ ZASÓB ŻYCIA, KTÓRYM MOŻEMY SIĘ RADOWAĆ**

W świetle Psalmu 133:3 jedność jest jak rosa, która zstępuje na góry Syjonu. Olej namaszczenia znajduje się na osobie, na Aaronie, natomiast rosa spoczywa na określonym miejscu, na Syjonie. Rosa symbolizuje łaskę życia (1 P 3:7), która jest zasobem życia. W życiu kościoła nie tylko znajdujemy się pod namaszczeniem, lecz również przyjmujemy zasób, łaskę, życia. Gdy jesteśmy namaszczeni, równocześnie otrzymujemy łaskę.

Załóżmy, że dwóm braciom mieszkającym razem w domu braci trudno jest żyć ze sobą w zgodzie. Jednak, dzięki temu, że uczestniczą w życiu kościoła, otrzymują łaskę i przyjmują zasób życia. Samoczynnie będą wówczas nie tylko znosili siebie nawzajem, ale będą się prawdziwie kochali.

Apostoł Paweł obficie doświadczał Pańskiej łaski. Trzykrotnie modlił się o usunięcie „ciernia”, który mu doskwierał. Pan odpowiedział, że wystarczy Pawłowi Jego łaski. Wypowiadając te słowa, Pan pokazał, że nie usunie ciernia, lecz zaopatrzy go w swoją wystarczającą łaskę.

Oto doświadczenie rosy, łaski. Apostoł Paweł obficie doświadczał łaski Pańskiej. Trzykrotnie modlił się o to, aby „cierń”, który sprawiał mu cierpienie, został usunięty. Pan natomiast odpowiedział mu, że Jego łaska jest wystarczająca dla Pawła. Tym słowem Pan wskazał na to, że nie usunie ciernia, ale zaopatrzy Pawła w swoją obfitą łaskę.

W Drugim Liście do Koryntian 13:13 Paweł błogosławi kościół tymi słowy: „Łaska Pana Jezusa Chrystusa i miłość Boga, i społeczność Ducha Świętego niech będą z wami wszystkimi”.

Drugi List do Koryntian 13:13 pokazuje, że łaska to Trójjedyny Bóg, który przeszedł przez proces i stał się zasobem życia. Podczas gdy olejek symbolizuje przetworzonego Trójjedynego Boga, który „wmalowuje się” w naszą istotę, rosa symbolizuje Trójjedynego Boga – zasób życia, którym możemy się cieszyć i z którego możemy czerpać. W życiu kościoła zatem co dzień jesteśmy namaszczeni i obdarzani łaską. Jesteśmy „malowani” przetworzonym Bogiem i obdarzani łaską w postaci tego samego przetworzonego Boga, który jest zasobem życia. Namaszczenie i zasób umożliwiają nam życie w jedności. Mówiąc słowami Psalmu 133, jedność ta jest jak namaszczający olej i nawadniająca rosa. Gdy zostajemy poddani ich działaniu, doświadczamy błogosławieństwa życia na gruncie jedności (*The Genuine Ground of Oneness*, w: *The Collected Works of Witness Lee*, 1979, t. 2, s. 295–300).

## ROSA – ŁASKA ŻYCIA

W typologii Hermon symbolizuje niebiosa, najwyższe miejsce we wszechświecie, a rosa – łaskę życia (1 P 3:7). Bez Nowego Testamentu trudno by nam było zrozumieć, że rosa to symbol łaski. Każdy List napisany przez Pawła rozpoczyna się słowami na temat łaski i kończy łaską. Gdy byłem młodym chrześcijaninem w denominacjach, mówiono mi, że łaska to niezасłużona przysługa. Zgodnie z tym pojmowaniem łaski, otrzymać łaskę to otrzymać, coś na co nie zasługujemy. Wielu chrześcijan uznaje za taką niezасłużoną przysługę wszelkie materialne błogosławieństwa, który otrzymują od Pana. Na przykład pod koniec roku ktoś może liczyć wszystkie błogosławieństwa, jakimi obdarzył go Bóg tego roku: dobra praca, większy dom, nowszy model samochodu. Jednak w świetle słowa Pawła w Liście do Filipian 3:8, wszystko poza Chrystusem to „śmiecie”. Rzeczy takie jak praca, dom, samochód Paweł uznałby za „śmiecie” w porównaniu z Chrystusem. Łaska, o której mówi Pismo nie odnosi się jedynie do materialnych błogosławieństw. Wiele wersetów w Piśmie pokazuje jasno, że łaska to przetworzony Bóg jako zasób życia, którym możemy się cieszyć.

Mówiąc ściśle łaska to wyrażenie nowotestamentowe. Użyta w Starym Testamencie ma znaczenie „przysługi”. W świetle Ewangelii Jana 1:17 łaska przyszła przez Jezusa Chrystusa. Wraz ze Słowem, które stało się ciałem i zaprzybytkowało wśród nas, przyszła łaska. Oznacza to, że łaska przyszła przez wcielenie Boga. Przed wcieleniem Chrystusa, łaska jeszcze nie przyszła. Łaska przyszła przez wcielenie.

Wiele wersetów w Dziejach Apostolskich mówi o łasce. Werset 4:33 mówi: „I z wielką mocą apostołowie dawali świadectwo o zmartwychwstaniu Pana Jezusa, i wielka łaska spoczywała na nich wszystkich.” Werset ten wskazuje, że ta wielka moc w zmartwychwstaniu była wielką łaską.

Taka łaska to nie ładny dom, praca, czy też samochód. To Bóg, którego wierzący doświadczają, przyjmują, którym się radują i którego zdobywają.

Dzieje Apostolskie 11:23 mówią nam, że Barnaba ujrzał w Antiochii łaskę Bożą; oczywiście nie widział tam materialnych błogosławieństw. Widział, że wierzący w Antiochii doświadczali Boga w Chrystusie, jako ich zasobu życia, którym się radowali.

W Pierwszym Liście do Koryntian 15:10 Paweł mówi: „Ale za łaską Boga jestem tym, czym jestem; i Jego łaska ku mnie nie okazała się daremna; przeciwnie, trudziłem się więcej niż oni wszyscy, nie ja jednak, lecz łaska Boga, która jest ze mną”. Możemy porównać ten werset do Listu do Galatów 2:20, gdzie Paweł mówi: „już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus”. Paweł nie trudził się sam więcej niż pozostali apostołowie; ale to łaska Boga, która była z nim. Łaską, dzięki której Paweł trudził się więcej niż inni, był bez wątpienia w Pawła doświadczeniu sam Chrystus jako moc życia i zasób życia dla niego.

W Liście do Rzymian Paweł mówi, że przez Chrystusa „uzyskaliśmy dostęp wiarą do tej łaski, w której stoimy”. Stanowisko o którym tutaj mówi Paweł z pewnością nie jest dom albo praca. To Trójjedyny Bóg, który został przetworzony, aby w swoim ostatecznym zwieńczeniu stać się wszechzawierającym Duchem. Przez Chrystusa możemy stać we wszechzawierającym Duchu. W Liście do Rzymian 5:17 Paweł mówi, że ci, „którzy otrzymują obfitość łaski i daru sprawiedliwości, będą królować w życiu poprzez Jednego – Jezusa Chrystusa”. Jeśli mamy obfitość łaski, będziemy w stanie królować w życiu. Werset ten wskazuje, że łaska jest życiem, i że życie jest łaską. W Pierwszym Liście Piotra 3:7, Piotr mówi o łasce życia, dziedzictwie zarówno męża jak i żony. W Liście do Rzymian 5:21 Paweł mówi o łasce królującej ku życiu wiecznemu. Wszystkie te wersety wskazują na to, że łaska to nic innego jak Chrystus, który jest naszą mocą życia i zasobem życia, którego możemy doświadczać i się nim radować. Jeśli mamy co do tego jasność, to większe będzie nasze docenienie rosy – typu Chrystusa w Psalmie 133. Jako rosa łaska staje się naszą radością, jaką dzielimy w prawdziwej jedności. Jednakże, jeśli rosa nas nie nawadnia, nie odświeża i nie przepaja, nie możemy być jedno z innymi wierzącymi. Rosy tej możemy doświadczać na górach Syjonu. Jeśli mamy radować się rosą, która w formie typu przedstawia wszechzawierającą łaskę, musimy znajdować się na jednym ze szczytów, na szczytach gór Syjonu (*The Genuine Ground of Oneness*, w: *The Collected Works of Witness Lee*, 1979, t. 2, s. 306–308).

# ODZYSKIWANIE KOŚCIOŁA

(sobota – pierwsze spotkanie poranne)

Poselstwo siódme

## Status kościoła – Ciało Chrystusa

Wersety biblijne: Ef 1:22–23; 4:16; Rz 12:4–5; 1 Kor 12:12–13; 14:26.

### I. List do Efezjan 1:22–23 objawia, że kościół jest Ciałem Chrystusa:

- A. Kościół nie jest organizacją, lecz organicznym Ciałem, złożonym ze wszystkich wierzących, którzy zostali odrodzeni i mają Boże życie; Ciało ma za zadanie wyrażać Głowę – J 3:3, 5–6, 15; 1:12–13; 1 J 5:11–12.
- B. Ciało jest pełnią Głowy, pełnia zaś wyraża Głowę – Ef 1:22–23.
- C. Chrystus wypełniający wszystko we wszystkich, potrzebuje Ciała będącego Jego pełnią; Ciałem tym jest kościół, który winien być Jego pełnią – 3:10; 1:22–23; 4:10.
- D. Kościół jest Ciałem Chrystusa, a Chrystus – Głową kościoła (Kol 1:18); kościół i Chrystus są zatem jednym Ciałem, tajemniczym, wspaniałym nowym człowiekiem we wszechświecie, posiadającym to samo życie i tę samą naturę:
  1. Chrystus jest życiem i zawartością Ciała, a Ciało – organizmem i wyrazem Chrystusa – Kol 3:4; 1:18; 2:19; Rz 12:4–5.
  2. Jako Ciało kościół otrzymuje wszystko od Chrystusa; wszystko z Chrystusa zatem wyraża się poprzez kościół – Ef 1:22 – 23; 3:8, 10.
  3. Tych dwoje, Chrystus i kościół – Jego Ciało – jest zespolonych ze sobą i połączonych w jedno; Chrystus jest tu wewnętrzną zawartością, a kościół – zewnętrznym wyrazem – w. 16–21.

### II. Musimy wyraźnie zobaczyć, w jaki sposób utworzono Ciało Chrystusa:

- A. W zmartwychwstaniu Chrystusa przetworzony i zwieńczony Trójjedyny Bóg wbudował się w swój wybrany lud – J 20:22; 1 Kor 15:45b; 6:17; 1 P 1:3.
- B. We wniebowstąpieniu Chrystusa wszechzawierający, złożony Duch, jako zwieńczenie przetworzonego Trójjedynego Boga, zstąpił na wybrany lud – Łk 24:49; Dz 1:8; 2:4, 32–33.
- C. Wybrany, odkupiony i odrodzony lud Boży ma w sobie Chrystusa będącego ucieleśnieniem przetworzonego i zwieńczonego Trójjedynego Boga, a na sobie – zwieńczonego Ducha – J 20:22; Łk 24:49.
- D. W ten sposób wierzący w Chrystusa stają się Ciałem Chrystusa, organizmem powstałym w wyniku zespolenia przetworzonego i zwieńczonego Trójjedynego Boga z przeobrażonym trójczęściowym człowiekiem – 1 Kor 12:13, 27; Ef 5:30.

### III. Rzeczywistością Ciała Chrystusa jest Duch rzeczywistości Trójjedynego Boga – 4:4; J 14:17; 15:26; 16:13–14; 1 J 5:6:

- A. Rzeczywistość odnosi się do prawdziwego stanu ludzi i rzeczy.
- B. Ciało Chrystusa to kościół; całą rzeczywistością tego ciała jest Duch rzeczywistości zwieńczonego Trójjedynego Boga – Ef 1:22–23; 4:16; J 16:13–14:
  1. Rzeczywistością przetworzonego Trójjedynego Boga jest Jego zwieńczony Duch rzeczywistości – 14:17; 15:26; 16:13; 1 J 5:6.
  2. Rzeczywistością tego wszystkiego, czym Trójjedyny Bóg jest, co posiada i może zrobić, jest ten Duch rzeczywistości – J 16:13–14.
  3. Rzeczywistość śmierci i zmartwychwstania, przez które przeszedł Trójjedyny Bóg, także znajduje się w Duchu rzeczywistości – Ef 2:5–6.
  4. Duch rzeczywistości sprawia, że wszystko, co pochodzi z przetworzonego Trójjedynego Boga, jest rzeczywistością w Ciele Chrystusa – 1 J 5:6; Ef 4:4.
  5. Wszystko, czym Trójjedyny Bóg jest, włącznie ze sprawiedliwością, świętością, życiem, światłem, mocą, łaską i wszystkimi boskimi przymiotami, staje się rzeczywiste dzięki Duchowi rzeczywistości jako prawdziwe przymioty Ciała Chrystusa – Rz 15:16b; 14:17; Ef 4:16.
  6. Przymioty te stały się rzeczywiste w kościele dzięki Duchowi w Ciele Chrystusa; kościół posiada więc rzeczywistość boskich przymiotów – w. 24; Kol 3:12–15.

7. Podobnie wszystko, czego doświadczył Trójjedyny Bóg w Chrystusie, włącznie z wcieleniem, ukrzyżowaniem i zmartwychwstaniem, staje się rzeczywiste dzięki Duchowi rzeczywistości jako prawdziwe doświadczenia Ciała Chrystusa – Rz 6:3–6; Flp 3:10.

#### **IV. Kościół jako Ciało Chrystusa to zbiorowy Chrystus – 1 Kor 12:12:**

- A. W Pierwszym Liście do Koryntian 12:12 *Chrystus* to nie pojedynczy Chrystus, ale Chrystus-Ciało, złożony z samego Chrystusa jako Głowy i kościoła – Jego Ciała, którego członkami są wszyscy wierzący:
  1. Biblia traktuje Chrystusa i kościół jako jednego tajemniczego Chrystusa; tych dwoje złączyło się ze sobą i stało jednym tajemniczym Chrystusem, Chrystusem-Ciałem – Ef 5:32.
  2. Wszyscy wierzący Chrystusa są z Nim organicznie zjednoczeni i ukonstytuowani z Jego życia i pierwiastka, i stają się Jego Ciałem, organizmem, który ma Go wyrażać – Rz 12:4–5; Kol 3:4, 15.
- B. Tak jak krzew winny obejmuje nie tylko pień, lecz także gałązki, tak zbiorowy Chrystus, Chrystus-Ciało, obejmuje nie tylko samego Chrystusa, lecz także członki Jego Ciała, które są Jego członkami, częściami – J 15:1, 4–5; Ef 5:30; 1 Kor 12:27; Rz 12:5:
  1. Chrystus jest pierwiastkiem, czynnikiem, który sprawia, że jesteśmy Jego częściami – Kol 3:10–11.
  2. Aby być częściami Chrystusa, członkami Jego Ciała, Chrystus musi wbudować się we wnętrzu naszej istoty – Ga 1:15–16; 2:20; 4:19; Ef 3:16–17.
  3. Kościół może być Ciałem Chrystusa, zbiorowym Chrystusem, tylko wówczas, gdy członki ukonstytuują się Chrystusem i posiadają życie oraz naturę – Kol 3:4, 10–11.
- C. Chrzest w jedno Ciało umieścił nas na pozycji, która pozwala nam pić z jednego Ducha, a dzięki picciu z Ducha konstytuujemy się i stajemy Ciałem, zbiorowym Chrystusem – 1 Kor 12:13:
  1. Pijąc z Ducha, doświadczamy udzielania Boskiej Trójcy do wnętrza naszej istoty i konstytuujemy się, stajemy się Ciałem.
  2. Im więcej pijemy z jednego Ducha, tym bardziej boski pierwiastek staje się naszym budulcem, w wyniku czego stajemy się jednym Ciałem, Chrystusem-Ciałem – w. 12–13.

#### **V. Ze względu na budowanie Ciała Chrystusa musimy praktykować biblijny sposób spotykania się i służenia – 14:26; Hbr 10:24–25:**

- A. Bez biblijnego sposobu spotykania się i służenia, sposobu ukazanego w Nowym Testamencie, słowa Pana dotyczące budowania kościoła nie mogą się wypełnić – Mt 24:35; 16:18; Ef 4:11–16.
- B. Jeśli nie wypełni się Pierwszy List do Koryntian 14:26 i List do Hebrajczyków 10:24–25, nie mamy sposobu na zbudowanie kościoła – Ciała Chrystusa.
- C. Biblijny sposób spotykania się i służenia, w ramach którego wszyscy święci funkcjonują jako żywe członki Ciała Chrystusa, jest przeciwieństwem tradycyjnego sposobu, naturalnego sposobu spotykania się i służenia zgodnego z zasadą systemu laicko-klerykalnego – Obj 2:6, 15:
  1. Tradycyjny sposób odpowiada naturalnemu i upadłemu stanowi człowieka, ma charakter religijny i uwzględnia gust martwego człowieka – por. Mt 25:23–30.
  2. Tradycyjny sposób wiąże i unieważnia organiczną funkcję żywych członków Chrystusa oraz dławi i uśmierca członki Chrystusa – Obj 2:6.
  3. Biblijny sposób ma charakter duchowy, pasuje do gustu żywego i duchowego człowieka i wymaga od nas, byśmy byli żywi i w duchu – J 4:23–24; Dz 13:52; Ga 5:16; Rz 8:4; 2 Tm 1:6–7.
  4. Biblijny sposób może stanie rozwijać organiczną zdolność i funkcję członków Chrystusa i budować Ciało Chrystusa – Ef 4:12–16.
- D. Pan pragnie odzyskać organiczne budowanie Ciała Chrystusa:
  1. Organiczne budowanie Ciała Chrystusa to przyrost Trójjedynego Boga w wierzących służący dla ich wzrostowi w Chrystusie – Kol 2:19; Ef 4:15–16.
  2. Pan pragnie odzyskać spotkanie kościoła we wzajemności, w ramach których wszyscy prorokują (przemawiają dla Pana) dla budowania kościoła; prorokowanie to najdoskonalszy sposób na udzielanie ludowi Bożemu bogactw Chrystusa ze względu dla organicznego budowanie Jego Ciała – 1 Kor 14:4b, 12, 31; por. Mt 16:18.

#### **Wyjątki z posługi:**

##### **DOŚWIADCZANIE CHRYSTUSA-CIAŁA**

##### **Razem zjednoczeni**

W Liście do Kolosan 2:2 czytamy: „Aby pocieszone zostały ich serca, tak by byli związani razem w miłości i związani razem ku całemu bogactwu pełnego przekonania zrozumienia, ku pełnemu pozna-

niu tajemnicy Boga — Chrystusa”. Zjednoczenie serc to kwestia Ciała. Nie możemy dostatecznie radować się Chrystusem, jeśli nasze serca nie są zjednoczone z sercami wszystkich świętych. W pojedynkę możemy zyskać trochę Chrystusa, ale o wiele więcej jako kościół. Musimy schodzić się jako kościół, który jest połączony ze sobą i zjednoczony, mając serce i umysł zjednoczone ze wszystkimi świętymi. Jeśli kościół podejmie decyzję, by uczynić coś, z czym się nie zgadzamy, nie powinniśmy się od niego odcinać, ale z nim się zgodzić. W wyniku tego ujrzymy Pańskie błogosławieństwo. Jeśli kościół wciąż będzie jedno, otrzyma wielkie błogosławieństwo. Pan wie, jak dbać o swoje Ciało, my zaś musimy dbać o jedność tego Ciała. Nigdy nie oponujemy przeciw kościołowi, ale zawsze bądźmy z nim zjednoczeni. Jeśli jesteśmy z nim zjednoczeni, posiadziemy całkowitą pewność zrozumienia i pełne poznanie tajemnicy Bożej, Chrystusa.

### **Przyjmujemy i chodzimy w zbiorowym Chrystusie**

Werset 6 mówi: „Jak więc przyjęliście Chrystusa Jezusa, Pana, tak w Nim postępujcie”. Ten, w którym musimy chodzić, jest zjednoczonym Bogiem. Przyjął Chrystusa to przyjął Chrystusa-Ciało, ponieważ dzisiaj Chrystus jest zbiorowym Ciałem (1 Kor 12:12). Musimy przyjąć tego Chrystusa.

Niestety jednak wielu chrześcijan obecnie powie, że zajmuje się wyłącznie Chrystusem, a nie kościołem. Jeśli zajmujemy się tylko Chrystusem, a nie kościołem, możemy zdobyć jedynie ograniczoną część Chrystusa. Zyskamy o wiele więcej bogactw Chrystusa, gdy zajmiemy się zarówno Chrystusem, jak i kościołem. Módlmy się więc: „Panie Jezu, zajmuję się Tobą, ale również Twoim Ciałem, ponieważ wiem, że jesteś Głową, a kościół — Ciałem. Nie mogę mieć Głowy bez Ciała”. Módlmy się: „Panie Jezu, wiem, że obecnie nie jesteś już jedynie pojedynczym Chrystusem, lecz zbiorowym, Głową wraz z Ciałem. Jesteś Chrystusem-Głową. Dlatego Panie Jezu przyjmuję Ciebie, a także Twoje Ciało. Przyjmuję Chrystusa-Ciało i pragnę chodzić w tym Chrystusie”.

Gdy w chrześcijańskim życiu chodzimy w zbiorowym Chrystusie, powstaje wielka różnica. Obecnie większość chrześcijan pozbawionych jest bogactw Chrystusa i jest duchowo uboga oraz słaba, ponieważ zajmuje się wyłącznie Chrystusem, a nie kościołem.

Wielu z nas w Pańskim odzyskiwaniu może zaświadczyć, że od dnia, kiedy przyszedliśmy do kościoła i zaczęliśmy się nim zajmować, w naszym duchowym życiu pojawiła się wielka różnica. Mamy wewnętrzne odczucie, że jesteśmy bogaci. Każdy w kościele jest duchowym miliarderem. Wszyscy są bogaci.

### **Kościół składa się z niezgłębionych bogactw Chrystusa**

List do Kolosan 2:9 mówi: „Bo w Nim zamieszkuje cieleśnie cała pełnia Bóstwa”. W Chrystusie-Ciele, którego przyjęliśmy i w którym chodzimy, mieszka cała pełnia bóstwa, dlatego jest On niezgłębienie bogaty. Paweł oznajmia więc w Liście do Efezjan 3:8: „Mnie, mniejszemu niż najmniejszy ze wszystkich świętych, dana została ta łaska, by zwiastować poganom niezgłębione bogactwo Chrystusa jako ewangelie”. Aby Paweł ogłosił niezgłębione bogactwa Chrystusa, dano mu nie cudowny dar, ale łaskę. Aby głosić doktryny, potrzebujemy daru. Aby jednak głosić Chrystusa i wszystkie Jego niezgłębione bogactwa, potrzebujemy łaski, którą jest On sam.

Gdy dzięki łasce głosimy wszystkie niezgłębione bogactwa Chrystusa, powstaje kościół (w. 10). Kościół powstaje dzięki tym bogactwom, przez nie i z nich. To, jak bogaty, ważki i wzniosły jest kościół, uzależnione jest od tego, jak bardzo radujemy się bogactwami Chrystusa. Kościół składa się z wszystkich bogactw Chrystusa. Paweł głosił te bogactwa po to, żeby mógł powstać kościół.

### **Wzywać Pana i modlitewnie czytać, żeby uczestniczyć w bogactwach Chrystusa**

Uczestniczymy w bogactwach Chrystusa przez to, że wzywamy imienia Pana w każdym czasie. Pierwszy List do Koryntian 15:45 objawia, że Chrystus jest życiodajnym Duchem. Gdy wzywamy Pańskiego imienia, przychodzi Jego osoba, która jest życiodajnym Duchem. Jezus to imię, a Duch — osoba (2 Kor 3:17). Otrzymujemy zatem Ducha, gdy wzywamy: „O Panie Jezu!”

List do Rzymian 10:6–8 objawia, że Chrystus jest żywym Słowem. Chrystus jest nie tylko życiodajnym Duchem, lecz także Słowem życia (1 J 1:1). Musimy utożsamić żywe Słowo z zapisanym słowem, żeby stały się one jedno. Możemy to zrobić dzięki wzywaniu imienia Pana, żywemu Słowu i modlitewnemu czytaniu Biblii, zapisanego słowa. Samo czytanie nie sprawi, że będziemy radowali się Chrystusem. Księga Jeremiasza 15:16 mówi: „Ilekcroć pojawiały się twoje słowa, jadłem je”. Aby jeść słowo, czytamy je modlitewnie. Wdychamy Ducha, wzywając imienia Pana, jemy zaś słowo, modlitewnie je czytając. Pan ukazał nam wspaniały sposób na karmienie się Jego słowem. Dzięki modlitewnemu czytaniu otrzymujemy pożywienie (Ef 6:17–18).

Wzywać imienia Pana to wdychać Ducha, a modlitewnie czytać – jeść słowo, którym jest Chrystus. Wszystko, czym jest Chrystus, jest ucieleśnione w słowie (1 Kor 15:45b; J 6:63; 15:4, 7). Z tego powodu karmimy się, gdy przyjmujemy w siebie słowo. Nie wystarczy samo wdychanie Jezusa, musimy Go również jeść. Gdy wzywamy imienia Pana i modlitewnie czytamy, otrzymujemy Ducha, nasz duchowy oddech i słowo, które jest naszym duchowym pokarmem. W taki sposób się odżywiamy i radujemy wszystkimi bogactwami Chrystusa.

### **Wspólnie wzywać i modlitewnie czytać**

Uczmy się wzywać Pana i modlitewnie czytać nie tylko sami, lecz także z innymi. W domu możemy to robić z małżonkiem bądź małżonką. Często raduję się Panem w taki sposób z żoną. Nie można ucztować, gdy się je samemu. Na stole może być wystawionych wiele dań, ale jeśli jemy sami, nie jest to uczta. Uczta będzie wtedy, gdy grono osób zejdzie się i będzie jeść razem. Gdy jemy wspólnie, jest to wielka radość. Raczmy się o wiele więcej bogactwami Chrystusa, gdy radujemy się Nim z innymi, niż gdy robimy to sami. Kiedykolwiek to tylko możliwe, wzywajmy Pana i modlitewnie czytamy ze świętymi.

Musimy również wzywać i modlitewnie czytać całym kościołem. Pierwszy List do Koryntian 12:13 mówi: „W jednym Duchu zostaliśmy ochrzczeni w jedno Ciało [...] i otrzymaliśmy do picia jednego Ducha”. Picie to sprawa nie tylko pojedynczej osoby, lecz także Ciała. Dzięki temu, że ochrzczone nas w jedno Ciało, umieszczono nas na pozycji, dzięki której możemy pić. Tę pozycję, umożliwiającą picie, zajmujemy w Ciele. Musimy pić w Ciele przez to, że przychodzimy na spotkania kościoła i wzywamy oraz modlitewnie czytamy razem ze świętymi.

### **Wzmocnieni do tego, by pojąć wraz ze wszystkimi świętymi ogromne rozmiary Chrystusa**

List do Efezjan 3:8–10 pokazuje, że Paweł głosił bogactwa Chrystusa, z których powstał kościół. Na koniec w wersecie 17 apostoł się modlił: „Aby Chrystus poprzez wiarę uczynił sobie dom w waszych sercach”. Werset ten wymienia wiele serc, ale tylko jeden dom. Oto Ciało.

W wersecie 17–18 czytamy dalej: „abyście, wkorzeni i ugruntowani w miłości, byli pełni siły, by pojąć wraz ze wszystkimi świętymi, jaka jest szerokość i długość, i wysokość, i głębokość”. Sami nie mamy wystarczająco siły. Musimy być ze wszystkimi świętymi, by wzmocnić się mocą i pojąć rozmiary Chrystusa. Rozmiary Chrystusa – szerokość, długość, wysokość i głębokość – są niezmierzone i niezgłębione. Wszechświat jest niezmierny, a jego niezmierzone rozmiary są rozmiarami Chrystusa.

### **Wypełnieni całą pełnią Bożą**

W wersecie 19 czytamy dalej: „I poznać przewyższającą poznanie miłość Chrystusa, abyście zostali napełnieni ku całej pełni Boga.”. Musimy się wzmocnić, by pojąć wraz ze wszystkimi świętymi rozmiary Chrystusa i wypełnić się całą pełnią Boga. Wypełnienie całą pełnią Boga to doświadczanie Chrystusa-Ciała. Nie jest możliwe, byśmy indywidualnie wypełnili się całą pełnią Boga. Do tego potrzebujemy kościoła.

### **Dzisiaj Pańskie odzyskiwanie to odzyskiwanie Chrystusa-Ciała**

Zanim Pan powróci, odzyska Chrystusa-Ciało. Aby mieć udział we wszystkich bogactwach Chrystusa, potrzebujemy Ciała. Aby pić wszechzawierającego Ducha, również potrzebujemy Ciała. Wspaniałe jest to dlatego, że jesteśmy w kościele. Pańskie odzyskiwanie dzisiaj to całkowicie odzyskiwanie Chrystusa-Ciała w życiu kościoła. Chrystus-Ciało jest wszechzawierający. Nasze doświadczenie to potwierdza. Gdy przychodzimy do kościoła i uczestniczymy w życiu kościoła, mamy poczucie, że jesteśmy w domu i że się zaspokoiliśmy. W życiu kościoła doznajemy zaspokojenia, ponieważ mamy tu przedsmak Nowej Jerozolimy (*The Vision and Experience of the Corporate Christ*, w: *The Collected Works of Witness Lee*, 1973–1974, t. 1, s. 495–499).

### **NAJWYŻSZE RADOWANIE SIĘ CHRYSTUSEM TO RADOWANIE SIĘ ZBIOROWYM CHRYSTUSEM, CHRYSTUSEM-CIAŁEM**

Wielu chrześcijan może mieć poczucie, że niedzielne nabożeństwa poranne są niskich lotów i dlatego pożyteczniej jest zostać w domu i studiować Biblię zawierającą porządne odsyłacze, korzystając z koncordancji, studiów Słowa Bożego i notatek. To nie jest złe, lepsze niż nic. Kiedykolwiek jednak oni tak robią, nie otrzymują tyle radości z Pana, ile mogliby otrzymać na spotkaniu kościoła. Bez względu na to, ile radujemy się Jezusem, gdy sami studiuje Biblię, nie możemy radować się zbiorowym Chrystusem.



Aby radować się zbiorowym Chrystusem, Chrystusem-Ciałem, musimy przychodzić na spotkania kościoła. Musimy w praktyce być w Ciele. Pierwszy List do Koryntian 12:13 mówi: „Bo też w jednym Duchu my wszyscy zostaliśmy ochrzczeni w jedno Ciało, czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni, i wszystkim nam dano do picia jednego Ducha.”. Otrzymać do picia to uzyskać pozycję umożliwiającą picie, czyli – zgodnie z całym werselem – zostać umieszczonym w Ciele. Jeśli będziemy z dala od spotkań, ale wciąż próbowali modlitewnie czytać, wzywać Pana, a nawet wykrzykiwać, jakąś radość będziemy mieli, ale ograniczoną i niewielką. Trudno z jednego tylko polana uzyskać ogień. Lepiej, gdy jest ich duża ilość, bo poszczególne polana będą się zapalały od siebie. Gdy ktoś powie: „O Panie”, inny: „Alleluja”, a jeszcze inny: „Amen”, będziemy zapalać siebie nawzajem. Wzmacniamy siebie nawzajem, usługujemy sobie nawzajem i zaopatrujemy siebie nawzajem. W taki sposób radujemy się nie tylko Głową, lecz także Głową wraz z Ciałem, i nie tylko pojedynczym Chrystusem, lecz także zbiorowym, Chrystusem-Ciałem.

Najpierw werseł 12 mówi, że jak ciało ma liczne członki, ale jest jedno ciało, tak i Chrystus. Potem werseł 13 rozpoczyna się od słowa „bo”. Wskazuje to na ciąg dalszy i sprecyzowanie oraz wyjaśnienie poprzedniego wersetu. Wszystkie członki są jednym Ciałem, które jest Chrystusem, ponieważ w jednym Duchu wszyscy zostaliśmy ochrzczeni w jedno Ciało. Jak już poprzednio wskazywaliśmy, bez ducha nasze ciało byłoby zwłokami. Gdy duch opuszcza ciało, ulega ono rozkładowi. Gdy duch przebywa wciąż w ciele, liczne członki naszego ciała są żywe i są jedno. To nasz duch powoduje, że wszystkie one są złączone w jedno. Podobnie też my, liczne członki Ciała Chrystusa, jesteśmy jedno, ponieważ zostaliśmy ochrzczeni w Ducha. Ponadto jeden Duch, w którego zostaliśmy ochrzczeni, jest Chrystusem, który stał się życiodajnym Duchem. Dlatego też Ciało jest Chrystusem, a Chrystus – Ciałem.

Wszyscy mamy taką pozycję w Ciele, która pozwala nam pić z jednego Ducha. Powtórzę, że ten jeden Duch jest życiodajnym Duchem, który jest Chrystusem. Umieszczono nas w Chrystusie, życiodajnym Duchu i na pozycji: w Ciele. Skoro teraz jesteśmy w Ciele, musimy pić tego jednego Ducha, którym jest Chrystus. Na koniec Duch nas napełnia, zalewa, przepaja i przesyca. Dlatego też jesteśmy jedno ze sobą i z Chrystusem – jesteśmy jednym Ciałem, którym jest Chrystus.

Gdy radujemy się Chrystusem, radujemy się Ciałem, które obejmuje wszystkie członki. Przez ponad czterdzieści lat nieustannie zbiorowo radowałem się Chrystusem-Ciałem. Bez Ciała mógłbym próbować ogłaszać, że Chrystus jest bogaty, ale w końcu nie byłbym w stanie przemawiać. Gdy jestem jednakże z Ciałem, to im więcej mówię, tym więcej mam do powiedzenia. Dzieje się tak, ponieważ im więcej moje przemawianie zaopatruje Ciało, tym więcej to Ciało mnie zaopatruje. Gdy usługuję Ciału, ono mi służy. Gdyby święci słuchali tego, jak przemawiam, ale bez oddźwięku z ich strony, zaopatrzenie Ciało zostałoby mi odcięte i nie mógłbym przemawiać. Bez zaopatrzenia płynącego z Ciała nie mam niczego, co mógłbym dostarczyć Ciału. Z innej strony, jeśli podczas przemawiania jest oddźwięk ze strony wszystkich członków, Ciało mi służy. Wówczas w Chrystusie-Ciele pojawia się przepływ, krążenie. Dzisiaj radujemy się Chrystusem-Ciałem.

Wielu dobrych nauczycieli wskazywało, że w Pierwszym Liście do Koryntian Chrystus jest mocą, mądrością, sprawiedliwością, uświęceniem, odkupieniem, głębokościami Boga, fundamentem, naszą paschą, duchowym pokarmem, duchowym napojem i duchową skałą oraz Głową. Większość nauczycieli jednakże nie powie nam, że Chrystus jest życiodajnym Duchem ani że jest Chrystusem-Ciałem. Radujemy się Chrystusem począwszy od mocy, którą On jest, mądrości Bożej aż po pierwociny, drugiego człowieka, ostatniego Adama, życiodajnego Ducha i Ciało. Ponadto wynikiem radowania się wszystkimi tymi aspektami Chrystusa jest Chrystus-Ciało. Chrystus-Ciało pochodzi z pełnego radowania się bogactwami Chrystusa. Radowanie się Chrystusem, który jest mocą Bożą, jest wspaniałe, ale nie da się tego porównać z radowaniem się Chrystusem, który jest Chrystusem-Ciałem. Radować się Chrystusem, który jest mocą, to radować się jednym Jego aspektem, ale radować się Nim, który jest Chrystusem-Ciałem, to radować się Nim w pełni.

Ponieważ radujemy się Chrystusem-Ciałem, śpiewamy: „Razem się zbieramy – nie ma nic lepszego” (*Hymns*, nr 1196). To, że schodzimy się razem jako Chrystus-Ciało, jest lepsze od czekania na niebo, które jest daleko i w przyszłości. W kościele schodzimy się razem tu i teraz. Nie ma niczego lepszego od tego, ponieważ nigdzie indziej nie możemy się radować Chrystusem-Ciałem. Jeśli zostaniemy w domu, będziemy mogli radować się Chrystusem jako naszą mocą, mądrością i innymi aspektami, ale żeby radować się Chrystusem-Ciałem, musimy być w kościele. Możemy opuścić wiele różnych rzeczy, ale nie opuścimy ani jednego spotkania kościoła. To w kościele znajdujemy się na pozycji, która umożliwi nam picie Chrystusa-Ciała, Chrystusa, który jest życiodajnym Duchem w Ciele. Napijemy się Chrystusa-Ciała, tylko tam, gdzie zejdziemy się razem jako kościół. Na spotkaniach miejscowego kościoła nie

będziemy radowali się Chrystusem aż tak bardzo, jak na konferencjach kościoła. Na spotkaniach konferencyjnych radujemy się nawet większym Chrystusem-Ciałem. Dlatego warto ponieść koszt i jeździć na konferencje. Nigdzie indziej nie będziemy tak się radować. Alleluja, w kościele radujemy się Chrystusem-Ciałem! (*The Enjoyment of Christ for the Body in 1 Corinthians*, w: *The Collected Works of Witness Lee*, 1973–1974, t. 1, s. 185–188).

# ODZYSKIWANIE KOŚCIOŁA

(sobota – drugie spotkanie poranne)

Poselstwo ósme

## Status kościoła – nowy człowiek

Wersety biblijne: Ef 2:15–16; 4:22–24; Kol 3:10–11.

### **I. Kościół, Ciało Chrystusa, to jeden nowy człowiek, który wypełni wieczny Boży zamysł – Ef 1:9, 11; 3:11; 2:15–16; 4:22–24; Rz 8:28; 2 Tm 1:9:**

- A. Stwarzając człowieka Bóg pragnął mieć zbiorowego człowieka, który będzie Go wyrażał i reprezentował – Rdz 1:26.
- B. Stworzenie człowieka przez Boga w pierwszym rozdziale Księgi Rodzaju to obraz nowego człowieka w nowym Bożym stworzeniu; oznacza to, że stare stworzenie jest obrazem, typem, starego stworzenia – Ef 2:15; 4:24; 2 Kor 5:17.
- C. W ostatecznym rozrachunku kościół jako jeden nowy człowiek to zbiorowy człowiek w Bożym zamiarze; jeden nowy człowiek spełnia dwojaki zamysł: wyraża Boga i rozprawia się z Jego wrogiem – Rdz 1:26.

### **II. Jeden nowy człowiek został stworzony w wyniku śmierci Chrystusa na krzyżu – Ef 2:15–16:**

- A. Chrystus stworzył jednego nowego człowieka z dwóch rodzajów materiału: odkupionego stworzonego człowieka i boskiego pierwiastka; na krzyżu Chrystus połączył ze sobą te dwa materiały, by doprowadzić do powstania nowego człowieka.
- B. W procesie stwarzania nowego człowieka Chrystus najpierw ukrzyżował naszego starego człowieka, a potem dzięki wykreśleniu starego człowieka wszczepił w nas boski pierwiastek, czyniąc nas przez to nową całością – Rz 6:6; 2 Kor 5:17.
- C. Gdybyśmy nie byli w Chrystusie, nie można by było z nas stworzyć jednego nowego człowieka, ponieważ w sobie samych nie mamy boskiej esencji, która jest pierwiastkiem nowego człowieka – Ef 2:15:
  - 1. Tylko w boskiej esencji i z niej stworzono z nas jednego nowego człowieka; esencję tę można mieć tylko w Chrystusie.
  - 2. Sam Chrystus jest esencją nowego człowieka; z tych dwóch, Żydów i pogan, stworzył więc w sobie samym jednego nowego człowieka.
  - 3. W jednym nowym człowieku Chrystus jest wszystkim, ponieważ jest esencją, za pomocą której stworzył nowego człowieka; dlatego jeden nowy człowiek to Chrystus – Kol 3:11.

### **III. Kościół to jeden nowy człowiek, w którym Chrystus jest wszystkimi i we wszystkich; dla nas nie ma tu miejsca – w. 10–11:**

- A. Bóg zamyślił, że w Jego ekonomii Chrystus będzie wszystkim; bardzo ważne jest zatem, byśmy zobaczyli, że Bóg nie chce niczego poza Chrystusem i że w Jego oczach nie liczy się nic innego, jak tylko Chrystus – Mt 17:5; Kol 1:18; 2:2, 17; 3:4, 10–11:
  - 1. Bóg zamyślił, że uczyni Chrystusa, swego Syna, centrum swojej ekonomii, a także że uczyni Go wszystkim dla wierzących – 1:18; 2:17.
  - 2. Boża ekonomia polega na, wbudowaniu w nas wszechzawierającego Chrystusa – Ga 4:19; Ef 3:17a; Kol 3:11.
- B. W jednym nowym człowieku nie ma żadnego naturalnego człowieka i nie ma możliwości, by on tu istniał – w. 10–11:
  - 1. W jednym nowym człowieku jest tylko jedna osoba – wszechzawierający Chrystus – 2:17; 3:4, 11.
  - 2. Jeden nowy człowiek to po prostu Chrystus – Chrystus, który się rozprzestrzenił, i Chrystus powiększony.
- C. Nowy człowiek jest tylko jeden – jeden w Chrystusie i będący z Nim jedno; jesteśmy jedno dzięki Chrystusowi i przez Niego – Ef 2:15; Kol 3:11:
  - 1. Jeśli jesteśmy w Chrystusie, nie mamy działu, części, w nowym człowieku; przeciwnie, jeśli chodzi o nowego człowieka, jesteśmy skończeni.

2. Jeśli jesteśmy w Chrystusie, ale Go nie żyjemy, mamy kłopot w odniesieniu do nowego człowieka.
- D. Jeden nowy człowiek zaczyna istnieć, gdy Chrystus nas przesyca, napełnienia i przepaja i gdy nas zastępuje w wyniku organicznego procesu – 2 Kor 3:18:
  1. Nowy człowiek to Chrystus we wszystkich świętych, który nas przepaja i zastępuje, aż usunie wszystkie naturalne różnice i każdy ukonstytuuje się Chrystusem – Kol 3:11.
  2. Wszeczawierający Chrystus musi się w nas organicznie wbudować, aż zastąpi sobą samym naszą naturalną istotę – Ef 3:17a; Ga 4:19.
- E. W jednym nowym człowieku Chrystus jest wszystkimi członkami i we wszystkich członkach – Kol 3:11:
  1. Mieszkający w nas Chrystus jest budulcem jednego nowego człowieka – 1:27; 3:11.
  2. Ponieważ Chrystus jest wszystkimi członkami nowego człowieka, nie ma w nim w ogóle miejsca na rasę, narodowość, kulturę ani pozycję społeczną – w. 10–11.
  3. Abyśmy doświadczali rzeczywistości tego, że Chrystus jest wszystkimi członkami nowego człowieka, musimy obierać Go za swoje życie i osobę i żyć Jego, a nie siebie samych – Ga 2:20; Flp 1:20–21a.
  4. To bardzo znamienne, że Paweł powiedział zarówno to, iż Chrystus jest wszystkimi, jak i że jest we wszystkich – Kol 3:11:
    - a. Nie myślm, że skoro Chrystus jest wszystkimi członkami jednego nowego człowieka, jesteśmy niczym i nie jesteśmy potrzebni.
    - b. To, że Chrystus jest we wszystkich członkach nowego człowieka, ukazuje, iż członki dalej istnieją – w. 11.

#### **IV. Musimy zobaczyć, że wszystkie kościoły miejscowe w różnych krajach to jeden nowy człowiek – w. 10–11; 4:15–16:**

- A. Wszystkie kościoły to nie tylko pojedyncze kościoły miejscowe, lecz także jeden nowy człowiek – Ef 2:15–16:
  1. Nie możemy powiedzieć, że każdy kościół miejscowy to nowy człowiek; przeciwnie, wszystkie kościoły miejscowe na ziemi to jeden nowy człowiek – 4:24.
  2. Jeden nowy człowiek wiąże się nie tylko z pojedynczymi miejscowościami i pojedynczymi kościołami, lecz także ze wszystkimi kościołami zbiorowo na ziemi.
- B. Wśród kościołów w Pańskim odzyskiwaniu nie powinno być „narodów” – Mt 16:18; 1 Tes 1:1; Rz 16:16b; 3 J 9–10:
  1. Nie dbamy o to, by mieć mały „naród”, imperium, w którym możemy być królami; przeciwnie, zależy nam na tym, żeby być w jednym nowym człowieku – Mt 20:25–26a.
  2. Budowanie kościoła zależy od istnienia jednego nowego człowieka – 16:18; Ef 2:21–22.
- C. To dzisiaj jest dzień służący uzyskaniu nowego człowieka, złożonego ze wszystkich kościołów miejscowych włączających wszystkich świętych, będących jedno w Chrystusie, który jest wszystkimi we wszystkich; będzie to ostateczne życie kościoła – powszechny nowy człowiek, który przejawia Chrystusa w swoim życiu – Kol 3:10–11; Ef 4:24; Flp 1:20–21a.

#### **V. Pańskie odzyskiwanie ma na celu wydanie na świat jednego nowego człowieka – Ef 2:15; 4:22–24; Kol 3:10–11:**

- A. To, co w starym człowieku uległo podziałowi i rozproszeniu, zostaje odzyskane w nowym człowieku; zdjąć z siebie starego człowieka to zdjąć człowieka, który uległ podziałowi i rozproszeniu; przyoblec się w nowego człowieka to przyoblec w jednego nowego człowieka, który zebrał się razem – Rdz 11:5–9; Dz 2:5–12; Ef 4:22, 24; Kol 3:10–11.
- B. Oto, co Pan robił i teraz robi w swoim odzyskiwaniu: wydaje na świat jednego nowego człowieka, którego sam jest życiem i osobą, żeby wyrazić Boga – Ef 3:17–19; Kol 3:4, 10–11.
- C. Wymóg, aby każdy był tylko jednym człowiekiem, jest niezmiernie wysoki; ze względu na praktyczne istnienie jednego nowego człowieka musimy stanąć razem i obrać Chrystusa za swoją osobę – Ga 2:20; Ef 2:15; 3:17a.
- D. Jeden nowy człowiek zakończy ten wiek, wprowadzi królestwo Boga i przyprowadzi z powrotem Chrystusa, Króla, na ziemię – Obj 11:15.

#### **Wyjątki z posługi:**

##### **NOWY CZŁOWIEK**

List do Efezjan objawia, że kościół jest Ciałem Chrystusa (1:22–23), królestwem Bożym, domostwem Bożym (2:19) i świątynią, mieszkaniem Bożym (2:21–22). W wersetach 2:15 i 4:24 widzimy, że kościół jest

nowym człowiekiem. Werset 2:15 mówi: „Znosząc w swoim ciele prawo przykazań w rozporządzeniach, aby z tych dwóch stworzyć w sobie samym jednego nowego człowieka, tak czyniąc pokój”. Werset 4:24 oznajmia: „I przyoblec się w nowego człowieka, który został stworzony według Boga w sprawiedliwości i świętości rzeczywistości”. Ponadto w Liście do Kolosan 3:10 czytamy: „I przyoblekliście się w nowego człowieka, który jest odnawiany ku pełnemu poznaniu, według obrazu Tego, który go stworzył”. Greckie słowo *kościół* to „ekklesia”, czyli wywołani, którzy się zgromadzili, a zatem zgromadzenie. To początkowy aspekt kościoła. Od tego aspektu powinniśmy przejść do innych: domu Bożego i królestwa Bożego. To wyższe aspekty, ale nie tak wysokie jak Ciało Chrystusa. Nowy człowiek to jeszcze wyższy aspekt niż Ciało Chrystusa. Kościół zatem to nie zaledwie zgromadzenie wierzących, królestwo niebiańskich obywateli, domostwo dzieci Bożych ani nawet Ciało dla Chrystusa. Jeszcze wyższy aspekt to kościół będący nowym człowiekiem, który wypełni odwieczny Boży zamysł. W kościele, który jest Ciałem Chrystusa, akcent pada na życie, w kościele zaś, który jest nowym człowiekiem – na osobę. Kościół, który jest Ciałem Chrystusa, potrzebuje Go jako życia. Kościół, który jest nowym człowiekiem, potrzebuje Chrystusa jako swojej osoby. Ciało bez życia nie jest ciałem, ale zwłokami. Gdy jednak ciało wykonuje ruch, decyduje o tym nie życie, ale osoba. W nowym człowieku zatem musimy obierać Chrystusa za swoją osobę. Nowy człowiek będący zbiorową osobą powinien prowadzić życie, jakie prowadził Jezus na ziemi, czyli życie prawdy, które wyraża Boga i powoduje, że człowiek uświadamia sobie Boga jako rzeczywistość.

Stworzenie człowieka przez Boga w pierwszym rozdziale Księgi Rodzaju to obraz nowego człowieka w nowym Bożym stworzeniu. Oznacza to, że stare stworzenie jest figurą, typem, nowego stworzenia. W starym Bożym stworzeniu główną postacią jest człowiek. Tak samo jest w nowym Bożym stworzeniu. Dlatego też zarówno w starym stworzeniu, jak i w nowym człowiek stanowi centrum.

Bóg stworzył człowieka na swój obraz (Rdz 1:26), po czym przekazał człowiekowi panowanie. Obraz służy wyrazowi. Bóg chce, by człowiek był Jego wyrazem. Panowanie jednak to kwestia nie wyrazu, ale reprezentacji. Bóg chce, by człowiek Go reprezentował w Jego władzy, co służy panowaniu. W starym stworzeniu człowiek został stworzony, by mieć Boży obraz i Go wyrażać, a także sprawować panowanie, by Go reprezentować.

Obraz odnosi się do pozytywnego Bożego zamiaru, a panowanie – Jego negatywnego zamiaru. Pozytywny zamiar polegał na tym, że człowiek miał Go wyrażać, negatywny zaś był taki, że człowiek miał rozprawić się z Bożym wrogiem, szatanem, diabłem. We wszechświecie Bóg napotyka problem – musi uporać się z wrogiem. Ponieważ Boży wróg, diabeł, jest stworzeniem, Bóg nie rozprawi się z Nim sam bezpośrednio. Rozprawi się jednak z nim za pośrednictwem człowieka, stworzenia, które stworzył. Bóg rozprawi się ze swoim wrogiem za pośrednictwem człowieka. Gdy zatem Bóg stworzył człowieka, wiązał z tym dwa zamysły. Pozytywny zamysł to taki, że człowiek miał nosić Boży obraz i przez to Go wyrazić. Negatywny zamysł to ten, że człowiek obdarzony został Bożym panowaniem, by reprezentować Go i uporać się z Jego wrogiem.

W starym stworzeniu powierzono człowiekowi panowanie, które ograniczało się do ziemi. Oznacza to, że w starym stworzeniu rozprawienie się z Bożym wrogiem dotyczyło tylko ziemi. W nowym Bożym stworzeniu jednak panowanie rozszerzyło się na cały wszechświat.

Na koniec kościół, będący nowym człowiekiem, jest człowiekiem, którego Bóg objął swoim zamysłem. Bóg chciał mieć człowieka i w starym stworzeniu stworzył figurę, typ, a nie prawdziwego człowieka. Prawdziwym człowiekiem jest Chrystus człowiek stworzony na krzyżu za pomocą Jego wszechzawierającej śmierci. Człowiek ten nazywa się nowym człowiekiem.

Termin „nowy człowiek” przywodzi nam na myśl starego człowieka. Stary człowiek nie wypełnił podwójnego Bożego zamysłu. Nowy człowiek jednakże w nowym Bożym stworzeniu wypełnia ten podwójny zamysł: wyraża Boga i rozprawia się z Jego wrogiem.

### **Stworzony przez Chrystusa**

List do Efezjan 2:15 objawia, że kościół, będący nowym człowiekiem, stworzył Chrystus. Chrystus stworzył jednego nowego człowieka, który posiadał Bożą naturę wbudowaną w człowieczeństwo. Taki czyn był czymś nowym. W starym stworzeniu Bóg nie wbudował swej natury w żadne ze swoich stworzeń ani też w człowieka. W stworzeniu jednego nowego człowieka jednakże Boża natura wbudowała się w człowieka i uczyniła Jego naturę i ludzkość jedną całością.

Nowe stworzenie, podobnie do starego stworzenia, nie jest czymś pojedynczym, ale zbiorowym. W starym stworzeniu Bóg nie stworzył milionów ludzi, ale przeciwnie, stworzył jednego człowieka, Adama, który włączał w siebie wszystkich ludzi. Ta sama zasada obowiązuje w nowym Bożym stworzeniu. W nowym

stworzeniu wszyscy jesteśmy częściami nowego człowieka, kościoła, złożonego z wielu synów Bożych. Co zasadniczo różni nowe stworzenie od starego? Boże życie i natura nie zostały wbudowane w stare stworzenie, nowe stworzenie jednak ma to boskie życie i tę boską naturę. Mimo że stare stworzenie zaistniało w wyniku pracy wykonanej przez potężnego Boga, On sam w nim siebie nie zawarł. Pierwsze stworzenie więc nie ma żadnej boskiej zawartości. Boska natura nie mieszka w starym stworzeniu i dlatego stało się ono stare. Adam nie miał życia Bożego ani Jego natury. Możemy przyjąć boskie życie i naturę tylko przez uwierzenie w Pana Jezusa Chrystusa i odrodzenie się za pośrednictwem Ducha. Gdy uwierzyliśmy w Chrystusa, Boże życie i natura zostały nam udzielone i uczyniły nas nowym stworzeniem.

Drugi List do Koryntian 5:17 mówi: „Tak więc jeśli ktoś jest w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co stare, przeminęło; oto stało się nowe”. Każdy, kto jest w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. Stare rzeczy należące do upadłego ciała przeminęły wraz ze śmiercią Chrystusa i wszystko stało się nowe w Jego zmartwychwstaniu. Być w Chrystusie to być z Nim jedno w życiu i w naturze. Jest to z Boga przez wiarę w Chrystusa (1 Kor 1:30; Ga 3:26–28).

Słowa „nastało nowe” są wezwaniem do zaobserwowania cudownej zmiany, jaka zachodzi w nowym stworzeniu. Słowo „nastało” wskazuje na stare rzeczy. Stare stworzenie nie ma boskiego życia ani boskiej natury. Nowe stworzenie jednakże, złożone z wierzących odrodzonych z Boga, ma boskie życie i naturę (J 1:13; 3:15; 2 P 1:4). Wierzący zatem są nowym stworzeniem nie według starego natury upadłego ciała, ale nowej natury boskiego życia.

Nowe stworzenie to w rzeczywistości stare stworzenie, przeobrażone za pośrednictwem boskiego życia, przetworzonego Trójjedynego Boga. Stare stworzenie było stare, ponieważ Bóg nie był jego częścią. Nowe stworzenie jest nowe, ponieważ w nim jest Bóg. My, zrodzeni przez Ducha Bożego, jesteśmy wciąż Bożym stworzeniem, ale również Jego nowym stworzeniem. Jest to prawdziwe wtedy, gdy żyjemy i postępujemy przez Ducha. Kiedykolwiek żyjemy i postępujemy przez upadłe ciało, jesteśmy w starym stworzeniu, a nie w nowym. Wszystko, co w naszym codziennym życiu nie ma w sobie Boga, jest starym stworzeniem, a to, co ma w sobie Boga, jest nowym stworzeniem.

Aby być w nowym stworzeniu, musimy wejść w organiczny związek z Trójjedynym Bogiem. Pozostając poza takim związkiem, będziemy trwali w starym stworzeniu. Teraz jednak, dzięki organicznemu związkowi z Trójjedynym Bogiem, jesteśmy w nowym stworzeniu. My, wierzący w Chrystusa, jesteśmy nowym stworzeniem dzięki organicznemu związkowi z Trójjedynym Bogiem.

W Adamie narodziliśmy się w starym stworzeniu, ale w Chrystusie odrodziliśmy się i należymy do nowego stworzenia. W nowym stworzeniu jesteśmy nie tylko Bożym zgromadzeniem, Jego domem i królestwem i nie tylko jedynie Ciałem Chrystusa i Jego odpowiedniczką, lecz także nowym człowiekiem. Bóg zamierzył, że będzie miał zbiorowego człowieka wielkiego jak wszechświat. Chce mieć takiego człowieka, żeby wypełnił się Jego odwieczny zamysł. Z jednej strony, stworzono nas w starym Bożym stworzeniu i staliśmy się starym człowiekiem; z drugiej, stworzono nas na nowo w nowym Bożym stworzeniu i staliśmy się nowym człowiekiem.

### ***W sobie samym***

W Liście do Efezjan 2:15 widzimy, że Chrystus stworzył nowego człowieka w sobie samym. Określenie „w sobie samym” jest bardzo znaczące. Wskazuje, że Chrystus był nie tylko Stwórcą jednego nowego człowieka, kościoła, lecz także sferą, w której tego człowieka stworzono, i esencją, z której go stworzono.

Chrystus jest pierwiastkiem nowego człowieka. Nic z naszego starego człowieka nie było dobre do stworzenia nowego człowieka, gdyż nasza poprzednia esencja była grzeszna. W Chrystusie jednak jest wspaniała esencja, w której jeden nowy człowiek został stworzony. Ten nowy człowiek, stworzony przez Chrystusa w Nim samym, jest zbiorowy i wielki jak wszechświat. We wszechświecie jest wielu wierzących, ale tylko jeden nowy człowiek. Wszyscy wierzący są częściami tego jednego zbiorowego nowego człowieka wielkiego jak wszechświat.

### ***Na krzyżu***

Nowy człowiek został stworzony przez Chrystusa w Nim samym w szczególny sposób. Tym sposobem była śmierć Chrystusa, ponieważ stworzył On nowego człowieka, gdy był na krzyżu. Gdy Go uśmiercono, pracował nad stworzeniem jednego nowego człowieka. W swojej śmierci stworzył z różnych narodów nowego człowieka. Jego śmierć zatem była narzędziem, które posłużyło do wytworzenia nowego stworzenia.

Nowy człowiek, w odróżnieniu od starego, nie został stworzony z niczego. Wręcz przeciwnie, stworzono go ze starego człowieka. Wskazuje na to fakt, według Listu do Efezjan 2:15, że Chrystus poprowadził

Żydów i pogan na krzyż i tam, przez śmierć, stworzył z nich jednego nowego człowieka (*The Conclusion of the New Testament*, s. 2301–2306).

### **Według Boga**

List do Efezjan 4:24 mówi: „I przyoblec się w nowego człowieka, który został stworzony według Boga w sprawiedliwości i świętości rzeczywistości”. Stary człowiek został stworzony według obrazu Boga zewnętrznie bez Jego życia i natury (Rdz 1:26–27). Nowy człowiek jednakże został stworzony wewnętrznie według Boga, posiada zatem Jego życie i naturę.

W rzeczywistości stworzenie nowego człowieka według Boga odpowiada stworzeniu według Jego obrazu. Być stworzonym „według Boga” to być stworzonym według obrazu Boga.

Ponieważ nowy człowiek został stworzony w Chrystusie i przez Niego według Boga, nosi Boży obraz. Na koniec, nowy człowiek będzie niósł Boży obraz w świętości i sprawiedliwości rzeczywistości.

### **W sprawiedliwości i świętości prawdy**

List do Efezjan 4:24 mówi nam, że nowe stworzenie stworzono w sprawiedliwości i świętości prawdy. Sprawiedliwość to bycie prawym wobec Boga i człowieka zgodnie z drogą sprawiedliwego Boga. Denotacja słowa „świętość” w grece różni się od denotacji słowa „święty” w Liście do Rzymian 1:2. To być pobożnym i żarliwym przed Bogiem. Sprawiedliwość jest przede wszystkim wobec człowieka, a świętość – wobec Boga.

Sprawiedliwość i świętość tutaj odnoszą się do dwóch głównych cech, którymi odznaczało się życie Jezusa w Jego człowieczeństwie, jak ukazuje to List do Efezjan 4:21. Nowy człowiek jest stworzony według Boga w tych dwóch aspektach.

Sprawiedliwość i świętość nowego człowieka to „prawda”. Przed słowem „prawda” stoi rodzajnik emfaticzny. Ponieważ oszustwo w wersecie 22, związane ze starym człowiekiem, jest uosobieniem szatana, tak prawda tutaj, związana z nowym człowiekiem, jest uosobieniem Boga. Prawda ta została wystawiona na pokaz w życiu Jezusa – mówi o tym werseł 21. W życiu Jezusa zawsze się przejawiały sprawiedliwość i świętość. To w sprawiedliwości i świętości tej prawdy, którą jest Bóg urzeczywistniony i wyrażony, został stworzony nowy człowiek.

Dean Alford mówi, że w wersecie 4:24 prawda wskazuje na esencję Boga, ponieważ jest On prawdą. Przeciwnością tego są zwodnicze żądze, wspomniane w wersecie 22. Oszustwo jest esencją szatana, który jest kłamcą, prawda zaś to esencja Boga, który jest prawdą. Pożądania zatem są z szatana, który jest oszustwem, sprawiedliwość i świętość zaś – z Boga, który jest prawdą. Autor M.R. Vincent wskazuje, że w tych wersach oszustwo i prawda powinno się personifikować. Nowy człowiek jest stworzony według Boga w sprawiedliwości i świętości, dwóch aspektach Bożej esencji.

Sprawiedliwość, świętość i prawda w wersecie 4:24 są w rzeczywistości Bogiem. Ucieleśniają się w Chrystusie. Dlatego też sprawiedliwością jest Chrystus, świętością – Chrystus i prawdą – Chrystus. Gdy Chrystus stworzył nowego człowieka na krzyżu w wyniku swojej śmierci, uczynił to według Boga w sobie jako sprawiedliwości, świętości i prawdy. To wspaniałe. W teraźniejszym wieku nie możemy wyczerpać doświadczeń Chrystusa, który jest sprawiedliwością, świętością i prawdą. Gdy jednak będziemy w Nowej Jerozolimie, uświadomimy sobie i zrozumiemy, jak Chrystus stworzył nas w nowym człowieku przez krzyż według Boga w sprawiedliwości i świętości prawdy. Zrozumiemy, że to są przymioty Chrystusa. Chrystus stworzył nas według Boga w sobie, kimś, kto jest tymi wszystkimi przymiotami. Jest wzorem, formą. W swoim dziele stworzenia na krzyżu ukształtował nas w sobie. W wyniku tego będziemy nieśli Jego obraz, czyli nieśli Jego sprawiedliwość, świętość i prawdę.

List do Efezjan 4:24 mówi, że nowy człowiek został stworzony według Boga w sprawiedliwości i świętości prawdy, natomiast List do Kolosan 3:10 – że nowy człowiek odnawia się ku pełnemu poznaniu według obrazu Tego, który go stworzył. Obraz Chrystusa w wersecie 3:10 to sprawiedliwość i świętość prawdy w Liście do Efezjan 4:24. Chrystus jest obrazem Boga i Jego ucieleśnieniem (Kol 1:15; 2:9). Gdy był na ziemi, był człowiekiem, który był sprawiedliwy i święty i pełen miłości oraz światła. To Boży obraz wyrażał się w człowieku Jezusie. Dzisiaj kościół, nowy człowiek, niesie obraz Boży, czyli nowy człowiek niesie Bożą sprawiedliwość i świętość, jak również Jego miłość i światło (*The Conclusion of the New Testament*, s. 2309–2311).

# ODZYSKIWANIE KOŚCIOŁA

(sobota – spotkanie wieczorne)

Poselstwo dziewiąte

## Status kościoła – odpowiedniczka Chrystusa

Wersety biblijne: Rdz 2:18–25; J 19:34; Ef 5:25–27, 32.

### I. Cała Biblia jest boską historią miłosną, relacją o tym, jak Bóg zaleca się do swego wybranego ludu i w końcu go poślubia – Rdz 2:21–24; Pnp 1:2–4; Iz 54:5; 62:5; Jr 2:2; 3:1, 14; 31:32; Ez 16:8; 23:5; Oz 2:9, 21; Mt 9:15; J 3:29; 2 Kor 11:2; Ef 5:25–32; Obj 19:7; 21:2, 9–10; 22:17:

- A. Kiedy my, lud Boży, nawiązujemy miłosną więź z Bogiem, otrzymujemy Jego życie, podobnie jak Ewa otrzymała życie Adama – Rdz 2:21–22.
- B. To właśnie życie pozwala nam stać się jedno z Bogiem i czyni nas z Nim jedno.
- C. Aby Bóg i Jego lud byli jedno, musi istnieć między nimi wzajemna miłość – J 14:21, 23; Wj 20:6.
- D. Miłość między Bogiem a Jego ludem ukazana w Biblii to przede wszystkim czuła miłość między mężczyzną a kobietą – Jr 2:2; 31:3
- E. Gdy Boży lud Go kocha i spędza z Nim czas na społeczności w Jego słowie, On przelewa w niego swój boski pierwiastek, czyniąc go, swoją małżonką jedno ze sobą i taką samą jak On w życiu, naturze oraz wyrazie – Ps 119:140, 15–16; Ef 5:25–27.

### II. W Księdze Rodzaju 2 w typie Adama i Ewy widzimy obraz Chrystusa i kościoła:

- A. Adam ukazuje w formie typu Boga w Chrystusie jako prawdziwego męża we wszechświecie, który szuka sobie żony – Rz 5:14; por. Iz 54:5; J 3:29; 2 Kor 11:2; Ef 5:31–32; Obj 21:9.
- B. „Jahwe Bóg rzekł: Niedobrze, żeby człowiek był sam; uczynię mu odpowiednią dla niego pomoc” – Rdz 2:18:
  1. To, że Adam potrzebował żony, symbolizuje i przedstawia to, czego potrzebuje Bóg w swojej ekonomii: mieć żonę, która jest Jego odpowiedniczką, dopełnieniem.
  2. Chociaż Bóg, Chrystus, jest całkowicie i na wieki doskonały, bez kościoła, który jest Jego żoną, nie jest kompletny.
  3. Bóg pragnie mieć zarówno Adama, który przedstawia w formie typu Chrystusa, jak i Ewę, która ukazuje w formie typu kościoła; Jego zamysł to: „niech panują” (1:26); polega on na tym, by mieć zwycięskiego Chrystusa, jak również zwyciężki kościół, mieć Chrystusa, który zwyciężył dzieło diabła, jak również kościół, który obalił jego dzieło; Bóg chce, aby Chrystus i kościół panowali – Rz 5:17; 16:20; Ef 1:22–23.

### III. Musimy zobaczyć, co zrobił Bóg, aby doprowadzić do powstania odpowiedniczki, która miała być dla Niego:

- A. Bóg ukształtował z ziemi każde zwierzę polne i każdego ptaka podniebnego i przyprowadził je do Adama, „i tak człowiek dał nazwy wszelkiemu bydłu, ptakom podniebnym i wszelkiemu zwierzęciu dzikiemu, ale nie znalazła się pomoc odpowiednia dla człowieka” – Rdz 2:19–20:
  1. Żona musi być taka sama jak mąż w życiu, naturze i wyrazie.
  2. Wśród bydła, ptaków i zwierząt Adam nie znalazł dla siebie odpowiedniczki, tej, która by do niego pasowała.
- B. Aby doprowadzić do powstania odpowiedniczki dla siebie, Bóg stał się najpierw człowiekiem, co ukazuje w formie typu stworzenie przez Niego Adama – J 1:14; Rz 5:14.
- C. „Jahwe Bóg sprawił, że człowiek pogrążył się w głębokim śnie, i gdy spał, wyjął jedno z jego żeber, a miejsce to zapełnił ciałem” – Rdz 2:21:
  1. Głęboki sen Adama służący powstaniu Ewy, jego żony, ukazuje w formie typu śmierć Chrystusa na krzyżu służącą wytworzeniu kościoła, Jego odpowiedniczki – Ef 5:25–27.
  2. W Biblii sen częstokroć odnosi się do śmierci – 1 Kor 15:18; 1 Tes 4:13–16; J 11:11–14.
  3. Śmierć Chrystusa to śmierć, która uwalnia Jego życie, udziela go, szerzy je, pomnaża i powiela; symbolizowana jest przez ziarno pszenicy, które pada w ziemię, obumiera i wyrasta, by zrodzić wiele ziaren (12:24) i utworzyć bochenek, którym jest Ciało, kościół (1 Kor 10:17).



4. Dzięki śmierci Chrystusa boskie życie uwolniło się z Jego wnętrza, a dzięki Jego zmartwychwstaniu to uwolnione boskie życie wszczepiło się w Jego wierzących; służyło to utworzeniu kościoła.
  5. W wyniku takiego procesu Bóg w Chrystusie wbudował się w człowieka wraz ze swoim życiem i naturą, dzięki czemu może on być taki sam jak Bóg w życiu i naturze i pasować do Niego jako Jego odpowiedniczka.
- D. „Jahwe Bóg z żebra, które wyjął z mężczyzny, zbudował kobietę i przyprowadził ją do człowieka” – Rdz 2:22:
1. Żebro wyjęte z otwartego boku Adama ukazuje w formie typu niezniszczalne wieczne życie Chrystusa (Hbr 7:16; J 19:32–33, 36; Wj 12:46; Ps 34:21), które wypłynęło z Jego przebitego boku (J 19:34), by udzielić życia Jego wierzącym w celu wytworzenia i zbudowania kościoła, który jest Jego odpowiedniczką:
    - a. Z boku Chrystusa wypłynęła krew i woda, z boku Adama natomiast wyszło jedynie żebro, bez krwi.
    - b. W czasach Adama odkupienie przez krew nie było potrzebne, ponieważ nie było grzechu.
    - c. W czasie jednak, gdy Chrystus „spał” na krzyżu, istniał problem grzechu; tak więc krew, która wypłynęła z boku Chrystusa służyła naszemu prawnemu odkupieniu.
    - d. Najpierw wypłynęła krew, a potem woda, czyli płynące życie Boga służące naszemu organicznemu zbawieniu (Wj 17:6; 1 Kor 10:4; Lb 20:8); to boskie, płynące, niestworzone życie jest ukazane w formie typu przez żebro, wyjęte z boku Adama (Rz 5:10).
  2. Księga Rodzaju 2:22 nie mówi, że Ewa została stworzona, ale zbudowana; zbudowanie Ewy z żebra wyjętego z boku Adama ukazuje w formie typu zbudowanie kościoła z życia zmartwychwstania uwolnionego z Chrystusa w wyniku Jego śmierci na krzyżu i udzielonego Jego wierzącym w Jego zmartwychwstaniu – J 12:24; 1 P 1:3.
  3. Kościół, który jest prawdziwą Ewą, to całkowita suma Chrystusa we wszystkich Jego wierzących; kościół to powielenie Chrystusa; w kościele nie powinno być żadnego innego pierwiastka, a tylko pierwiastek Chrystusa – Rdz 5:2.
  4. Tylko to, co wychodzi z Chrystusa wraz z Jego życiem zmartwychwstania, może być Jego dopełnieniem i odpowiedniczką, Ciałem Chrystusa – 1 Kor 12:12; Ef 5:28–30:
    - a. Musimy zdejmować z siebie całe naturalne życie, aż z naszego ducha wyrazi się żywy Chrystus; wtedy w rzeczywistości będziemy kościołem – Kol 3:10–11.
    - b. Gdy wyrażamy cokolwiek innego, a nie Chrystusa, nie jesteśmy kościołem; „już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus” (Ga 2:20); „dla mnie bowiem żyć to Chrystus” (Flp 1:21) – oto kościół!
    - c. Chrystus może uznać wyłącznie to, co wychodzi z Niego; tylko to, co z Niego wychodzi, może do Niego powrócić i pasować.
  5. Na końcu Biblii widzimy miasto, Nową Jerozolimę, ostateczną i wieczną kobietę, zbiorową oblubienicę, żonę Baranka (Obj 21:9; 22:17) zbudowaną z trzech drogocennych materiałów (21:18–21), która na wieki wypełnia typ ukazany w Księdze Rodzaju 2; tak więc w typologii wszystkie drogocenne materiały, o których jest mowa w wersetach 2:11–12, służą zbudowaniu kobiety.
  6. Tak jak Ewa została wzięta z Adama i przyprowadzona na powrót do niego, żeby była z nim jednym ciałem (w. 24), tak kościół, powstały z Chrystusa, do Niego powróci (Ef 5:27; Obj 19:7) i będzie z Nim jednym duchem (1 Kor 6:17); Chrystus i kościół, którzy są jednym duchem, ukazani w formie typu męża i żony będących jednym ciałem, to wielka tajemnica (Ef 5:28–32).
  7. W przyszłości Chrystus, święty Oblubieniec, przedstawi sobie nas jako swoją odpowiedniczkę, którą poślubi, tak jak Bóg przedstawił Adamowi Ewę, jego odpowiedniczkę, którą ten miał poślubić – w. 27, 31–32; Rdz 2:22–24; Obj 19:7–9:
    - a. List do Efezjan 5:27 ukazuje piękno oblubienicy, gdy mówi, że Chrystus przedstawi sobie kościół, który jest chwalebny, nie ma plamy ani zmarszczki, ani niczego takiego, żeby był święty i nieskazitelny.
    - b. Piękno oblubienicy pochodzi od Chrystusa, który wbudowuje się w kościół, a następnie przez niego wyraża – w. 26; Ps 45:10–15.
    - c. Pańskie odzyskiwanie służy przygotowaniu oblubienicy Chrystusa, złożonej ze wszystkich zwycięzców – Obj 19:7–9; Rdz 2:22; Mt 16:18.

- E. „Człowiek powiedział: Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała! Ta będzie się zwała kobietą, bo ta z mężczyzny została wzięta. Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem” — Rdz 2:23–24:
1. W języku hebrajskim mężczyzna to *isz*, a kobieta — *iszsz*; kościół to czysta pochodna Chrystusa; kościół jest Chrystusowy, „zmartwychwstańczy” i niebiański.
  2. Tylko ci, którzy odrodzili się z Chrystusa i przez Niego żyją jako kościół, mogą do Niego pasować i Go dopełniać.
  3. Gdy Chrystus to zobaczy, z pewnością powie: „Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała!” — por. w. 23; Ef 5:30.
  4. Tak jak Ewa była przyrostem Adama, tak kościół, oblubienica, jest przyrostem Chrystusa Oblubieńca — J 3:29–30.
  5. Adam i Ewa, którzy stali się jednym ciałem, pełną jednostką, to obraz Boga i człowieka, złączonych w jedno; nadchodząca Nowa Jerozolima będzie stanowić wieczny związek Boga i człowieka, parę wszechświata — pełną jednostkę złożoną z boskości i człowieczeństwa — por. Rdz 5:2.
- F. Ponieważ Adam i Ewa byli jedno, prowadzili wspólne życie małżeńskie jako mąż i żona (2:24–25); obrazuje to, że w Nowej Jerozolimie przetworzony i zwieńczony Trójjedyny Bóg, który dokonał odkupienia, jako Mąż wielki jak wszechświat na zawsze będzie prowadził życie małżeńskie z człowieczeństwem odkupionym, odrodzonym, przeobrażonym i otoczonym chwałą — żoną (Obj 22:17a):
1. Całe objawienie Biblii ukazuje nam opowieść o miłości pary wszechświata.
  2. Najwyższy Pan, który stworzył wszechświat i wszystko, Trójjedyny Bóg — Ojciec, Syn i Duch — który przeszedł przez proces wcielenia, ludzkiego życia, ukrzyżowania, zmartwychwstania i wniebowstąpienia, by na koniec stać się życiodajnym Duchem, łączy się w związku małżeńskim z trójczęściowym człowiekiem — składającym się z ducha, duszy i ciała — stworzonym, odkupionym, odrodzonym, przeobrażonym i otoczonym chwałą, który na koniec tworzy kościół, wyraz Boga.
  3. W wieczności, która nie ma końca, dzięki życiu boskiemu, wiecznemu i niezrównanie chwalebny będą oni jako jeden duch wiedli życie, które będzie zespoleniem Boga i człowieka, życie przedoskonałe i przepełnione błogosławieństwami i radością.

## Wyjątki z posługi:

### BOŻA PROCEDURA, MAJĄCA WYPEŁNIĆ JEGO ZAMYSL

#### Wbudować Boga jako życie w człowieka

##### *Tło –2:18–20*

##### *Niedobrze, żeby Bóg był sam*

Kiedy Bóg stworzył człowieka, powiedział o nim: „Niedobrze, żeby człowiek był sam; uczynię mu pomoc, która będzie go dopełniać” (Rdz 2:18; hebr.). Choć człowiek był doskonały, nie był kompletny. Na przykład, ludzka głowa jest doskonała, lecz bez ciała jest niekompletna. Każdy człowiek przypomina połówkę arbuza. Ponieważ jest tylko połówką, jest niekompletny. Pomimo swej doskonałości potrzebuje odpowiednika, który by stanowił jego dopełnienie. Cały arbuz powstaje dopiero po złożeniu ze sobą obydwu połówek. Podobnie mężczyzna i jego żona, niczym dwie połówki arbuza, tworzą razem jedną całość. Dlatego często mówię młodym ludziom, żeby się pobierali. Bez małżeństwa możesz być doskonałym człowiekiem, lecz jesteś niekompletny. Kiedy więc Bóg popatrzył na Adama, zdawał się mówić: „Adamie, jesteś doskonały, lecz jesteś tylko połową. Jesteś zbyt samotny. Uczynię dla ciebie dopełnienie. Uczynię ci partnerkę”.

Mężczyzna jest symbolem Boga, prawdziwego męża we wszechświecie. Zanim Bóg uzyskał prawidłowego człowieka, był sam. Nie było dobrze, żeby Bóg był sam. Chociaż Bóg jest całkowicie i na wieki doskonały, nie jest kompletny. Stwierdzenie, że Bóg jest niedoskonały, byłoby błuznierstwem. Nasz Bóg jest doskonały na wieki. Niemniej jednak bez kościoła jest niekompletny. Bez kościoła jest jak mąż bez żony albo jak głowa bez ciała. Dlatego, kiedy Bóg powiedział, że niedobrze, by Adam był sam, oznaczało to, że Bóg jest niekompletny i że niedobrze, by był sam. To, że Adam potrzebował żony, symbolizuje i przedstawia to, czego potrzebuje Bóg: posiadać dopełnienie. Jeżeli to zobaczymy, każdy aspekt drugiego rozdziału Księgi Rodzaju stanie się dla nas jasny.

*Nikt, kto nie jest taki jak Bóg, nie może być Jego dopełnieniem*

Bóg ukształtował z ziemi każde zwierzę polne i każdego ptaka powietrznego, i przyprowadził je do Adama (Rdz 2:19). Gdy przyprowadził do niego konia, Adam powiedział być może tak: „To koń. To zwierzę nigdy nie będzie do mnie pasować, bo ma cztery nogi, podczas gdy ja mam dwie”. Kiedy Bóg przyprowadził do niego krowę, Adam może skomentował to następująco: „To krowa. Ma dwa rogi. Nie jest do mnie podobna i nie może być dla mnie dopełnieniem”. Bóg przyprowadzał do Adama po kolei wszystkie żywe stworzenia, a ten nadawał imiona bydłu, ptactwu powietrznemu i zwierzętom polnym, lecz nie znalazł wśród nich żadnego, które by go dopełniało (Rdz 2:20), żadnego, które by do niego pasowało. Mimo iż Adam w swej mądrości nazywał wszystkie stworzenia, mówił jak gdyby: „Każdemu z nich daleko do mnie. Nie wyglądają tak jak ja. Jak któreś z nich może być moją partnerką?” Wypełniwszy zadanie nadania nazwy każdemu stworzeniu, Adam w pewnym sensie był rozczarowany. Wśród całego stworzenia nie mógł znaleźć żadnego, które by do niego pasowało, które by go dopełniało. Bóg jednak dokładnie wiedział, co robi.

Następnie z żebra wyjętego z boku Adama Pan Bóg zbudował kobietę i przyprowadził ją do mężczyzny (Rdz 2:22). Kiedy Adam obudził się ze snu i spojrzał na Ewę, powiedział: „Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała” (Rdz 2:23). Zdawał się mówić w ten sposób: „To nie tak jak poprzednimi razy. Wcześniej był lew, koń, gołąb, zółw. [...] Tym razem jest to kość z moich kości i ciało z mojego ciała. Na pewno jest to moja druga część. To moja partnerka, która w pełni do mnie pasuje”. Kiedy Adam i Ewa, obydwie części, łączą się, stają się jednym ciałem, jedną kompletną całością. Widzimy dzięki temu, że żona, Ewa, była dopełnieniem dla swojego męża, Adama. Bez niej Adam był niekompletny. Ewa została wyjęta z Adama i powróciła do niego, żeby tych dwoje stało się jednym ciałem. Jeżeli to zobaczymy, zrozumiemy podstawowe znaczenie alegorii zawartej w drugim rozdziale Księgi Rodzaju.

W identyczny sposób, w jaki Ewa była dopełnieniem Adama, kościół stanowi dopełnienie Chrystusa. Mówiąc obrazowo, mnóstwo rzeczy w chrześcijaństwie to jedynie konie, bydło, zółwie i gołębie, ponieważ nie pochodzą one z Chrystusa i nie pasują do Niego. Tylko ci, którzy narodzili się na nowo z Chrystusa i którzy żyją przez Niego jako kościół, mogą do Niego pasować i dopełniać Go. Kiedy Chrystus to widzi, z pewnością mówi: „Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z Mego ciała” (Ef 5:30).

### ***Przebieg – 2:21-24***

Teraz zastanowimy się nad tym, jak to przebiegało. Co Bóg uczynił, by wytworzyć dla siebie dopełnienie?

#### *Stał się człowiekiem – stworzył Adama*

Pewnego dnia Bóg stał się człowiekiem (J 1:14). Człowiek ten narodził się z dziewicy w mieście Betlejem i nadano mu imię Jezus. To, że Bóg stał się człowiekiem, przedstawione jest w formie symbolu w stworzeniu człowieka. Zanim Bóg dokonał dzieła stworzenia, człowiek nie istniał. Zaistniał nagle dzięki suwerennemu dziełu Bożego stworzenia. Podobnie przed narodzinami Jezusa w żłobie w Betlejem Bóg był tylko Bogiem. Jednakże dzięki wcieleniu stał się człowiekiem. Człowiek ten był prawdziwym Adamem. Adam w drugim rozdziale Księgi Rodzaju był fotografią (Rz 5:14); wraz z narodzinami Chrystusa w ciele przyszedł prawdziwy Adam. Biblia nazywa Adama w ogrodzie pierwszym Adamem, a Pana Jezusa – prawdziwego Adama – ostatnim Adamem (1 Kor 15:45). Jako ostatni Adam jest On prawdziwym Adamem.

#### *Przeszedł przez śmierć – uśpił Adama*

Pewnego dnia prawdziwy Adam został uśpiony na krzyżu, gdzie spał przez sześć godzin, od dziewiątej rano do trzeciej po południu (Mk 15:25, 33). Wskazywało na to zdanie w drugim rozdziale Księgi Rodzaju mówiące, iż „Bóg sprawił, że mężczyzna pogrążył się w głębokim śnie”, i „wyjął jedno z jego żeber”, by zbudować mu małżonkę (Rdz 2:21). Sen Adama był symbolem śmierci krzyżowej Chrystusa, służącej wytworzeniu kościoła. To śmierć, która uwalnia życie Chrystusa, udziela go, szerzy je, pomnaża i powieła, co symbolizuje ziarno pszenicy, które upada w ziemię, obumiera i wyrasta, by zrodzić wiele ziaren (J 12:24) i uczynić bochenek, którym jest Ciało, kościół (1 Kor 10:17). Wytwarzając w ten sposób kościół, Bóg w Chrystusie stopniowo wbudowuje się w człowieka jako życie. Najpierw Bóg stał się człowiekiem. Następnie człowiek ten, wyposażony w boskie życie i naturę, powielił się poprzez śmierć i zmartwychwstanie w wielu wierzących, którzy stali się licznymi członkami. Członki te tworzą prawdziwą Ewę, która pasuje do Niego i jest Jego dopełnieniem. Dzięki temu procesowi Bóg w Chrystusie stopniowo wbudowuje się wraz ze swoim życiem i naturą w człowieka, przez co człowiek w życiu i naturze może być taki sam jak On i pasować do Niego jako Jego dopełnienie.

### *Wylał z siebie życie – wyjął żebro z Adama*

Pod koniec ukrzyżowania Chrystusa Żydzi, którzy nie chcieli, by ciała przestępców pozostawały na krzyżu w dzień szabatu, poprosili Piłata, by połamano im nogi (J 19:31). Gdy żołnierze doszli do Jezusa, by połamać Mu nogi, zobaczyli, że On już umarł i że nie ma potrzeby łamać Mu kości. W ten sposób wypełniło się Pismo, które mówiło: „Kość Jego nie będzie złamana” (J 19:32–33, 36; Wj 12:46; Lb 9:12; Ps 34:21). Przebili jednak Jego bok, tak iż wypłynęła krew i woda (J 19:34). Krew służyła odkupieniu (Hbr 9:22; 1 P 1:18–19). A co oznacza woda? W Księdze Wyjścia 17,6 znajdujemy symbol uderzonej skały (1 Kor 10:4). Gdy Mojżesz uderzył skałę, ta rozpołowiła się i wypłynęła z niej żywa woda. Jezus na krzyżu uderzony został laską Mojżesza, czyli Bożym prawem. Został rozpołowiony. Przebity Mu bok, z którego wypłynęła woda. Woda ta była przepływem Jego boskiego życia, oznaczającym życie, które wytwarza kościół.

To życie symbolizowane było przez żebro, kość wyjętą z otwartego boku Adama. Z kości tej Bóg wytworzył i zbudował Ewę. Kość symbolizuje zatem boskie życie, które oznaczała woda wypływająca z boku Chrystusa. Żadna z Jego kości nie została złamana. Oznacza to, że Jego boskiego życia nie da się złamać. Jego fizyczne życie uległo uśmierceniu, lecz nic nie zdołało zniszczyć Jego boskiego życia, które wypływa, by wytworzyć kościół.

### *Powstał z martwych – Adam się obudził*

Kiedy Bóg ukończył dzieło tworzenia Ewy podczas snu Adama, ten się obudził. Tak jak sen Adama symbolizuje śmierć Chrystusa, tak samo jego przebudzenie symbolizuje zmartwychwstanie Chrystusa. Obudziwszy się, Adam stał się innym człowiekiem, mając przy sobie Ewę, która z niego powstała. Po swoim zmartwychwstaniu Chrystus też stał się kimś innym, mając przy sobie kościół, który się z niego narodził. Tak jak Adam w końcu przebudził się ze snu i wziął sobie za partnerkę Ewę, tak i Chrystus powstał z martwych i wziął sobie za dopełnienie kościół.

### *Zrodził kościół – zbudował Ewę*

Gdy Adam się przebudził ze snu, natychmiast odkrył, że jest Ewa, zbudowana z Jego żebra. Podobnie, kiedy Chrystus powstał z martwych (1 Kor 15:20), zrodzony został za pomocą Jego boskiego życia kościół. Dzięki Jego śmierci boskie życie uwolniło się z Jego wnętrza, a dzięki Jego zmartwychwstaniu to uwolnione boskie życie wszczepiło się w nas, którzy w Niego wierzymy. Biblia więc mówi, że dzięki Jego zmartwychwstaniu zostaliśmy odrodzeni (1 P 1:3). Był On ziarnem pszenicy, które wpadło w ziemię i umarło, by zrodzić wiele ziaren (J 12:24). My jesteśmy tymi wieloma ziarnami, które zostały odrodzone za pomocą Jego życia zmartwychwstania. Jako ludzie odrodzeni, dla których jest On życiem i którzy żyją przez Niego, tworzymy kościół, prawdziwą Ewę w zmartwychwstaniu.

Gdy Adam ujrzał Ewę, powiedział: „Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała” (Rdz 2:23). Kiedy Chrystus ujrzał kościół, być może powiedział: „Widziałem bydło, lwy, zółwie, ryby i ptaki, lecz żadne z nich do Mnie nie pasowało. Ta dopiero jest kością z Moich kości i ciałem z Mojego ciała, bo kościół powstał z Mojej śmierci i zmartwychwstania. Kościół wychodzi ze Mnie. Kościół i Ja możemy być jedno”.

Wielu chrześcijan mówi o kościele. Niektórzy twierdzą, że kościół to budowla materialna i mówią o chodzeniu do kościoła. Ujrzawszy znaczenie symbolu Adama i Ewy w drugim rozdziale Księgi Rodzaju, nigdy już nie możemy mówić o fizycznej budowlu, że jest kościołem. Budynek materialny to nie kościół; to dom zbudowany z drewna i cegły. Inni ludzie, nieco bardziej dojrzały, mówią, że kościół to grono prawdziwych chrześcijan. Jednakże grono prawdziwych chrześcijan może nie tworzyć kościoła. Chrześcijanie ci nadal mogą być naturalnym człowiekiem – Amerykanami, Chińczykami, Japończykami czy Meksykanami. Takie zgromadzenie naturalnego człowieka nie jest kościołem.

Czym jest kościół? To część Chrystusa; to po prostu sam Chrystus. Kościół to pierwiastek Chrystusa w wierzących. Gdy pododaje się ten pierwiastek w wielu wierzących, daje to w efekcie kościół. Kościół nie jest połączeniem Amerykanów, Meksykan, Japończyków i Chińczyków. Kościół to całkowita suma Chrystusa we wszystkich Jego wierzących. Choć jesteśmy odrodzeni, jeżeli żyjemy i postępujemy zgodnie z naszym naturalnym usposobieniem, nie jesteśmy w rzeczywistości członkami Ciała Chrystusa. Tylko w powierzchownym sensie możemy powiedzieć, że jesteśmy członkami Jego Ciała. Gdy zachowujemy się zgodnie z naszym naturalnym usposobieniem, możemy być typowymi Amerykanami, Żydami i Chińczykami, lecz nie jesteśmy tak naprawdę członkami Chrystusa. Czym w rzeczywistości jest członek Chrystusa? To osoba powstała z pierwiastka Chrystusa, który jest życiodajnym Duchem w naszym

duchu. Chrystus jako życiodajny Duch zamieszkuje w wierzących. Gdy doda się do siebie tego Chrystusa, który mieszka w swoich wierzących, suma ta da kościół. Dlatego wszyscy musimy zdjąć z siebie starego człowieka. Musimy zdejmować z siebie całe naturalne życie, aż wyrazi się z naszego ducha żywy Chrystus. Wtedy będziemy w rzeczywistości kościołem. W kościele, nowym człowieku, nie ma Żyda, Greka ani barbarzyńcy, lecz Chrystus jest wszystkim i we wszystkich (Kol 3:11). Gdy wyrażamy cokolwiek innego prócz Chrystusa, nie jesteśmy kościołem. „Już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus” (Ga 2:20). „Dla mnie bowiem żyć to Chrystus” (Flp 1:21). Oto kościół! Ta dopiero jest kością z Jego kości! Wszystko, co wychodzi z naturalnego życia człowieka, tak jak ludzkie organizacje i wszelkie działania podejmowane w chrześcijaństwie, nie jest kościołem i nie jest w stanie dopełniać Chrystusa ani do Niego pasować. Mówiąc obrazowo, nie można uznać tego wszystkiego za Ewę, tylko za inne zwierzęta, które Adam odpowiednio ponazywał.

Zastanówmy się nad obrazem odmalowanym w czterech Ewangeliach. Gdy Pan Jezus przyszedł jako ostatni Adam i popatrzył na żydowskich zwolenników religii, zdawał się mówić o nich: „To koń, a to zółw”. W szesnastym rozdziale Ewangelii Mateusza zwrócił się do Piotra i powiedział do niego „Szatanie”. Pan mówił jak gdyby: „Oni nie są Moją partnerką. Oni do Mnie nie pasują. Nie mogą Mnie dopełnić”. Dlatego Pan Jezus musiał umrzeć. Musiał zasnąć na krzyżu, żeby móc uwolnić z siebie życie, które wytworzyłoby Jego prawdziwe dopełnienie, pasujące do Niego. Kiedy obudził się ze śmierci w zmartwychwstaniu, ujrzał kościół. Wtedy, zwłaszcza w dniu Pięćdziesiątnicy, mógł powiedzieć: „Ta dopiero jest kością z Moich kości i ciałem z Mego ciała”.

Chrystus może uznać wyłącznie to, co wychodzi z Niego. Tylko to, co z Niego wychodzi, może do Niego powrócić i pasować do Niego. Jedynie to, co wychodzi z Chrystusowego życia zmartwychwstania, może być Jego dopełnieniem i partnerką, Ciałem Chrystusa. Tylko i wyłącznie to, co wychodzi z Chrystusa i co jest Chrystusem, może być jedno z Nim.

Listy nowotestamentowe objawiają, że po dniu Pięćdziesiątnicy wkradło się do kościoła wiele negatywnych rzeczy. Ponownie pojawiły się zwierzęta: koń, zółw i inne. Dlatego Pan Jezus musiał powtórnie powiedzieć: „Nie to, to nie to”. Teraz czeka On na nadchodzący dzień ślubu. W dniu tym spojrzysz na zwycięzców i powie: „Ta dopiero jest kością z Moich kości i ciałem z Mego ciała”.

Zmierzając ku uczcie weselnej, musimy odrzucać wszystko, co naturalne, wszystko, co pochodzi z naturalnego człowieka, wszystko, co nie jest Chrystusem. Przeszedłem przez wiele rzeczy. Urodziłem się i wychowałem w chrześcijaństwie. Podczas gdy przechodziłem przez te różne rzeczy i zastanawiałem się nad nimi, życie zmartwychwstania w moim wnętrzu mówiło mi: „To nie to, to nie to”. Pewnego dnia dotknąłem tego, co właściwe, i życie zmartwychwstania we mnie powiedziało mi: „To jest to!” Nieraz – to również nas dotyczy – życie w nas mówi: „To nie to”, lecz jeszcze częściej słyszymy od niego „to jest to”. Musimy słuchać głosu Chrystusa, życia zmartwychwstania w naszym wnętrzu, i postępować w zgodzie z nim przez cały czas.

#### *Był jedno z człowiekiem – Adam i Ewa stali się jednym ciałem*

W typologii Adam i Ewa stali się jednym ciałem (Rdz 2:23–24). W rzeczywistości Chrystus i kościół są jednym duchem, ponieważ kto się łączy z Panem, jest jednym duchem (1 Kor 6:17). Mówiąc obrazowo, wszyscy Chrystusowi wierzący są „członkami Jego Ciała”. Związek małżeński pomiędzy mężem i żoną jest wielką tajemnicą „w odniesieniu do Chrystusa i kościoła” (Ef 5:29–32).

Jeżeli czytając Biblię będziemy mieli taką wizję, zrozumiemy Pieśń nad Pieśniami: Chrystus jest naszą miłością, a my jesteśmy Jego umiłowaną. Zrozumiemy też cały Nowy Testament na sposób życia, a nie kierując się naturalnym rozumieniem czy poznaniem. Uświadomimy sobie, że wszyscy zostaliśmy odrodzeni i stworzeni na nowo z Chrystusa, że jesteśmy teraz jednym duchem z Nim i ze sobą nawzajem oraz że prowadzimy obecnie na ziemi życie małżeńskie z naszym mężem, Chrystusem. Nie czekamy na przyszłość; już dziś prowadzimy zbiorowe życie małżeńskie. W pewnym sensie już tworzymy małżeństwo i żyjemy z naszym mężem. W innym, pełniejszym sensie mamy dziś jedynie przedsmak i oczekujemy pełnego smaku nadchodzącego małżeństwa. Małżeństwo to zrealizuje się w dziewiętnastym rozdziale Księgi Objawienia. Następnie zwieńczeniem kościoła będzie Nowa Jeruzalem – ukończona oblubienica Chrystusa na wieki. Chrystus i Jego ukończona małżonka będą przez wieczność cieszyli się życiem małżeńskim. Małżonka ta, oczywiście, nie będzie jednostką, lecz zbiorowym, zbudowanym wyrazem, Nową Jeruzalem.

W drugim rozdziale Księgi Rodzaju widzimy stworzenie człowieka i drzewo życia, które wskazuje na Boga jako życie i zasób życia dla człowieka. Gdy Bóg stopniowo wbudowuje się w człowieka, zaczyna on doświadczać przepływu życia, który przynosi ze sobą drogocenne materiały – złoto, perłę i kamień

onyksowy. Pod koniec drugiego rozdziału Księgi Rodzaju widzimy zbudowaną kobietę. Wszystkie drogie materiały, o których była wcześniej w tym rozdziale mowa, służą właśnie zbudowaniu tej kobiety. Gdybyśmy mieli do dyspozycji jedynie drugi rozdział Księgi Rodzaju, nie zdołalibyśmy wystarczająco dobrze zrozumieć tej kwestii. Jednakże pod koniec Biblii również znajdujemy kobietę — Nową Jeruzalem. Kobieta ta jest miastem zbudowanym ze złota, perły i drogich kamieni. W drugim rozdziale Księgi Rodzaju materiały te znajdują się w przepływie życia, lecz jeszcze w stanie surowym, nieużyte do budowania. Pod koniec Biblii wszystkie one wbudowane są już w miasto, które jest ostateczną, wieczną kobietą. Drugi rozdział Księgi Rodzaju pokazuje Nową Jeruzalem zapowiedzianą przez Ewę, a dwudziesty pierwszy rozdział Księgi Objawienia przedstawia Ewę zwieńczoną w Nowej Jeruzalem, zbiorową oblubienicę Baranka zbudowaną z trzech drogocennych materiałów. Ponownie zatem widzimy, że niemal wszystko, co znajduje się w pierwszych dwóch rozdziałach Księgi Rodzaju, stanowi nasienie, które rośnie w całej Biblii i dojrzewa do żniwa w Księdze Objawienia.

Dzisiaj nie żyjemy ani na początku, ani w czasie zwieńczenia — znajdujemy się w okresie pomiędzy nimi. Nie zaspokaja mnie nawet znalezienie się w piątym rozdziale Listu do Efezjan. Chcę być w Księdze Objawienia 19:7–9, na uczcie weselnej Chrystusa. Żeby się tam dostać, musimy zdjąć z siebie wszystko, co naturalne — bydło, żółwie, konie itd. Może masz naturalne usposobienie o sile konia. Musimy zdjąć z siebie to naturalne życie. Chwała Panu, że mamy w sobie inne życie, inny pierwiastek — Chrystusa, który jest życiodajnym Duchem. Musimy żyć tym życiem dzień i noc, zdejmując z siebie starego człowieka i oblekając nowego człowieka. W taki sposób zostaniemy przeobrażeni, upodobnimy się do Jego obrazu i przygotowujemy do uczty weselnej w czasie Jego powrotu. Na koniec będziemy Nową Jeruzalem i odwieczny zamysł Boga całkowicie się wypełni.

### **Wynik**

#### *Uzyskuje oblubienicę — Adam zdobywa Ewę*

Sen Adama, w którym Bóg otworzył mu bok i wyjął z niego żebro, przyniósł w efekcie to, że Adam uzyskał Ewę, która była jego dopełnieniem, pasującym do niego. Oznacza to, że śmierć Chrystusa, podczas której przebito Mu bok, dzięki czemu uwolnione zostało z Niego boskie życie, sprawiła, iż Chrystus uzyskał kościół, który Go dopełniał. Bóg nie był już odtąd sam. Chrystus zdobył pasującą do siebie oblubienicę. Księga Objawienia 21–22 pokazuje, że w wieczności Nowa Jerozolima — zwieńczenie kościoła — będzie oblubienicą Chrystusa, stanowiącą Jego idealne dopełnienie i pasującą do Niego na wieki.

#### *Jedno z człowiekiem — Adam i Ewa stali się jednym ciałem*

Adam i Ewa stali się w końcu jednym ciałem, jedną kompletną całością. Była to figura ukazująca, że Bóg i człowiek łączą się ze sobą w jedno. Bóg pragnie być jedno z człowiekiem. Osiągnął ten cel poprzez śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, które doprowadziły do powstania kościoła. Kościół reprezentuje prawidłowe człowieczeństwo, które pasuje do Chrystusa — męża. W związku tym człowieczeństwo jest jedno z boskością; związek ten będzie trwał na wieki. Nadchodząca Nowa Jeruzalem będzie po prostu jednością Boga i człowieka, żywą, kompletną całością złożoną z boskości i człowieczeństwa.

#### *Żyje z człowiekiem — Adam żył z Ewą*

Adam i Ewa, będąc jedno ze sobą, żyli razem. Obrazuje to, że Bóg, prawdziwy Mąż we wszechświecie, będzie żył na wieki z odrodzoną ludzkością. To małżeństwo wszechświata, małżeństwo Boga z człowiekiem, w pełni ukazuje dwudziesty pierwszy rozdział Księgi Objawienia. W wieczności Bóg w Chrystusie będzie centrum, rzeczywistością i życiem człowieka, a człowiek będzie żył przez Boga w Chrystusie, który będzie jego życiem. Człowiek będzie wyrażał Bożą chwałę i sprawował Jego władzę nad nową ziemią. Bóg i człowiek, człowiek i Bóg będą żyli razem w małżeństwie na wieki.

Tak więc Księga Rodzaju 1:1–2:3 obrazuje Boży zamysł, a wersety 2:4–25 przedstawiają sposób, w jaki Bóg swój zamysł wypełnia. Obydwie te części można uznać za projekt architektoniczny. Dalsze części Pisma, od trzeciego rozdziału Księgi Rodzaju po dwudziesty rozdział Księgi Objawienia, można uznać za proces budowy, a rozdziały 21–22 — za fotografię ukończonej budowli (*Studium krystalizujące Księgi Rodzaju*, s. 212–222).